



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1580)

180. posiedzenie
Komisji Gospodarki
i Finansów Publicznych
w dniu 9 grudnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2005 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe; Obsługa zadłużenia zagranicznego; Obsługa długu krajowego; Rezerwa ogólna; Rezerwy celowe; Środki własne Unii Europejskiej; Najwyższa Izba Kontroli; Gospodarka; Turystyka; Rządowe Centrum Studiów Strategicznych; Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych; Urząd Regulacji Energetyki; Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów; Główny Urząd Statystyczny; Wyższy Urząd Górniczy; Komisja Papierów Wartościowych i Giełd; a także planu finansowego Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców (druk nr 851).
2. Rozpatrzenie opinii komisji senackich w sprawie ustawy budżetowej na rok 2005.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Markowski)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie senackiej Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Jest to posiedzenie kilkudniowe, poświęcone rozpatrzeniu ustawy budżetowej na rok 2005. Jest to najważniejsze w ciągu roku posiedzenie komisji, a jednocześnie materiał przedstawiany w odniesieniu do poszczególnych punktów jest najbardziej obszerny. Chciałbym przypomnieć, że będziemy procedowali w następujący sposób. Dziś omówimy najpierw to, co dotyczy generalnie finansów publicznych, Ministerstwa Finansów i jego instytucji, w drugiej zaś części posiedzenia te budżety, które pozostają niejako w kręgu zainteresowania merytorycznego Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, będzie to dziesięć budżetów poszczególnych instytucji centralnych. Jeszcze dziś po południu, gdyby zaistniała taka techniczna możliwość, bądź jutro wysłuchalibyśmy opinii komisji senackich o ustawach dotyczących ich obszaru merytorycznego zainteresowania. To wszystko razem posłuży nam do sporządzenia stanowiska Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wobec tegoż budżetu. A 14 grudnia, czyli we wtorek w przyszłym tygodniu, rozpoczęłaby się debata parlamentarna na ten temat. W tym czasie, jak sądzę, na skutek mnogości złożonych przez państwa senatorów poprawek, co jest już tradycją, trzeba będzie oczywiście przeprowadzić posiedzenie komisji, najprawdopodobniej we wtorek wieczorem albo w środę rano. Następnie przystąpimy do głosowania, ale to już wtedy, kiedy postanowi marszałek Senatu. To tyle, jeżeli chodzi o harmonogram naszego postępowania.

Jeśli chodzi o tryb naszej pracy, chciałbym, abyśmy uwzględnili fakt, iż dyskusja nad budżetem państwa toczy się bardzo długo, państwo senatorowie, członkowie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, nauczeni doświadczeniem z poprzednich lat, w końcu jest to nasz czwarty budżet w tej kadencji, uczestniczyli w pracach Sejmu na ten temat, słuchaliśmy, czytaliśmy wystąpienia na posiedzeniach plenarnych, poznawaliśmy stanowiska klubów, państwo senatorowie bardzo często uczestniczyli również w posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych Sejmu, dotyczących obszarów, które interesowały ich merytorycznie. Mówię o tym po to, aby państwo, którzy będą referowali, mieli świadomość tego, iż temat ten jest nam już bliski i można sobie pozwolić na bardzo daleko idące uproszczenia podczas referowania, ujmując to innymi słowy, można nie przedstawiać wszystkich szczegółów. To tyle, jeżeli chodzi o ogólne informacje.

Dziś procedowalibyśmy w ten sposób, iż prosilibyśmy o wprowadzenie do poszczególnych części ustawy budżetowej przedstawiciela rządu, który oczywiście od-

powiada za tę część lub będzie chciał ją zaprezentować w imieniu rządu, a następnie zapoznawalibyśmy się z krótkim stanowiskiem sprawozdawcy Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. W ten sposób omówilibyśmy punkt po punkcie.

Szanowni Państwo, chciałbym bardzo serdecznie podziękować za przybycie na posiedzenie tym z państwa, którzy do nas dotarli. Chciałbym podziękować przede wszystkim pani minister Suchockiej, która od lat jest naszym głównym partnerem w tych sprawach, a w roku bieżącym na szczególnym stanowisku sekretarza stanu. Witam państwa ministrów, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli i instytucji centralnych. Przepraszam, że nie będę wymieniał wszystkich, ale zajęłoby to nam zbyt dużo czasu i przeczyłbym sam sobie, mam na myśli przed chwilą wygłoszony apel.

Proszę państwa, rozpoczynamy. Przed nami część 19 ustawy budżetowej „Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe” wraz z załącznikami nr 3, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 15 i 17.

Czy pani minister zabierze głos w tej sprawie, czy najpierw ogólnie na temat budżetu? Pani Minister, zresztą cokolwiek pani zrobi, to będzie dobrze, gdyż znamy się na tyle, iż wiemy, że robimy tylko to, co naprawdę trzeba robić.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Może króciutko powiedziałabym o zmianach, które Sejm wprowadził do projektu ustawy budżetowej na rok 2005 zarówno w trakcie prac Komisji Finansów Publicznych, jak i następnie podczas posiedzenia plenarnego. Jeżeli chodzi o dochody budżetu państwa, to Komisja Finansów Publicznych zwiększyła je łącznie o 134 miliony 600 tysięcy zł, z czego 126 milionów 100 tysięcy zł to są dodatkowe dochody z podatku dochodowego od osób fizycznych, wynikające z wprowadzenia przez parlament dodatkowej pięćdziesięcioprocentowej stawki. Owe 126 milionów 100 tysięcy zł to są szacowane dochody, które mogą z tego tytułu wpłynąć do budżetu państwa. Pozostała kwota, a przypominam, że łączne dochody z tego tytułu były szacowane na 240 milionów zł, to dochody samorządu terytorialnego, który obecnie ma prawie 48% udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. Pozostała kwota w wysokości 8 milionów 500 tysięcy zł to zwiększenie dochodów Urzędu Patentowego i Głównego Urzędu Miar. Jeżeli chodzi o zmiany w dochodach dokonane przez Sejm, to łącznie zwiększono dochody o 815 milionów 618 tysięcy zł, czego główną część, czyli 600 milionów zł, stanowią zwiększone dochody z podatku od towarów i usług, a 120 milionów zł to zwiększone dochody z akcyzy. W przypadku dochodów z cła Sejm doszedł do wniosku, że można je podwyższyć o 30 milionów zł, a dochody jednostek budżetowych – o 50 milionów 462 tysiące zł. Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych wydatki budżetu państwa zostały zwiększone o równowartość tych kwot, czyli o 134 miliony 600 tysięcy zł. Znakomita część tej kwoty, a mianowicie 103 miliony 100 tysięcy zł, została przeznaczona na utworzenie nowej rezerwy celowej na finansowanie pomocy stypendialnej dla uczniów i studentów. Kwota 15 milionów zł przeznaczona została na zwiększenie zatrudnienia i podwyższenie mnożników w odniesieniu do funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Jeżeli chodzi o dodatkowe wydatki w wysokości 815 milionów 618 tysięcy zł, które wprowadzono w Sejmie, to znakomita ich część, to jest 600 milionów zł, stanowi

zwiększenie kosztów obsługi długu krajowego. Chciałabym przy okazji państwu powiedzieć, że Komisja Finansów Publicznych w stosunku do projektu rządowego obniżyła koszty obsługi długu o 300 milionów zł, jeśli chodzi o koszty obsługi długu zagranicznego, i o 1 miliard zł, jeżeli chodzi o koszty obsługi długu krajowego, przekazując te środki na utworzenie nowej rezerwy celowej przeznaczonej na pomoc czy dodatkowe świadczenia dla emerytów, rencistów, tudzież osób pobierających świadczenia i zasiłki przedemerytalne. W związku z tym na posiedzeniu plenarnym podczas prac parlamentarnych zwiększono koszty obsługi długu o 600 milionów zł, gdyż zdaniem ministra finansów ewentualne możliwe oszczędności w kosztach obsługi wynoszą około 300 milionów zł.

Jeśli chodzi o pozostałe wydatki, to trzeba powiedzieć o ich zwiększeniu w dziale „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”, w tym głównie dla Policji, łącznie jest to kwota w wysokości 150 milionów 600 tysięcy zł. Poza tym dokonano przesunięć pomiędzy poszczególnymi pozycjami wydatków, myślę jednak, Panie Przewodniczący, że jeżeli państwo będą potrzebowali wyjaśnień na ten temat, to dokonamy tego przy omawianiu poszczególnych części budżetowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, jest jeszcze jedna kwestia, do której chciałbym wrócić. Oczywiście nie chodzi o wnikanie w zapisy, ale mam na myśli pewną generalną uwagę, którą zgłosiliśmy już w ubiegłym roku i przekazujemy ją właściwie każdego roku. Rodzi pewną niezręczność, a dotyczy to wszystkich, którzy niejako uczestniczą w tworzeniu ustawy budżetowej, mówię i o rządzie, i o parlamencie, obowiązek, który, jak wiem, wynika z ustawy o finansach publicznych, prognozowania w wykazie inwestycji wieloletnich nakładów na lata dalsze niż objęte aktualnym budżetem. To rodzi pewnego rodzaju pozór zobowiązania ze strony budżetu państwa. Czy my nie potrafimy uniknąć tworzenia tego pozoru poprzez zaniechanie owego planowania, które i tak, jeśli mam być szczery, nigdy nie jest dotrzymywane? Czy nie dałoby się znaleźć jakiejś formuły prawnej, która po prostu zwolniłaby nas, mówiąc bardzo wprost, z tego, aby w załączniku oznaczonym w tym roku nrem 6, w wykazie inwestycji wieloletnich nie programować wydatków na lata 2006–2007? Tym bardziej że doświadczenie poprzednich lat dowodzi tego, iż nigdy te zapisy nie zostały zrealizowane. Tworzy się pewnego rodzaju iluzję, a jednocześnie podważa to troszkę, przepraszam bardzo za moją opinię, wiarygodność autorów dokumentu, łącznie z naszą, gdyż planujemy coś, czego po prostu nie ma. To tyle, jeżeli chodzi o tę uwagę. Dziękuję bardzo.

Chciałbym jeszcze przypomnieć państwu senatorom, że nasze kompetencje w stosunku do tego aktu prawnego są akurat, muszę to powiedzieć, nieograniczone, ponieważ jest to w całości nowy akt prawny. Wobec tego nie jest tak, jak w przypadku innych ustaw, które nowelizowane są przez Sejm fragmentarycznie i tylko w tych obszarach możemy coś ewentualnie zmieniać, tu dotyczy to wszystkiego. Pani Minister, proszę, aby się pani nie przerażała, mówię o tym tylko dla porządku, bowiem zasadą koronną jest to, że wolno nam wszystko z wyjątkiem zwiększenia deficytu budżetowego i zobowiązanie to dotyczy zarówno Senatu, jak i Sejmu Rzeczypospolitej. To tyle, jeśli chodzi o bardzo ogólne sformułowania.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Przewodniczący, muszę powiedzieć, że tendencje są raczej odwrotne. W wielu przypadkach żądano od nas tego, aby podawać dane nie tylko na rok 2005, ale również na lata 2006 i 2007, co pozwala niejako przewidywać i w obecnej sytuacji wcześniej dokonywać przetargów, gdyż procedura przetargowa jest tym czynnikiem, który w znakomity sposób wstrzymuje realizację zadań. Szczególnie w przypadku narodowych planów rozwoju wieloletnie planowanie budżetowe jest bardzo istotne.

Chciałabym jednak powiedzieć o jednej sprawie. Wszelkie zapisy dotyczące kolejnych dwóch lat stanowią dla ministra finansów wytyczną do tego, jak przekazywać limity poszczególnym dysponentom. My bardzo dokładnie pilnujemy tego, aby kwoty, które prelinujemy na poszczególne inwestycje, były zgodne z zapisami ustawy budżetowej danego roku. Potem dysponenci podejmują decyzje w zależności od przebiegu realizacji inwestycji. Także w wielu przypadkach kwoty zaplanowane w ustawie na rok 2004 mają swoje odzwierciedlenie w ustawie na rok 2005. W niektórych przypadkach, szczególnie w odniesieniu do Ministerstwa Zdrowia, te zadania wyglądają troszkę inaczej. Jeżeli chodzi o takie bardzo specyficzne, na przykład budowę kliniki w Zabrze, w przypadku której co roku pojawia się...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Nie, ja nie o to pytam.)

Wiem, ale chcę o tym powiedzieć, ponieważ w projekcie rządowym ta inwestycja była uwzględniona w wykazie inwestycji wieloletnich z kwotą 1 miliona zł i z kolejnymi 100 milionami zł na lata 2006 i 2007, zgodnie z tym, co zaplanował resort. Tymczasem Komisja Finansów Publicznych stwierdziła, że dopóki minister zdrowia nie przedstawi swojego programu dotyczącego tej inwestycji, dopóty nie będzie...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Pani Minister, ja to wiem, ale mówię o zasadzie, nie mówię o przykładzie.)

Panie Przewodniczący, wydaje się, że jeżeli chodzi o zasadę, to niestety nie będziemy mogli, przynajmniej w roku 2005, jej złamać. Jeżeli chodzi o lata następne, to będzie zależało od tego, co zostanie zapisane w ustawie o finansach publicznych, nad którą pracuje teraz Sejm i Komisja Finansów Publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Ja też to rozumiem tak, jak pani to przedstawiła, i byłoby to w pełni do przyjęcia, gdyby było realizowane. To tyle, jeżeli chodzi o tę część informacji ze strony pani minister i ministra finansów. Wobec tego proszę uprzejmie o zabranie głosu senatora Mietłę.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Część 19 jest moim zdaniem zawsze najlepiej przygotowana, gdyż dotyczy budżetu, finansów publicznych i instytucji finansowych, a są to działy, które bezpośrednio podlegają ministerstwu. Chciałabym jednak zapytać panią minister o taką sprawę. Jeśli chodzi o same założenia, to trudno z tym dyskutować. Tymczasem nastąpiła

w części 19, w ogóle jest to problem, likwidacja środków specjalnych. Jest to problem, którego początków należy upatrywać już w zapisach z ubiegłego roku, kiedy to środki specjalne zostały zmniejszone o 40%. Posuwamy się coraz dalej i zmniejszamy tę pozycję. Dla mnie zastanawiające jest to, że z jednej strony likwidujemy, a z drugiej strony wprowadzamy trzynaście nowych funduszy celowych. Można by zadać pytanie, po co jedliśmy tę żabę, czy tylko po to, aby tworzyć papiery i prowadzić głośne dyskusje, zamiast dopracować system, który istniał wcześniej. To jedna moja uwaga.

Druga sprawa. Zastanawiam się nad poprawą ściągальności podatków. Na pewno trzeba dążyć do tego, aby ściągальność podatków była coraz lepsza, ale zakładanie, iż w nieskończoność będziemy poprawiać i liczyć na większe wpływy, jest chyba nie do końca słuszne. Sam w swoim biurze senatorskim odbieram bardzo dużo skarg ze strony różnych podatników, przedsiębiorców dużych i małych, którzy nieraz mówią wręcz, że rzucą tę działalność przy takim funkcjonowaniu urzędów skarbowych, która nie pozwala im z kolei normalnie funkcjonować, i w wielu przypadkach jestem skłonny podzielić ich zdanie. To jest druga uwaga.

Trzecia sprawa dotyczy kosztów poboru podatków. Koszty te rosną rzeczywiście w dosyć dużym tempie, bo w 2003 r. było to 11,9%, później jest to 25%. Nie wiem, czy taki wzrost kosztów jest do końca uzasadniony. Czym on jest podyktowany, czy może zmianą techniki wykorzystywanej przy prowadzeniu całej operacji? Czy to jest zasadne?

To byłyby chyba wszystkie uwagi. Nie dyskutowaliśmy tu na temat zwiększenia liczby etatów ministerstwa o sto siedemdziesiąt dziewięć, jest to jednak oczywiste, że jeżeli likwiduje się jedną działalność, to trzeba pozostawić to, co jest najważniejsze z punktu widzenia ministerstwa i budżetu państwa. To są uwagi, które nasunęły się podczas czytania materiałów, a napłynęły one, muszę powiedzieć, dosyć licznie, oczywiście nie tylko do tej części, choć w odniesieniu do niej było chyba najmniej uwag, ale było za to wiele różnych listów, pism, próśb i innej korespondencji z prośbą o zwiększenie. Zdaję sobie sprawę z tego, że większość z nich niestety nie będzie mogła zostać uwzględniona. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Uprzedzam państwa, że obfitość korespondencji, która wpłynęła do poszczególnych członków Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych i w ogóle została skierowana do marszałka Senatu, spowoduje, że będziemy mieli kłopot, ale nie teraz, kłopot będzie dopiero jutro, a tak na dobrą sprawę podczas debaty, gdyż rzeczywiście tej korespondencji było sporo.

Czy są jakieś pytania dotyczące części 19? Czy państwo – zwracam się teraz do członków rządu – chcieliby udzielić Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych jakichś dodatkowych wyjaśnień? Czy państwo senatorowie mają projekty poprawek w tym zakresie? Czy są może pytania? Nie ma chętnych, nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do omówienia części 78 „Obsługa zadłużenia zagranicznego”.

Kto z państwa przedstawi to zagadnienie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym bardzo krótko przedstawić plan wydatków i dochodów w sferze obsługi zadłużenia zagranicznego planowany na rok przyszły w części 78 budżetu. Przewidujemy, że wydatki na koszty obsługi zadłużenia, uwzględnione są tu również wydatki z tytułu gwarancji i poręczeń, wyniosą 5 miliardów 700 milionów zł. Jest to mniej więcej ten sam poziom, nieznacznie niższy niż założony w ustawie budżetowej na rok bieżący. Gdybyśmy pod tym kątem oceniali kształtowanie się sytuacji w obsłudze zadłużenia, to w stosunku do planu wydatków założonego w ustawie budżetowej na rok 2004, jak powiedziałem, jest to niewielki, o 0,2%, spadek łącznych kosztów. W stosunku do przewidywanego wykonania nastąpi jednakże pewien wzrost, to znaczy zakładamy, iż będzie to o około 30% więcej niż to, co zostanie wykonane w roku bieżącym. Tak jak zwykle, może nie tak jak zwykle, ale podstawową pozycją w wydatkach z tytułu kosztów obsługi zadłużenia zagranicznego stały się koszty obsługi, czyli wydatki z tytułu odsetek od obligacji wyemitowanych przez Skarb Państwa na międzynarodowym rynku finansowym. Przewidujemy tu wydatki na poziomie około 2 miliardów 500 milionów zł i właśnie w tej pozycji następuje największy wzrost wydatków, bo o około 34%. Jest to odzwierciedlenie tego, że koszt finansowania zagranicznego, ciężar finansowania zagranicznego przenosi się na międzynarodowe rynki kapitałowe i stara część, którą stanowi zadłużenie w Klubie Paryskim, będzie stopniowo tracić na znaczeniu. Na Klub Paryski przewidujemy wydatek w wysokości około 1 miliarda 300 milionów zł i będzie to mniej o 3,2% niż zaplanowano w roku bieżącym. W jeszcze większym stopniu spadają wydatki na obsługę zadłużenia w Banku Światowym – o 24%, to jest do poziomu 214 milionów zł. Spadek ten wynika głównie z tego, że w tym roku dokonaliśmy znacznej przedterminowej spłaty zadłużenia wobec Banku Światowego, w wyniku tego nasze zadłużenie wobec Banku Światowego zmniejszyło się o około 1/3.

Rosnącą pozycją, i to znacznie, w wydatkach na obsługę zadłużenia zagranicznego są wydatki z tytułu odsetek na rzecz Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Przewidujemy tu wydatki na poziomie 492 milionów zł, jest to wzrost w stosunku do ustawy na rok bieżący o 8,5%, a w stosunku do przewidywanego wykonania aż o prawie 60%, dokładnie o 59%. Będzie to również stała tendencja, ponieważ zakładamy, iż Europejski Bank Inwestycyjny będzie bardzo ważnym źródłem finansowania dla nas jako członków Unii Europejskiej. To są te najważniejsze pozycje związane z obsługą kredytów i obligacji. Oprócz tego przewidujemy kwotę w wysokości 336 milionów zł na ewentualne wypłaty z tytułu poręczeń i gwarancji udzielonych przez Skarb Państwa w stosunku do kredytów zagranicznych. Jest to spadek w stosunku do planów z ustawy na rok bieżący o 40%. Tak to zwykle bywa, jak powiedziałem, gdyż są to wydatki, które zabezpieczają nas w sytuacji ewentualnej niewypłacalności pożyczkobiorców, zwykle są one istotnie niższe i tak będzie również w roku bieżącym. To byłoby tyle, jeśli chodzi o stronę kosztową, czyli wydatki z tytułu obsługi zadłużenia w części 78.

Dochody, jak zwykle, są pozycją marginalną. Przewidujemy, że wyniosą one w roku 2005 71 milionów zł, czyli jest to kwota, która nie powinna chyba nadmiernie zaprzętać uwagi Wysokiej Komisji. Głównie będą to dochody z tytułu odsetek i opłat od kredytów udzielonych przez Polskę, to jest kwota w wysokości 35 milionów zł, i dodatkowe dochody w wysokości 36 milionów zł. Tak jak powiedziałem, są to kwoty nieznaczne w stosunku do wielkości całego budżetu, dlatego też myślę, że nie warto poświęcać temu więcej uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wnuk.

Senator Tadeusz Wnuk:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym celowo podkreślić kilka bardzo pozytywnych zjawisk i tendencji, jakie występują w obszarze części 98, 78 i 79. Przede wszystkim mam na myśli rok bieżący, w którym następuje zmniejszenie w stosunku do planu deficytu budżetowego i w ogóle potrzeb pożyczkowych. Jeszcze lepsza sytuacja zapowiada się w roku 2005, ponieważ ogólny stan potrzeb pożyczkowych zmniejsza się o 8,5%, w tym deficyt budżetowy o 20%. Sądzę, że dobrym zjawiskiem jest transformacja długu zagranicznego na krajowy, a także zwiększanie się udziału źródeł pozabankowych w finansowaniu deficytu. To nie wyklucza tego, że państwowy dług publiczny powiększony o poręczenia gwarancją wzrasta. Dlatego chciałbym przy tej okazji zapytać panią minister o jedną sprawę. Według metodologii ustawy o finansach publicznych na przyszły rok zakładamy przekroczenie progu do 56,1. Czy możemy przypuszczać, mając na uwadze tegoroczną sytuację, że istnieje szansa na to, aby w przyszłym roku ten próg nie został przekroczony?

Kluczową sprawą jest kwestia kosztów obsługi długu publicznego. Przypomnę, że koszty te wzrastają nieznacznie, bo tylko o 2,4%, ale Komisja Finansów Publicznych Sejmu rekomendowała zmniejszenie kosztów o kwotę 1 miliarda 300 milionów zł z przeznaczeniem na coroczne jednorazowe świadczenia dla emerytów i rencistów. Ostatecznie Sejm uchwalił zmniejszenie tylko do 700 milionów zł. Uważam, że jest to lepsze rozwiązanie, że jest to, jak sądzą, właściwy kompromis. Chciałbym przy tej okazji również zapytać, czy Ministerstwo Finansów zajmuje w tej sprawie takie samo stanowisko.

Ostatnia uwaga. Chciałbym powiedzieć, że wyłącznie z aprobatą jako senacka komisja zajmująca się finansami możemy przyjąć zamiar Ministerstwa Finansów przechodzenia z ujęcia kasowego do ujęcia memoriałowego w zarządzaniu długiem publicznym. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nim poproszę państwa o kolejne pytania, chciałbym zacząć od przedstawienia swoich. Czy potraficie państwo powiedzieć, w jaki sposób na koszt obsługi zadłużenia zagranicznego wpływa aktualny niski kurs dolara, czyli wysoki kurs złotego? Czy zostało przeprowadzone takie wyliczenie, a jeżeli tak, to jakie są ewentualnie tego efekty? To po pierwsze. Po drugie, tym razem chodzi o bardziej strategiczną informację. Czy w przyszłym roku, mówię o roku 2005, może nastąpić jakieś kolejne złagodzenie, oczywiście nie z tytułu spłat, ale na przykład zawarcia jakiegoś porozumienia, umowy, naszych zobowiązań płatniczych wobec zagranicznych partnerów? Tyle z mojej strony.

Czy państwo senatorowie mają pytania?

Proszę bardzo, pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Ja uszczegółowiłbym może jedno z pytań. Do jakiej wysokości musi wzrosnąć kurs dolara, abyśmy przekroczyli próg konstytucyjny 60%?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czy państwo mają jeszcze jakieś pytania? Może je zbierzemy. Kto z państwa senatorów chciałby jeszcze o coś zapytać?

Jeśli nie ma chętnych, to odpowiedzi udzieli albo pani minister Suchocka, albo pan minister. Proszę, kto z państwa?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Jeśli można...)

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, zaraz poproszę pana ministra Szczukę, aby szczegółowo odpowiedział na pytania, chciałabym jedną zwrócić uwagę na jedną sprawę. Tak jak mówiłam wcześniej, minister finansów uważał, że ewentualna kwota kosztu obsługi długu, o którą można bezpiecznie zmniejszyć kwotę zaproponowaną, jest w granicach 300 milionów zł, bo przy korzystnym kształtowaniu się kursów walutowych mogą się pojawić takie oszczędności, szczególnie w przypadku kosztów obsługi długu zagranicznego. Chciałabym jednak zwrócić państwu uwagę na fakt, iż zgodnie z ustawą o finansach publicznych koszty obsługi długu mają pierwszeństwo przed innymi wydatkami. W związku z tym w razie pojawienia się niebezpieczeństwa braku środków na ten cel będą się one musiały znaleźć w budżecie.

Chciałabym jeszcze powiedzieć panu senatorowi, że my obecnie mówimy o przekroczeniu progu 55%, do owych 60% to jeszcze troszeczkę na szczęście nam brakuje. Myślę, że pan minister Szczuka będzie mógł szczegółowo odpowiedzieć na przedstawione pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:

Dziękuję.

Jeśli można, odpowiem bardzo krótko. Jeżeli chodzi o sprawę przekroczenia progu, to pani minister niejako zasygnalizowała już odpowiedź. Wprawdzie w projekcie ustawy budżetowej została zapisana możliwość przekroczenia wskaźnika 55%, ale obecnie w związku z dużo lepszym od zakładanego na rok bieżący wykonaniem relacji długu do PKB nie widzimy realnego zagrożenia, aby relacja długu do PKB w roku przyszłym przekroczyła próg 55%. Zdaje się, iż pan minister Gronicki w jednej z pu-

blicznych wypowiedzi wskazywał niedawno, że relacja ta może się ukształtować w roku przyszłym na poziomie poniżej 54% i sędzę, że jest to poziom realny. W związku z tym oczywiście nie będzie potrzeby wprowadzania drastycznych dostosowań wynikających z ustawy o finansach publicznych w roku 2007.

Jeśli chodzi o pytania zadane przez pana przewodniczącego, pana senatora Markowskiego, wpływ zmiany kursu na poziom kosztów obsługi wynika, można powiedzieć, z proporcji, ze struktury walutowej, ponieważ około 60% stanowi zadłużenie w euro, reszta jest w dolarach, zatem zmiana relacji złotego do euro o jeden punkt procentowy przynosi obniżkę bądź podwyżkę kosztów w zależności od kierunku zmiany o 0,6 punktu procentowego, a dolar ma tutaj udział mniej więcej 0,34%, czyli zmiana relacji o 1% zmieniałby, czyli na przykład obniżałaby koszt obsługi o 0,34%.

Jeśli chodzi o to, czy w przyszłym roku możliwe będzie dalsze złagodzenie zobowiązań, wynikające z ewentualnych porozumień z wierzycielami, to obawiam się, że w przypadku kosztów obsługi w wymiarze bezpośrednim taka możliwość jest bardzo ograniczona. Otóż nawet gdybyśmy mieli przeprowadzać operację zmiany struktury zadłużenia, to ona zapewne w bezpośrednim wymiarze czy w krótkim okresie nie będzie prowadziła do oszczędności w sferze kasowej, w kosztach obsługi zadłużenia, dałaby ona jednak i to dość istotne oszczędności w tak zwanej wartości bieżącej netto, czyli cały strumień przyszłych płatności, zarówno odsetkowych, jak i kapitałowych, zdyskontowany na dzień dzisiejszy byłby niższy od wartości, którą założyliśmy obecnie do zapłacenia. Także nie obiecywałbym sobie tutaj zbyt dużo.

Nie byłem w stanie w tak krótkim czasie dokładnie wyliczyć, jaka musiałaby nastąpić zmiana kursu złotego do walut obcych, aby pojawiło się ryzyko przekroczenia progu 60%, ale ponieważ na przykład zmiana relacji złotego do euro na poziomie 1% przynosi zmianę relacji długu do PKB mniej więcej na poziomie 0,13–0,14 punktu procentowego, oznaczałoby to, iż musiałaby to być zmiana o kilkadziesiąt procent. Jest to zmiana, która przekracza w najbliższym okresie, w tej perspektywie granice prawdopodobieństwa. Oczywiście mogę przedstawić dokładne obliczenia, ale w tej chwili, tak jak powiedziałem, to, aby z tytułu samej zmiany kursu mogło dojść do przekroczenia wskaźnika 60%, wykracza poza granice wszelkiego prawdopodobieństwa, tym bardziej że trend zmiany kursu jest odwrotny, działa na naszą korzyść.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Temat jest ciekawy, nawet tylko z teoretycznego punktu widzenia, i sędzę, że gdyby pan minister już może po uporaniu się z budżetem znalazł kiedyś czas na rozmowę o tym z Komisją Gospodarki i Finansów Publicznych, to chętnie byśmy na ten temat porozmawiali, ponieważ nie ukrywam, że nie tyle po to, aby szukać tam pieniędzy, które można przeznaczyć na coś innego, gdyż po debacie budżetowej będziemy to mieli niejako za sobą, ile po to, aby i na ten temat mieć większą wiedzę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:

Panie Przewodniczący, oczywiście deklaruję gotowość stawienia się w każdej chwili na wezwanie pana przewodniczącego, jeśli tylko to będzie możliwe.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Dziękuję.)

Chciałbym dodać jeszcze jedno zdanie do tego, co powiedziała pani minister Suchocka. Nie wiem, czy pan przewodniczący będzie chciał, abym przedstawił jeszcze informacje dotyczące kosztów obsługi długu krajowego, ponieważ o tym nie mówiłem.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak, to jest następny punkt.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka: Dobrze.)

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania dotyczące tego fragmentu, części 78? Nie ma pytań.

W takim razie część 79 „Obsługa długu krajowego”.

Pani Minister, kto w imieniu rządu przedstawi to zagadnienie? Pan minister Szczuka.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:

Ponieważ pan poseł sprawozdawca odniósł się do całości, w związku z tym obawiałem się, że nie będę miał okazji powiedzieć o tym, co się dzieje w kosztach obsługi długu krajowego. W tym przypadku jest tak, jak już powiedziała pani minister Suchocka. Jeśli oszczędności, które uznaliśmy za możliwe do zaakceptowania po zmianach w Sejmie, dotknęły zarówno części krajowej, jak i zagranicznej, to te oszczędności czy ich korekta w części dotyczącej długu krajowego, można powiedzieć, jest dużo bardziej bolesna, dlatego że w części zagranicznej mamy dodatkowe korzyści wynikające ze zmiany kursu, tymczasem w odniesieniu do długu krajowego ten efekt nie występuje. Pojawia się sytuacja odwrotna, która jest wynikiem bardzo wysokiego poziomu sztywności tych kosztów. Koszty są w ponad 80% zdeterminowane, a wynika to z bardzo dużego, dominującego udziału obligacji o stałym oprocentowaniu. Z tego powodu, jeśli w przyszłym roku będziemy płacić na przykład odsetki od bonów skarbowych, które były emitowane w ciągu bieżącego roku, to poziom odsetek został już określony, zakładamy, iż będzie to średnio chyba 6,9%, zatem jest on dużo wyższy niż obecny poziom rynkowy, ale jest to po prostu konsekwencją tego, że jest to określone z góry w momencie emitowania danego papieru wartościowego. Dlatego obecny poziom kosztów określiłbym jako mocno napięty. To oznacza, że nie ma tu żadnych widocznych rezerw. Jest to poziom niższy, jak powiedziałem, niż zaplanowany na rok 2004. Łącznie jest to 20 miliardów 970 milionów zł i, tak jak powiedziałem, ta wielkość została obniżona w wyniku decyzji Sejmu o 430 milionów zł.

Najważniejsza część tych kosztów przypada na obsługę obligacji hurtowych o stałym oprocentowaniu, to jest około 14 miliardów zł. Oprócz tego będziemy musieli wydać około 3 miliardów 400 milionów zł na obsługę bonów skarbowych. To są dwie najważniejsze pozycje w przypadku kosztów obsługi długu krajowego. Na obsługę obligacji detalicznych musimy przeznaczyć około 1 miliarda zł. Oprócz tego istotną pozycję w planie wydatków z tytułu obsługi długu krajowego stanowią ewentualne wydatki z tytułu poręczeń i gwarancji udzielonych przez Skarb Państwa. Jest to kwota 437 milionów zł i również jest ona niższa niż ta przewidziana, o ile pamiętam, w planie na rok bieżący. Została ona także bardzo mocno ograniczona w toku prac, w czasie kolejnych dostosowań podczas pracy nad projektem budżetu. To tyle w skrócie na ten temat.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Czy pan senator Wnuk chciałby coś dodać?
Bardzo proszę.

Senator Tadeusz Wnuk:

Z zadowoleniem przyjąłem informację pana ministra, chodzi mi o poprzednią wypowiedź, iż w przyszłym roku nie przekroczymy progu 55% i nie będziemy zmuszeni uruchamiać wszystkich procedur ostrożnościowych i sanacyjnych. Chciałbym jednak jeszcze zapytać pana ministra o czynniki wzrostu potrzeb pożyczkowych. Przyjęliście państwo w budżecie bardzo silny wzrost z tytułu gwarantowania pożyczek dla KUKĘ, czyli kontraktów eksportowych, jest to wzrost trzykrotny. Czy mógłby pan minister mi powiedzieć, czy jest to zaplanowane realnie, asekuracyjnie, czy można się spodziewać niższej skali potrzeb w tym zakresie? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze jakieś pytania? Nie ma chętnych.
Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:

Tak jak powiedziałem, charakter tej kwoty, o której pan senator powiedział, kwoty 1 miliarda zł na ewentualne pożyczki dla KUKĘ jest nieco podobny do kwoty na wypłaty z tytułu poręczeń i gwarancji. My mamy niejako obowiązek zabezpieczenia płynności KUKĘ i dlatego została przedstawiona ta kwota. Samo KUKĘ wystąpiło do ministerstwa o zagwarantowanie pożyczki w wysokości 2 miliardów 800 milionów zł, zatem ta kwota w trakcie naszych prac została istotnie zredukowana i ta, o którą ostatecznie występujemy, jest znacząco mniejsza. W znacznej mierze jest to konsekwencją dużego zaangażowania KUKĘ w finansowanie przemysłu stocznioowego. Gdyby stało się jakieś nieszczęście w tym sektorze naszej gospodarki, to w dużym stopniu odbiłoby się to na sytuacji finansowej KUKĘ i wymagałoby wsparcia tej korporacji środkami udostępnianymi przez budżet państwa w postaci pożyczki. Jednocześnie istnieje w ustawie o KUKĘ zapis, który niejako obliguje Skarb Państwa do udzielenia poręczenia, jest to art. 13 ust. 2 ustawy, mówiący o tym, że KUKĘ ma możliwość zaciągania kredytu poręczonego przez Skarb Państwa w sytuacji, gdyby środki przewidziane w ustawie budżetowej okazały się niewystarczające. Ja oczywiście mam nadzieję, że nie będzie potrzeby wykorzystania tej kwoty, istnieje jednak potrzeba zapewnienia płynności KUKĘ i z tego powodu został przedstawiony taki wniosek. Wiąże się to również ze zwiększeniem naszego eksportu, w którym obserwujemy dynamiczny wzrost, dlatego liczymy na to, iż skala poręczeń będzie się proporcjonalnie zwiększała.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania albo uwagi? Czy macie państwo projekty zmian zapisów? Nie ma.

Dziękuję bardzo. To wszystko na temat obsługi zadłużenia zagranicznego i krajowego.

Przystępujemy teraz do omówienia części 81 „Rezerwa ogólna”. Z tego, co pamiętam, jest to ulubiony temat pana marszałka Chronowskiego.

Proszę bardzo, kto z państwa przedstawi zagadnienie?

Proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Rezerwa ogólna ustalona jest teraz w wysokości 93 milionów zł, w wersji pierwotnej, przedłożonej przez rząd, była to kwota 100 milionów zł. Jest ona przewidziana na wydatki, generalnie mówiąc, które nie zostały ujęte w ustawie budżetowej na rok 2005, a których obowiązek czy konieczność finansowania pojawia się w trakcie realizacji budżetu. Do kwoty w wysokości 1 miliona zł rezerwą dysponuje prezes Rady Ministrów, zaś do kwoty 750 tysięcy zł może nią dysponować minister finansów. W pozostałych przypadkach jest to decyzja Rady Ministrów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Chciałbym, abyśmy w roku bieżącym zachowali zasadę, która została wprowadzona jeszcze przez panią minister Wasilewską-Trenkner, informowania się nawzajem o stopniu wykorzystania tej rezerwy, dobrze?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Panie Przewodniczący, jak najbardziej, będziemy na bieżąco, co miesiąc o tym informować, tak jak przekazujemy raport Radzie Ministrów. Bardzo uprzejmie proszę.)

Byłbym zobowiązany. To nam poprawia samopoczucie. Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Chronowski.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Cóż można powiedzieć na ten temat? Właściwie jest to od lat stała kwota, w pewnym sensie magiczna, która towarzyszy każdemu budżetowi od kilku ładnych lat. Oczywiście można by było powiedzieć, że to za mało chociażby ze względu na coroczną inflację, a my ciągle pozostajemy przy kwocie w wysokości 100 milionów zł. Jeśli jednak Ministerstwo Finansów nie zgłasza poprawek w tym zakresie, to z jakiego powodu ja mam je zgłaszać?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie w tej sprawie? Może ktoś z państwa senatorów ma projekt zmiany zapisów? Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję. To wszystko w odniesieniu do części 81.

Zajmiemy się teraz częścią 83 „Rezerwy celowe”, zachowując tę samą procedurę.

Proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Zgodnie z ustawą o finansach publicznych w rezerwach celowych mogą być ujmowane te wydatki, których klasyfikacja nie jest do końca znana na etapie konstrukcji projektu ustawy budżetowej, a także wydatki uzależniane od wpływu kredytów z instytucji zagranicznych. W pierwotnej wersji projektu ustawy budżetowej rezerwy celowe wynosiły około 11 miliardów zł. W trakcie prac parlamentarnych kwota ta była zmieniana i zmiany dotyczyły obydwu kierunków. Niektóre rezerwy zostały ograniczone bądź całkowicie zlikwidowane, a wydatki z nich finansowane włączone do ustawy budżetowej. Pojawiły się nowe rezerwy, w tym dwie, o których już wspomniałam, pierwsza w wysokości 1 miliarda 300 milionów zł przeznaczona na finansowanie dodatkowych świadczeń dla emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenia przedemerytalne i druga w wysokości 103 milionów zł, przeznaczona na finansowanie pomocy materialnej dla studentów. Wydaje się, że omawianie poszczególnych rezerw nie jest teraz konieczne. Jeżeli będą państwo potrzebowali wyjaśnień, jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Wielość tych tytułów rzeczywiście czyniłaby naszą rozmowę zbyt długą. Chciałbym jednak zapytać o jedną sprawę. Chodzi o poz. 59, pamięta pani, to są te nasze kochane samoloty dla ważniejszych od nas. Czy doczekamy się już finału, czy nadal będziemy tylko planować? To by się przydało.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:

Mam nadzieję, że doczekamy się finału. W tej chwili trwają prace w kancelarii premiera. Myślę, że jeżeli będzie omawiana ta część budżetowa, to pan minister Cyttrycki bądź pan minister Żwirski będą mogli dokładniej przedstawić etap, na którym teraz znajdują się te prace. Faktem jest, że jest to sytuacja tego rodzaju, iż co roku środki nie są wydatkowane, w roku 2004 też zostaną one przeniesione do wydatków niewygasających. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Gdybym był cyniczny, to powiedziałbym, że konstytucja dała nam inną szansę na zmianę gabinetu niż rezygnacja z poz. 59.

Proszę bardzo, pan senator Bobrowski.

Senator Franciszek Bobrowski:

Przyznaję pani minister rację, iż nie ma potrzeby omawiania poszczególnych punktów. Panie Przewodniczący, jeśli zaś chodzi o samoloty, to te szybkie kupujemy dla...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czy pan senator sugeruje jakieś zmiany w tych zapisach, jakieś poprawki?

(Głos z sali: Nie, dziękuję.)

Czy są pytania w odniesieniu do tego fragmentu? Kto z państwa senatorów ma projekty poprawek, zmian zapisów? Nie ma zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do omówienia części 84 „Środki własne Unii Europejskiej”.

Kto z państwa wypowie się na ten temat?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Pan minister Szczuka.)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Rok 2005 to będzie pierwszy pełny rok naszego członkostwa w Unii Europejskiej i znajdzie to swoje odzwierciedlenie w wysokości wpłat do budżetu Unii Europejskiej. W tym roku płaciliśmy oczywiście dopiero od 1 maja. Nasze wkłady do budżetu Unii Europejskiej składają się z trzech zasadniczych części. Pierwsza z nich to wpłata obliczana na podstawie, w relacji do naszego produktu narodowego brutto i ma ona wynieść w przyszłym roku 6 miliardów 990 milionów zł, czyli około 7 miliardów zł, jest to prawie 70% całej naszej wpłaty do budżetu Unii Europejskiej. Druga podstawowa pozycja to wpłata obliczona na podstawie specjalnej metodologii w odniesieniu do wysokości dochodów osiągniętych z podatku od towarów i usług, od VAT. Przewidujemy tu wpłatę w wysokości 2 miliardów 200 milionów zł, czyli będzie to nieco ponad 20% całości. Trzeci tytuł to są tak zwane tradycyjne środki własne, czyli wpłata z tytułu udziału w opłatach celnych i rolnych oraz opłatach cukrowych, co będzie stanowiło około 1 miliarda zł. Łączna suma, której wpłacenie zakładamy do budżetu Unii Europejskiej w przyszłym roku, wynosi około 10 miliardów 220 milionów zł. To są szacunki, dlatego że budżet Unii na przyszły rok jest jeszcze w trakcie tworzenia, obecnie jest on przedmiotem prac w parlamencie Unii Europejskiej i w zależności od ostatecznego kształtu wielkości dotyczące naszych zobowiązań mogą się zmienić. Przy tym budżet Unii Europejskiej ma nieco otwarty charakter, co oznacza, że jeśli pojawi się w ciągu roku niedobór środków, to kraje członkowskie są zobowiązane do wniesienia dodatkowych wpłat. Dotyczy to wpłaty liczonej w odniesieniu do produktu narodowego brutto, ale w tym celu zaplanujemy, jak sądzę, specjalną rezerwę, tak by przygotować się na ewentualne niebezpieczeństwo. To są środki, które musimy wnieść do budżetu.

Jeśli chodzi o środki, których otrzymanie przewidujemy z Unii Europejskiej – ja oczywiście mówię wyłącznie o rozliczeniach między Unią Europejską a budżetem, i to

w szczególności między Unią Europejską a budżetem w części 84, ponieważ ten rachunek dla całego kraju czy dla całego budżetu wygląda nieco inaczej – to są tak zwane zryczałtowane kwoty z tytułu instrumentu poprawy płynności. Dotyczyło tego specjalne porozumienie, jakie zawarliśmy z Unią w Kopenhadze, mówiące o tym, że na początku naszego członkostwa będziemy otrzymywali specjalne wpłaty, które złagodzą niejako skutki budżetowe. Chodziło o to, że korzyści pośrednie, wynikające z członkostwa w Unii, w postaci zwiększonych podatków itd. będą odczuwalne nieco później, czy też w ogóle uruchamianie strumienia finansowania dla gospodarki, tymczasem wpłaty z budżetu obowiązują oczywiście od dnia członkostwa i z tytułu tak zwanego instrumentu poprawy płynności zakładamy otrzymanie w przyszłym roku kwoty w wysokości 2 miliardów 700 milionów zł. Tak jak powiedziałem, nie jest to całość wpłat, które trafią do budżetu państwa, dlatego że oprócz tego zakładamy otrzymanie około 460 milionów zł z tytułu tak zwanego instrumentu Schengen, ale środki te trafią do części 19, a nie części 84 budżetu państwa.

Niezależnie od tego efekt netto dla całego budżetu będzie w przyszłym roku ujemny, można powiedzieć, wysoce ujemny. Jednak odrębną sprawą, co chcę jeszcze raz podkreślić, jest efekt netto dla gospodarki, w przypadku którego zakładamy, iż będzie wysoce dodatni, ponieważ niejako szeroką ławą powinny ruszyć przepływy z tytułu uruchamiania funduszy strukturalnych, dopłaty dla rolnictwa itd. To wszystko sprawia, że rachunek w skali kraju przedstawia się zupełnie inaczej, dużo korzystniej niż w skali samego budżetu państwa. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pan marszałek Chronowski.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pozwolę sobie przy okazji omawiania tego punktu zgłosić poprawkę dotyczącą Metra Warszawskiego, a chodzi o kwotę 100 milionów zł. Ze względu na to, że sposób zapisania tej poprawki przez panów posłów powoduje, iż jest ona praktycznie niemożliwa do zrealizowania, jest propozycja, aby przenieść to do funduszy w ramach programu rozwoju regionalnego. Czy pani minister się na to zgadza?

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Panie Marszałku, na razie to zapiszmy.)

Mógłbym ją zacytować, ale z tego, co rozumiem, mamy na to czas i spokojnie zdążę ją złożyć.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak, mamy czas na rozpatrywanie poprawek. Prosiłbym teraz tylko o generalną opinię.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, chciałbym przy tej okazji zadać pani minister pytanie. Otóż bodajże do 30 kwietnia przyszłego roku mamy podstawę prawną

do ściągnięcia 1 miliarda 100 milionów dolarów w ramach umów bilateralnych. Dotyczy to między innymi Libii, w sumie jest to sześć krajów. Mamy podstawę prawną do uzyskania tego do 30 kwietnia, dlatego że strona polska wystąpiła o przedłużenie tego terminu. Moje pytanie do pani minister jest następujące: czy ta kwota jest dochodem czy przychodem budżetowym?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:

...pana ministra Szczukę, żeby w ogóle ustosunkował się do możliwości ściągnięcia 1 miliarda dolarów, bo chyba coś...

(Senator Andrzej Chronowski: Nie coś, nie coś, Pani Minister...)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Chodzi o kasę, proszę państwa, trzeba zacząć myśleć o...

(Senator Andrzej Chronowski: Gdyby był to dochód, to mamy co podzielić.)

Zanosi się na kasę, więc myślm... Żartuję oczywiście.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:

Panie Przewodniczący, jeśli można, chciałbym powiedzieć o dwóch sprawach. Z tego, co rozumiem, poprawka zgłoszona przez pana marszałka Chronowskiego nie odnosi się do części 84, także to jest niezależna sprawa.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Nie, Panie Ministrze, proszę się tym nie martwić, to będzie osobne zmartwienie.)

Jeśli zaś chodzi o sprawę, o której wspominał pan marszałek, czyli nasze należności zagraniczne, to naszym głównym dłużnikiem jest obecnie Irak, o czym zapewne wszyscy państwo wiedzą. Powstała inicjatywa Klubu Paryskiego zmierzająca do tego, aby umorzyć 80% należności Iraku, co miałyby zostać rozłożone na trzy etapy. Do tej chwili Polska nie zadeklarowała, w jaki sposób chce się odnieść do tej decyzji Klubu Paryskiego, bo to jest już jego decyzja. My nie jesteśmy członkiem Klubu Paryskiego, a jednocześnie niestety obowiązuje taka zasada, że kraj, który jest dłużnikiem Klubu Paryskiego, jeśli zawiera z nim porozumienie, nie ma potem możliwości oferowania innym swoim wierzycielom warunków lepszych niż te, które uzgodnił z Klubem Paryskim. Także niestety jest to trochę stawianie nas przed faktami dokonanymi i bardzo trudno będzie nam uzyskać korzystniejsze warunki spłaty naszego zadłużenia niż te, które zaoferował Irakowi Klub Paryski. Tak jak powiedziałem, decyzja rządu w tej sprawie jeszcze nie zapadła, jednak szanse na odzyskanie jakichś istotnych środków z tego tytułu... Nasze łączne należności od Iraku wynoszą obecnie około 770 milionów dolarów i, o czym już powiedziałem, jest to nasz główny dłużnik.

Drugim w kolejności naszym dłużnikiem, jeśli chodzi o wielkość należności, jest Syria. Zawarliśmy z Syrią umowę, rząd wyraził zgodę na zawarcie umowy o restrukturyzacji i redukcji tego zadłużenia, która zostanie podpisana bodajże 12 grudnia w Damaszku. Z tego tytułu otrzymamy zwrot rozłożony na kilka rat, ale będzie to zwrot na poziomie około 15–16% kapitału, który figuruje teoretycznie, na papierze,

niejako zaksięgowany z tytułu naszych należności. Zatem otrzymamy pewne wpływy z tego tytułu. Pierwsza wpłata może nastąpić jeszcze pod koniec bieżącego roku, a następnie rozłożone są chyba na cztery lata. Są to pewne pieniądze, ale, tak jak powiedziałem, o ile pamiętam, chodzi o kwotę rzędu dwudziestu kilku milionów dolarów, także nie są to sumy korespondujące z kwotą, o której mówił pan marszałek.

Pan marszałek wymienił w swojej wypowiedzi Libię. Stosunki z Libią są bardzo złożone. Formalnie to my w dalszym ciągu jesteśmy dłużnikiem Libii, z tytułu naszych starych zobowiązań wobec Libii mamy jeszcze do spłacenia około 32 milionów 900 tysięcy dolarów. Próbujemy to jednak skompensować z należnościami zgłaszanymi przez polskie przedsiębiorstwa, które realizowały usługi na terytorium Libii. Twierdzą one, że wartość nieopłaconych usług przewyższa wartość naszych należności. W związku z tym będziemy próbowali osiągnąć porozumienie na zasadzie tak zwanej opcji zerowej, aby nasze zobowiązania zostały skompensowane z owymi należnościami. Oznaczałoby to z kolei, że my z budżetu musielibyśmy zapłacić tym przedsiębiorstwom kwotę, którą umorzyłaby nam Libia, co byłoby dla nas wydatkiem, a nie dochodem, jeśli chodzi o budżet państwa. W tej sytuacji musielibyśmy zapłacić w złotych przedsiębiorstwom, które rezygnowałyby ze swoich roszczeń wobec Libii.

To są w zasadzie jedyne istotne pozycje, jeśli chodzi o nasze należności. Zakładam, że pan marszałek nawiązał do tego tematu, dlatego że w negocjacjach z Unią Europejską prosiliśmy o przedłużenie ważności umów bilateralnych z Syrią i z Libią, aby umożliwić...

(Senator Andrzej Chronowski: Z sześcioma krajami.)

Jest wśród nich chyba jeszcze Turcja, ale to też jest kwestia bardzo złożona, sporna, a kwoty również niewielkie.

Także to są trzy przypadki, które niejako godne są uwagi. Reszta dotyczy kwot niewielkich, nieznaczących, tym bardziej że grupie krajów postanowiliśmy umorzyć nasze należności w stu procentach, chodzi o kraje najbiedniejsze, objęte tak zwaną inicjatywą HIPPIK, czyli inicjatywą w pewnym sensie sponsorowaną czy inicjowaną przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Zgodnie, wspólnym postanowieniem wszystkich krajów Unii Europejskiej zadłużenie grupy najbiedniejszych krajów jest umarzone przez kraje członkowskie Unii Europejskiej w stu procentach. Dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Jeśli mogłabym uzupełnić...)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Chciałabym powiedzieć, że te środki wpływają pod kreskę, czyli to będą przychody. Dziękuję.

(Głos z sali: Obawiałem się właśnie, że pani minister tak odpowie.)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym nawiązać do tematu metra, skoro został on wywołany. W ubiegłym roku stałem się bohaterem w sensie pejoratywnym, jeżeli chodzi o metro i środki, które miały zostać przekazane na ten cel. Wtedy rzeczywiście uważałem, że te środki są duże. Mam pytanie. Jakie jest wykorzystanie środków, które zostały przeznaczone na metro? Zgodnie z moją wiedzą wielu środków się nie wykorzysta. Nie zawsze w życiu jest tak, że jeżeli powoła się dwa zespoły do operowania jednego człowieka, to operacja zostanie szybciej przeprowadzona. Ja wtedy wyraźnie zwracałem na to uwagę, choć nie byłem autorem poprawki mówiącej o odjęciu chyba 100 milionów zł ze środków przeznaczonych na metro, ale rzeczywiście włączyłem się do dyskusji i twierdziłem, że najpierw trzeba solidnie przygotować front robót, zadbać odpowiednio o dokumentację, a dopiero wtedy przeprowadzać prace i walczyć o środki. Dlatego proszę o taką informację, która ułatwi nam podjęcie decyzji. Ja nie jestem przeciwnikiem budowy metra, chociaż w Warszawie nie jechałem jeszcze tym środkiem lokomocji, ale uważam, że pieniądze trzeba wydawać rozsądnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Sądzę, że teraz pani nie jest w stanie... Tak?

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Na podstawie posiadanych przeze mnie informacji mogę powiedzieć, że do wydatków niewygasających, które zostaną przeniesione na rok 2005, jest w tej chwili zgłoszona kwota w wysokości niespełna 29 milionów zł, jeżeli chodzi o dotacje przeznaczone na metro.

Panie Przewodniczący, gdybym mogła, chciałabym dodać jeszcze słowo komentarza. Ta kwestia pojawia się właściwie od początku, od momentu powstania ustawy o zasadach wspierania rozwoju regionalnego, mówiącej w swych zapisach o tym, że wszystkie inwestycje wieloletnie, które były inwestycjami samorządowymi i były finansowane z dotacji budżetowej, zostają automatycznie przeniesione do kontraktów wojewódzkich. W związku z tym nigdy nie można powiedzieć, że nie ma pieniędzy na metro, dlatego że nawet w roku 2005 kwota kontraktów wojewódzkich wynosi 1 miliard 20 milionów zł. Są środki na kontrakty, a w ramach kontraktów finansowane jest Metro Warszawskie. Problem polega na tym, że państwo uważacie, iż środki na metro powinny być wyodrębnione w ramach tej kwoty. Była już taka sytuacja, że marszałek województwa mazowieckiego, pan marszałek Struzik chciał skarżyć ustawę budżetową do Trybunału Konstytucyjnego, uważając, że parlament ingeruje w kompetencje władzy wykonawczej i za niego określa, co będzie finansowane i w jakiej wysokości w ramach kontraktu wojewódzkiego. Zgodnie z ustawą o zasadach wspierania ta kompetencja należała do marszałka województwa, który negocjował z rządem, a reprezentantem rządu był minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego. Także mieli-

śmy jeszcze przy tym problem, aby przekonać pana marszałka do tego, by może jednak nie skarżył do Trybunału Konstytucyjnego. Oczywiście także chodzi o to, przed czym przestrzegaliśmy państwa posłów, iż taki zapis w ustawie budżetowej spowoduje, że metro nie dostanie dotacji, gdyż minister infrastruktury nie jest właściwy w sprawach dofinansowywania inwestycji samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Pani Minister, sądzę, że wypowiedź pana senatora Mietły miała, powiedziałbym, troszkę zapobiegać temu, abyśmy znowu nie stanęli w sytuacji strażnika świętego ognia, który sam zgasł. Przeżywaliśmy to w ubiegłym roku kilka razy, przepraszam, że to powiem, ale nasza lojalność wobec pomysłów, zwłaszcza Ministerstwa Finansów, niektórym senatorom wychodziła wyjątkowo na niekorzyść. Pan senator Mietła doznał tego przy okazji metra, ja przy innej okazji. Proszę pamiętać o dwudziestodwuprocentowym VAT na usługi internetowe, kiedy to nasłuchiwałem się tego, czego się nasłuchiwałem, a potem z przerażeniem patrzyłem na to, jak Sejm robi coś zupełnie odwrotnego, i to przy świadomym wsparciu wszystkich, którzy namawiali mnie do czegoś takiego, a co zrobiłem. Szczerze powiedziawszy, proszę się nie dziwić akurat temu stanowisku.

Proszę państwa, chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie natury bardziej ogólnej. Przepraszam, ale może tym razem pozwolę je sobie zaadresować bardzo konkretnie, do pana ministra Steca. Jak pan minister określa skuteczność ściągania podatków od podmiotów gospodarczych w bieżącym roku? Jaka jest pańskim zdaniem prognoza na rok przyszły, jeśli chodzi o podatki? Mam na myśli dochody. I jeszcze jedno pytanie. Czy przy założonym pięcioprocentowym wzroście produktu krajowego brutto należy się spodziewać jakiegoś przyspieszenia po to, aby owo wyprzedzenie kalendarza, które nastąpiło w bieżącym roku, było faktem również w roku przyszłym?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Chciałbym powiedzieć, że rok 2004 będzie chyba jednym z nielicznych, w którym dochody, szczególnie podatkowe z PIT i CIT, zostaną zrealizowane, bo jeśli chodzi o CIT, już to zostało przekroczone, a istnieje duże prawdopodobieństwo zrealizowania również dochodu z podatku PIT. Nie zostanie zrealizowany podatek VAT, ale wynika to z faktu, że od momentu przystąpienia do Unii, od 1 maja 2004 r. obowiązuje inny system rozliczania VAT w przypadku dostaw wewnątrzunijnych. Jest tu opóźnienie o jeden miesiąc, czyli z tego tytułu w roku 2004 jedna wpłata będzie mniejsza, ale będzie to skutkowało pozytywnie na rok 2005, gdyż wówczas będą one pełne.

Oceniam, że główny wpływ na efektywność poboru podatku ma wzrost gospodarczy, a szczególnie poprawa sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw, bo jest ona chyba teraz jedną z najlepszych w porównaniu z całym okresem transformacji. Po piętnastu latach zasoby finansowe przedsiębiorstw w skali makro są najwyższe. Jeśli chodzi o rok 2005, założenia budżetowe w zakresie podatków są napięte, szczególnie po korektach dokonanych w Sejmie, ale oceniam je jako realne pod warunkiem, że gospo-

darka nie zwolni tempa i że na zwolnienie tego tempa, szczególnie na eksport, nie wpłynie zbyt mocna aktualnie złotówka.

Pan senator sprawozdawca był uprzejmy powiedzieć, że nie możemy się ciągle zasłaniać poprawą ściągalności. W mojej ocenie jest ona jeszcze do poprawienia, gdyż służby skarbowe obecnie ukierunkowane są głównie na sferę dochodów nieujawnionych, tych opodatkowanych stawką 75%, i cały aparat urzędów kontroli skarbowej na rok 2005 będzie miał za zadanie ograniczenie szarej strefy, mianowicie dochodów nieujawnianych oraz dochodów, które nie są objęte ewidencją gospodarczą, które nie są ewidencjonowane czy to w księgach przychodów prowadzonych przez podatnika, czy za pomocą kas fiskalnych. W tym zakresie jest naprawdę jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Gdybyśmy obniżyli o kilka procent owe dochody nieewidencjonowane, to moglibyśmy w sposób znaczący zwiększyć przychody z VAT.

Kolejnym tego typu działaniem jest analiza kosztów uzyskania przychodu, szczególnie w przypadku podmiotów, które z roku na rok wykazują straty, a znakomicie rozwijają swoją działalność gospodarczą i nie wykorzystują na rozwój jedynie środków z amortyzacji, lecz zawyżają również koszty uzyskania przychodu. Oczywiście w dużych podmiotach to się nie zdarza, nie zdarzają się na przykład przypadki kupowania faktur, ale zdarza się to w małych podmiotach, dlatego też przyjrzymy się w sposób jednoznaczny owemu zjawisku kupowania faktur. Zostały już podjęte pewne działania, zwróciłem się z tym między innymi do środków masowego przekazu, do dzienników, które publikują opisy takich sytuacji, na przykład pod tytułem „Sprzedam koszty”. W mojej ocenie jest to pomoc w działalności przestępczej. Zainteresowaliśmy również tym problemem organy ścigania, nawiązaliśmy w tym zakresie ścisłą współpracę z Centralnym Biurem Śledczym i wyeliminujemy ten proceder.

Jeśli chodzi o poruszoną sprawę ewentualnych stosunków między podatnikami a służbami skarbowymi, takie przypadki, o których pan poseł sprawozdawca był uprzejmy powiedzieć, na pewno się zdarzają, ale głównym, istotnym celem, służącym poprawie jakości pracy służb skarbowych, jest zmiana stosunku urzędników do podatników, chodzi o to, aby był to stosunek partnerski, z poszanowaniem partnera, przy założeniu, iż każdy podatnik jest źródłem przychodu budżetu centralnego, źródłem przychodu budżetu samorządu i równocześnie źródłem utrzymania zarówno swojej rodziny, jak i rodzin pracowniczych. Po prostu w każdej sytuacji musimy to uwzględnić. Chciałbym zresztą zainicjować w roku 2005 działanie pod hasłem „drzwi otwarte urzędów skarbowych” i umożliwić odwiedzenie przez podatników kilku urzędów skarbowych, izb skarbowych, zapoznanie się z pracą tych urzędów. Wszystko po to, aby podatnicy zrozumieli, iż działanie tych służb nie jest skierowane przeciwko podatnikowi, lecz na rzecz podatnika i dla jego dobra. Takie hasło, takie główne zadanie stawiamy przed sobą w roku 2005. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Z tego, co rozumiem, jest to działanie pod hasłem „ludzka twarz fiskusa”.

(Wesołość na sali)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Mietła:

Jeżeli można kontynuować temat, nie wiem, czy to jest akurat najlepszy moment, ale chciałbym powiedzieć o jednej sprawie. Zostały powołane wojewódzkie kolegia skarbowe. Obiecywaliśmy sobie, że kolegia te ukierunkują pracę aparatów skarbowych na ściąganie podatków od dużych firm, a szczególnie od firm z kapitałem zagranicznym. Czy w tym względzie nie dałoby się czegoś poprawić? Moja wiedza na ten temat jest taka, że te firmy doskonale potrafią wykorzystywać różnego rodzaju firmy doradcze, zresztą cała szóstka, jeżeli nie indywidualnie, to po dwie działa w takich firmach, i dbają one o to, aby nie płacić podatków. Wydaje mi się, że powinniśmy podjąć trochę więcej działań w tym obszarze po to, aby rzeczywiście więcej środków wpływało do budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Moje pytanie zmierzało do tego, aby w jakiś sposób potwierdzić to, że przy pewnym poziomie wzrostu produktu krajowego brutto istnieje szansa nawet na wyprzedzające wpływy z tytułu podatku od przedsiębiorstw. Pan minister to potwierdził. Jeżeli bowiem mamy wyprzedzenie, jesteśmy o miesiąc do przodu, tak to nazwę, w odniesieniu do wpływów, jeżeli wyprzedziliśmy założenia ustawy budżetowej, które w roku ubiegłym, o ile pamiętam, też były na poziomie 5%, do prawie 6% w mijającym roku, to natychmiast to się odbija i na tym. Zatem należy mieć nadzieję, że i tu można się spodziewać jakiegoś efektu. Tymczasem pytanie pana senatora Mietły sprowadza się właściwie do oceny skuteczności wprowadzenia regulacji prawnej.

Panie Ministrze, poproszę o króciutką wypowiedź na ten temat, gdyż chciałbym poruszyć jeszcze inne sprawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec:

Obecnie wszystkie firmy zagraniczne rozliczają się w tak zwanych dużych, wyspecjalizowanych urzędach skarbowych, do których zostały skierowane najlepsze kadry. Te urzędy skarbowe działają od jedenastu miesięcy. Spotkałem się już z ich naczelnikami, kolejne spotkanie odbędzie się w styczniu i będzie ono dotyczyło tego, aby urzędy te w większym stopniu zainteresowały się firmami zagranicznymi i do obsługi tych firm przeznaczyły najlepszych ludzi. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że w przypadku tych firm muszą istnieć partnerzy również w urzędach skarbowych, gdyż korzystały one z najlepszych kancelarii radcowskich, kancelarii doradztwa podatkowego. Jednocześnie zapewniam, że w tych urzędach są pracownicy, którzy mogą być godnymi partnerami i powinno to przynieść określony skutek.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, jak sądzę, w nieskończoność moglibyśmy debatować na ten temat, zresztą przydałaby się nam taka rozmowa merytoryczna, ale to już może nie teraz, gdyż rozciągnie się nam program, a tymczasem czeka nas dzisiaj jeszcze wiele spraw do omówienia.

Pani Minister, mam sugestię, aby to było wszystko, jeżeli chodzi o pierwszą część posiedzenia. Myślę, że w sytuacji, gdyby pani minister nie mogła uczestniczyć w części dotyczącej budżetów resortowych, to pozostanie osoba przez panią upoważniona do tego, żeby reprezentować ministra finansów w tej sprawie, tak?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Przewodniczący, jeśli mogłabym prosić, ponieważ zbiera się dzisiaj komitet Rady Ministrów, w związku z tym dyrektorzy departamentów wspomagaliby resorty i reprezentowali stanowisko, jeżeli chodzi o budżety poszczególnych resortów.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wobec tego to wszystko, jeśli chodzi o pierwszą część posiedzenia. Uprzejmie dziękuję pani minister i panom ministrom, a także współpracownikom za udział w obradach. Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 13.00.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę państwa, kontynuujemy posiedzenie.

Przedmiotem naszego procedowania będą teraz propozycje budżetów poszczególnych instytucji centralnych. Jako pierwszy omówimy budżet Najwyższej Izby Kontroli.

Witam bardzo serdecznie pana prezesa Mirosława Sekułę, prezesa Najwyższej Izby Kontroli, oraz towarzyszące mu osoby, przedstawicieli kierownictwa, dyrektora generalnego. Witam państwa serdecznie. Ustawicznie w posiedzeniu uczestniczy przedstawiciel ministra finansów, tym razem w randze dyrektora departamentu.

Procedujemy w taki sposób, jak zawsze, najpierw zapoznajemy się z informacją szefa instytucji centralnej, następnie z opinią senatora sprawozdawcy i później ewentualnie ze stanowiskiem.

Panie Prezesie, bardzo proszę.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Mirosław Sekuła:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli na rok 2005, podobnie jak w poprzednich latach, został opracowany w kilku etapach. Najpierw na podstawie wskaźników makroekonomicznych, które są określone w założeniach projektu budżetu na rok 2005, kierownictwo izby przedstawiło projekt budżetu, który następnie po dyskusji przeprowadzonej przez Kolegium Najwyższej Izby Kontroli został przyjęty jako projekt i przesłany do ministra finansów, który włączył go do projektu budżetu. Następnym etapem

była praca w komisjach sejmowych. Sejm dokonał niewielkich korekt w naszej części w projekcie budżetu państwa i obecnie prace są prowadzone w Senacie.

Wysoka Komisjo, po złożeniu przez NIK w dniu 10 sierpnia projektu budżetu w dniu 14 września wpłynęło pismo ministra finansów o zmianie wskaźników makroekonomicznych stanowiących podstawę do konstrukcji budżetu z prośbą o skorygowanie projektu. Przypomnę, że chodziło o zmianę przewidywanego wskaźnika inflacji z 2,8% na 3%. Ponieważ nie było możliwości zwołania w tak krótkim terminie posiedzenia kolegium, a tylko ono może dokonać zmian, odpowiedziałem ministrowi finansów, że proponujemy odpowiednie przesunięcie w czasie prac sejmowych, nie zwiększając sumarycznej kwoty budżetu. I tak też zrobiliśmy. Przedstawiliśmy to Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, która zaproponowała odpowiednie przesunięcia wewnątrz proponowanej kwoty budżetu, a Sejm to przyjął. W związku z tym obecnie, po tych drobnych przesunięciach nasz projekt budżetu już w pełni odpowiada założeniom przedstawionym przez ministra finansów do naszego budżetu.

Chcę zwrócić uwagę na to, że budżet przedstawiony przez Najwyższą Izbę Kontroli i przyjęty przez Sejm w części 07 jest to rzetelny budżet bez zakładek, zaskórniaków czy innych ukrytych pieniędzy. Uważam, że jest to duża wartość tego budżetu i zostało to również docenione przez posłów, którzy zajmowali się naszym projektem. Chciałbym również powiedzieć, że trzeci rok z kolei budżet Najwyższej Izby Kontroli zostanie wykonany w stu procentach i to nie z powodu nadzwyczajnych wydatków, które chcemy pokrywać, czy też, tak to nazwę, uciekamy z pieniędzmi, ale dlatego, że środków zaplanowanych w tych budżetach po prostu nam nie wystarcza. Zatem będzie to kolejny rok, w którym część płatności z roku 2005 przeniesiemy na rok 2006.

Ja informowałem w poprzednich latach, że dotyczy to głównie planu uzyskiwania siedzib dla delegatur w tych miastach, w których były one wynajmowane od innych instytucji, często instytucji kontrolowanych. Zgodnie z zaleceniem sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej jeszcze z poprzedniej kadencji i ponawianym przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej obecnej kadencji realizujemy taki plan. W ramach tego planu w tym roku uzyskaliśmy między innymi siedzibę w Olsztynie. Otrzymaliśmy nieodpłatnie budynek od Agencji Mienia Wojskowego i wyremontowaliśmy go w tym roku. Trwają jeszcze remonty w Bydgoszczy. Była tam taka sytuacja, że wprawdzie budynek należał do Skarbu Państwa, ale okazało się, że poprzedni właściciele wystąpili z uzasadnionymi roszczeniami, w związku z tym będzie musiał być on zwrócony. Jednak od prezydenta Bydgoszczy również nieodpłatnie otrzymaliśmy budynek, który obecnie remontujemy. Liczymy na to, że w przyszłym roku etap przechodzenia na swoje, tak to określe, zostanie zakończony, gdyż w ubiegłym tygodniu od prezydenta Opola wykupiliśmy także część zajmowanego przez nas budynku.

Chciałbym też powiedzieć, że nasz budżet jest typowym budżetem jednostki żyjącej z podatnika, czyli takim, w którym występują bardzo sztywne wydatki i bardzo niewielkie dochody. Dochody dotyczą niewielkich kwot, są to opłaty za podnajmowanie powierzchni w niektórych naszych budynkach. Na przykład w Poznaniu parter budynku, w którym mieści się delegatura, wynajmuje sąd gospodarczy, a część pomieszczeń w Warszawie wynajmuje Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa. Jeśli zaś chodzi o wydatki, 81% stanowią środki przeznaczane na płace, na wydatki bieżące przeznaczamy około 10% naszej kwoty, na wydatki majątkowe – 5,2%, na po-

dróże służbowe krajowe i zagraniczne – 3,1%, a na odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych – 0,6%.

Państwo na pewno jesteście w posiadaniu opinii dotyczącej naszego budżetu, która została przygotowana dla Sejmu. Sądzę, że ta opinia również potwierdza fakt, staraliśmy się to pokazać, iż można przygotować budżet według założeń ministra finansów, można to zrobić w sposób jak najbardziej przejrzysty i jak najbardziej czytelny. W związku z tym, Panie Przewodniczący i Wysoka Komisjo, proszę o zaakceptowanie zapisów dotyczących budżetu Najwyższej Izby Kontroli, które zostały przedłożone Senatowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych był pan senator Jaworski, ale poprosił mnie o zwolnienie z dzisiejszego posiedzenia.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Ja może w ramach sprawozdania chciałbym odnotować przede wszystkim pełne wykonanie budżetu w roku ubiegłym, o czym powiedział pan prezes. To po pierwsze. Po drugie, chciałbym poinformować o tym, że wprowadzie wydatki inwestycyjne w budżecie na rok 2005 są wyższe o 540 tysięcy zł, ale z kolei argumentacja, którą przedstawił pan prezes, dotycząca kwestii przejmowania obiektów na własność w miejsce dzierżawionych od instytucji kontrolowanych niejako tłumaczy całą procedurę i wydaje mi się, że trzeba sobie przypomnieć nawet nasze stanowisko, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, z poprzedniego roku, kiedy zalecaliśmy panu prezesowi takie postępowanie, aby po prostu zmienić jak najszybciej tę nienaturalną sytuację, w której jesteście klientami organu kontrolowanego, bowiem rzeczywiście mogło to powodować i powodowało różne dwuznaczności. Z przyjemnością również konstatuje, że wydatki, które państwo zaplanowaliście, związane są przede wszystkim z modernizacją systemu obsługi, nie zaś wyłącznie z inwestowaniem w mury.

Panie Prezesie, jest jednak jedna sprawa, która niejako, oczywiście nie z punktu widzenia finansowego, lecz z zupełnie innego, siłą rzeczy zwraca naszą uwagę. Czytając ten dokument, zauważyłem, zresztą państwo senatorowie również poruszyli tę sprawę w czasie naszego spotkania, że w pańskiej instytucji jest bardzo duży odsetek ludzi, mających uprawnienia do wysługi lat z tytułu bardzo długiego stażu pracy. Panie Prezesie, czy w takim razie zanoszą się na powstanie luki pokoleniowej w NIK, tak jak w górnictwie, czy nie?

Bardzo proszę.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Mirosław Sekuła:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście Najwyższa Izba Kontroli jest instytucją, w której według mojego rozeznania jest najbardziej stabilne zatrudnienie w naszym państwie. Zgodnie z moimi wyliczeniami z początku tego roku średni czas pracy pracowników Najwyższej Izby Kontroli wynosi ponad piętnaście i pół roku, a jednocześnie, co jest chyba znaczące i trzeba o tym powiedzieć, jest bardzo wysoki średni wiek pracowników, według danych z grudnia ubiegłego roku średni wiek pracownika wynosił pięćdziesiąt trzy lata.

Wynika to głównie z tego, że do Najwyższej Izby Kontroli raczej nie przychodzą absolwenci uczelni wyższych, lecz osoby, które już pracowały i mają dość duże doświadczenie zawodowe. Myślę, iż jest to normalna kolej rzeczy, że zanim się zacznie kogoś kontrolować dobrze jest być wcześniej kontrolowanym.

Nie grozi nam luka pokoleniowa, ale będziemy się raczej utrzymywać w górnych obszarach średniego wieku pracowników. Każdego roku przyjmujemy pracowników, teraz już według procedury zupełnie otwartego publicznego konkursu. W ubiegłym roku, w roku 2003 przeprowadziliśmy po raz pierwszy powszechny nabór, ogłosiliśmy sześćdziesiąt wakatów i przyszło tysiąc trzysta pięćdziesiąt zgłoszeń, czyli było ponad dwudziestu kandydatów na jedno miejsce. To się powtórzyło w czasie tegorocznego wiosennego naboru, kiedy w publicznej ofercie ogłosiliśmy czterdzieści wakatów, i powtórzyło się również, choć już nie w tak dużym stopniu, podczas przeprowadzania jesiennego naboru, tym razem było to trzydzieści etatów. Jestem przekonany, że taka forma naboru z jednej strony całkowicie wypełnia zapis konstytucji, który mówi o równym dostępie obywateli do funkcji publicznych, z drugiej strony zapewnia uzyskanie najwyższej klasy fachowców dla NIK. Jest jeszcze jeden pozytywny element takiej procedury naboru. Ponieważ dotyczy to wszelkich przyjęć do Najwyższej Izby Kontroli, znacząco zmniejszyła się presja na przyjmowanie osób, tak to określe, innymi drogami niż otwarty konkurs. Naszym dyrektorom i nam wszystkim bardzo łatwo jest teraz powiedzieć, że bardzo chętnie zapraszamy do udziału w konkursie. Konkurs stawia dość duże wymagania, ale dzięki temu mamy dobrych kandydatów. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Ja również z pełnym zaufaniem przyjmuję informację pana prezesa o tym, że w budżecie nie ma żadnych zaskórniaków, gdyż chyba sami byście sobie je znaleźli.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Mirosław Sekuła:

Potwierdzam to, nasz budżet jest od dwóch lat kontrolowany w ten sam sposób, w jaki kontrolowane są przez nas budżety instytucji. Jest to prowadzone przez naszego audytora wewnętrznego według tej samej procedury, którą stosujemy wobec innych instytucji, a sprawozdanie przedstawiamy sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Jeżeli w przyszłym roku również Wysoka Komisja miałaby ochotę na to, abyśmy przedstawili sprawozdanie z badania naszego budżetu, i chciałyby się tym zająć, to jesteśmy na to przygotowani. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Panie Prezesie, tylko w takiej sytuacji, w której będzie potrzebna nasza pomoc.
Pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Mam następujące pytanie. Od dłuższego czasu zatrudnienie utrzymuje się na poziomie tysiąca siedmiuset osób z niewielkim haczykiem. Chodzi mi o taką sprawę

i proszę to dobrze zrozumieć, nie ma w tym żadnej złośliwości. Czy zakres kontroli wykonywanych przez NIK jest w dalszym ciągu taki sam? Wiemy, że znaczna część gospodarki przeszła już na rozliczenia prywatne, są to prywatne firmy, w których NIK nie ma możliwości dokonywania bezpośredniej ingerencji. Prosiłbym o odpowiedź na pytanie, czy taka zmiana w gospodarce powoduje jakieś zmiany w strukturze Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Może ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Czy są jeszcze jakieś pytania do pana prezesa? Nie widzę chętnych.

Bardzo proszę.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Mirosław Sekuła:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście liczba etatów praktycznie się nie zmienia. Liczba określona w połowie lat dziewięćdziesiątych jest do dzisiaj niezmienna, jednak zakres troszkę się zwiększa, dlatego że w latach dziewięćdziesiątych na przykład budżet kontrolowaliśmy głównie pod kątem wykonania zadań, nie prowadziliśmy tak szczegółowej kontroli finansowej, jakiej dokonujemy teraz. Pan senator zapewne wie, iż od dwóch lat w ramach kontroli wykonania budżetu państwa prowadzimy audyt finansowy, czyli taki, jaki prowadzą na przykład prywatne firmy audytorskie wobec przedsiębiorstw prywatnych, zatem rozrost tego obszaru kontroli finansowej w znaczący sposób kompensuje ewentualne zmniejszenie aktywności dotyczące spółek Skarbu Państwa czy spółek z udziałem Skarbu Państwa. Niestety, w dalszym ciągu jest ich dosyć dużo.

Chciałbym jeszcze zwrócić panu senatorowi uwagę na inną sprawę. W ciągu ostatnich dziesięciu lat, szczególnie w czasie procesu przygotowywania polskiej administracji do przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, praktycznie we wszystkich instytucjach administracyjnych powstawały nowe etaty i były dodawane etaty związane z różnego rodzaju instytucjami dotyczącymi integracji, chodzi o biura integracji europejskiej czy inne wyspecjalizowane instytucje. My do tej pory nie zwiększyliśmy z tego tytułu zatrudnienia ani o jeden etat. Istniało u nas przejściowe biuro integracji europejskiej, które zlikwidowałem z dniem 1 lipca tego roku, zwalniając te etaty. Po prostu zakładamy, iż nie powinniśmy mieć wyspecjalizowanych komórek do spraw Unii Europejskiej, ponieważ współpraca z instytucjami europejskimi jest zadaniem każdej poszczególniej komórki. Myślę, że jest to owocne działanie, gdyż wśród instytucji, które w ubiegłorocznym raporcie Komisji Europejskiej zostały ocenione jako przygotowane do przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, my otrzymaliśmy najwyższą ocenę, to znaczy nie było żadnych zastrzeżeń w odniesieniu do naszego przygotowania do pełnienia funkcji kontrolera zewnętrznego w Unii Europejskiej. Przy okazji mówienia o tej sprawie chciałbym także poinformować pana przewodniczącego i Wysoką Komisję o tym, że prawdopodobnie w czerwcu przyszłego roku zostanie podjęta decyzja o tym, żeby właśnie Polsce i Najwyższej Izbie Kontroli powierzyć organizację w 2008 r. kongresu Eurosai. Eurosai to jest Europejska Organizacja Najwyższych Organów Kontroli. Wówczas, to jest w 2008 r., prezes Najwyższej Izby Kontroli byłby

jednocześnie przewodniczącym, czyli prezydentem Eurosai. Pozwolę sobie o tym powiedzieć z tego powodu, że w perspektywie przy opracowywaniu budżetu na rok 2008 będzie to wymagało dodatkowych kwot na zorganizowanie owego kongresu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby złożyć jakiś wniosek zmieniający projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli? Nie ma wniosków, wobec tego Ministerstwo Finansów nie będzie się do nich odnosiło.

Komisja akceptuje projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli na rok 2005 w brzmieniu przedstawionym komisji przez Sejm i przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Następny omawiany przez nas budżet to budżet ministra gospodarki. Zaczynamy od części 20 ustawy budżetowej. Witam serdecznie panią minister Herbst i towarzyszących jej współpracowników, zajmujących się wszystkimi możliwymi specjalnościami, z górnictwem włącznie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Dziękuję bardzo. Z górnictwem na czele, Panie Senatorze.)

To kokieteria, Pani Minister, to nic nie pomoże.

(Wesołość na sali)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Dziękuję.

Proszę państwa, kwoty ujęte w części 20 „Gospodarka” w projekcie budżetu na rok 2005 w wersji rządowej obejmowały dochody budżetowe w wysokości 37 milionów 721 tysięcy zł oraz wydatki budżetowe na poziomie 1 miliarda 450 milionów 184 tysięcy zł. W wyniku prac komisji sejmowych zwiększono kwotę wydatków w tej części budżetowej o 7 milionów 764 tysiące zł w dziale 150 „Przetwórstwo przemysłowe” z przeznaczeniem dla Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, zaś kwota dochodów nie uległa zmianie. W związku z tym po zmianach wydatki w części 20 „Gospodarka” na rok 2005 wynoszą 1 miliard 457 milionów 948 tysięcy zł. Dynamika założonych kwot w części 20 „Gospodarka” w zakresie dochodów budżetowych w porównaniu do przewidywanego wykonania w roku 2004 wynosi 99,4%, a wydatków budżetowych po zmianach w stosunku do kwot ujętych w ustawie budżetowej na rok 2004 wynosi 111,9%.

W planach dochodów na rok 2005 w części 20 założono, jak już powiedziałam, kwotę w wysokości 37 milionów 721 tysięcy zł, na którą składać się będą: opłaty wydane za zezwolenia na sprzedaż alkoholu oraz zezwolenia na obrót hurtowy napojami alkoholowymi, jest to kwota 22 milionów 500 tysięcy zł, co stanowi 59,6% dochodów ogółem, zwroty dotacji przez podmioty realizujące program reformy górnictwa węgla kamiennego, podmioty sektora hutnictwa wraz z odsetkami, tu przewidywana jest kwota 4 milionów 720 tysięcy zł, to jest 12,5% dochodów ogółem, a także kwoty nie-

wykorzystanych środków z placówek zagranicznych w kwocie 3 milionów 720 tysięcy zł, co stanowi 9,9% dochodów ogółem. Następnie, może nie będę już przedstawiała bardzo szczegółowo procentów, są one coraz mniejsze, powiem tylko, z czym to się wiąże, otóż prefinansowanie Programu Operacyjnego „Pomoc Techniczna”, wpłata części zysku przez Urząd Dozoru Technicznego, zwrot dotacji przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, to jest kwota w wysokości 850 tysięcy zł wraz z odsetkami, zwrot środków przekazanych na wspieranie działań na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw, to jest kwota 690 tysięcy zł, zwrot środków niewykorzystanych w 2004 r. na promocję eksportu, opłaty po likwidacji jednostek organizacyjnych i odsetki bankowe od środków zgromadzonych na wyodrębnionych rachunkach, w sumie ostatnia pozycja stanowi 0,5% dochodów ogółem.

Wydatki po zmianach w części 20 „Gospodarka” wynoszą, jak już wspomniałam, 1 miliard 457 milionów 948 tysięcy zł. Podstawowe kierunki rozdysponowania tych środków stanowią przede wszystkim zadania kontynuowane, zaś do nowych zadań zalicza się: realizację wieloletnich programów wsparcia finansowego dla trzech dużych inwestorów, to jest Toyota Motor Industries Poland, Toyota Motor oraz Gillette Poland International, realizację programu wieloletniego „Doskonalenie systemów innowacyjności w produkcji i eksploatacji w latach 2004–2008”, prace wdrożeniowe w ramach programu wieloletniego koordynowanego przez Ministerstwo Kultury „Kwaśny papier”, chodzi o ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych, promocję wyników prac badawczo-rozwojowych, chodzi o znany już wszystkim program „Rozwój niebieskiej optoelektroniki”, a dodatkowo zwiększono budżet ministra właściwego do spraw gospodarki po stronie dochodów i wydatków w związku z prefinansowaniem Programu Operacyjnego „Pomoc Techniczna” i projektów realizowanych w jego ramach, jest to kwota 2 milionów 770 tysięcy zł, co stanowi 0,1% wydatków ogółem. Jeżeli można, chciałabym za chwilę wrócić do tego punktu, ale najpierw skończę przedstawiać plan wydatków.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Dobrze, proszę bardzo.)

Kolejna pozycja to wydatki na dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych na realizację zadań związanych z restrukturyzacją przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. Zostały one przeniesione z rezerwy celowej do budżetu i stanowią bardzo małą kwotę w wysokości 1 miliona 500 tysięcy zł. W tym przypadku chodziło o transparentność budżetu, o to, aby wszystko, co jest znane i czego wysokość można określić, znajdowało się w części budżetowej, a nie było ukryte w rezerwach. Zadania, które wymieniłam, są zadaniami nowymi. Jednocześnie ponad 84,7% wydatków zostanie przeznaczone na następujące priorytetowe zadania kontynuowane. Są wśród nich: realizacja programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, w tym zadania wynikające z art. 34 ust. 1 ustawy o restrukturyzacji górnictwa, która weszła w życie 29 grudnia 2003 r., jest to kwota w wysokości 826 milionów 800 tysięcy zł, co stanowi 56,7% wydatków ogółem. Powiem o tym troszkę więcej. Dotacje te są przeznaczone na wsparcie finansowe reformy górnictwa węgla kamiennego, to znaczy na likwidację kopalń, tworzenie nowych miejsc pracy, finansowanie zadań Górnictwej Agencji Pracy, finansowanie restrukturyzacji zatrudnienia i roszczeń pracowniczych, ekwiwalenty węglowe dla emerytów i rencistów górnictwa, monitoring procesów restrukturyzacyjnych górnictwa węgla kamiennego, dopłaty do preferencyjnych kredytów i wydatki majątkowe. Wśród zadań kontynuowanych w roku przyszłym oprócz programu re-

strukturyzacji górnictwa finansowane będą także inne zadania. Należy tu wymienić finansowanie likwidacji kopalń poza górnictwem węgla kamiennego oraz finansowanie prac zabezpieczających zabytkową część Kopalni Soli „Bochnia” oraz Kopalni Soli „Wieliczka”. Przy udziale środków budżetowych kontynuowane będą likwidacje kopalń soli, chodzi o zakłady górnicze „Bochnia”, „Łęzkowice” „Siedlec Moszczenica”, „Wieliczka” i „Barycz”, sfinansowane zostaną świadczenia socjalne dla pracowników byłej Kopalni Barytu „Boguszów”, wypłata rent wyrównawczych dla pracowników byłej Kopalni Węgla Brunatnego „Sieniawa”, a także monitoring procesu likwidacji kopalń niewęglowych. Wszystko to razem stanowi kwotę 75 milionów 113 tysięcy zł, czyli 5,2% całości planowanych wydatków w roku 2005.

W ramach kontynuowanych zadań mieści się także wspieranie działań w zakresie handlu zagranicznego, przeznaczona jest na to spora kwota, chodzi o 190 milionów 798 tysięcy zł, co stanowi 13,1% wydatków ogółem. Środki te obejmują między innymi utrzymanie osiemdziesięciu trzech wydziałów ekonomiczno-handlowych, przedstawicielstw handlowych oraz działalność promocyjną. Kolejny cel to wsparcie zadań na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw w zakresie rozwoju przedsiębiorstw, tu zapisana jest kwota 61 milionów 71 tysięcy zł, co stanowi 4,2% wydatków ogółem. Są to środki zaplanowane na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw, które przede wszystkim będą przeznaczone dla Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, mieści się w tym dotacja podmiotowa w wysokości 58 milionów 584 tysięcy zł, a będą one służyły wspieraniu działalności doradczej, szkoleniowej, ale także, co jest bardzo istotne, będą przeznaczone na dotacje dla małych i średnich przedsiębiorstw na inicjatywy wspierające rozwój przedsiębiorczości oraz na realizację programu na lata 2003–2006 „Tworzenie mechanizmów i struktur rozwoju handlu elektronicznego w Polsce”. Na ostatnie z zadań przewidziana jest bardzo mała w porównaniu z innymi kwota, jest to 1 milion 100 tysięcy zł.

Następne sprawy to realizacja zadań wynikających z ustawy o rezerwach państwowych oraz zapasach obowiązkowych paliw, na co przeznaczona jest kwota 30 milionów zł, także wykonywanie innych zadań, wśród których są te związane z postępowaniem z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym, realizowane przez Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych, badania statystyczne, utrzymanie i funkcjonowanie publicznej infrastruktury, sprawa podpisu elektronicznego, projekty celowe zamawiane oraz zadania związane z integracją europejską, a także zadania w zakresie rzeczowych przygotowań mobilizacyjnych realizowanych w czasie pokoju. Na wszystko razem, na cały ostatni punkt przewidziane jest 26 milionów 463 tysiące zł, co stanowi 1,8% wydatków ogółem. Ostatnim zadaniem jest realizacja programu „Restrukturyzacja i rozwój hutnictwa żelaza i stali w Polsce”, na co przeznaczona jest kwota 23 milionów 601 tysięcy zł, czyli 1,6% wydatków ogółem. Pozostałe wydatki, które nie zostały tu wymienione, stanowią 98 milionów zł, to jest 6,2% wydatków ogółem, i przeznaczona jest na utrzymanie urzędu ministra gospodarki oraz funkcjonowanie jednostki budżetowej Ośrodek Studiów Wschodnich.

Panie Przewodniczący, jeżeli mogę, chciałabym wrócić do punktu, o którym wspomniałam. Jest to dla nas bardzo istotne. Troszkę się przestraszyliśmy, gdyż dopiero tutaj zorientowaliśmy się, że załącznik nr 16 w rezerwach celowych był chyba omawiany rano, a jest to zagadnienie niejako wprost dotyczące spraw związanych z naszym budżetem, chodzi także o rezerwę celową w załączniku nr 2 w części 83, to są dwie sprawy, które się bezpośrednio z tym wiążą. Czy można do tego jeszcze wrócić?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czy pani chce do tego wrócić jako rząd?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: My mamy to uzgodnione z panią minister Suchocką, której teraz nie ma...)

Pani Minister, problem związany jest wyłącznie ze stroną formalną tego zagadnienia.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Ja wiem, mam ten problem...)

Rząd już zrobił to, co miał do zrobienia w sprawie budżetu, i efektem jest ta książka z różowymi okładkami. Teraz do pani dyspozycji są, jak sądzę, parlamentarzyści czy senatorowie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: To może ja tylko powiem o problemie i poproszę o pomoc.)

Jednak i tak będziemy musieli jeszcze raz to rozpatrywać.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Dobrze. Teraz nie...)

Czy sugeruje pani, że jedynym technicznym sposobem na to, aby wrócić do tego tematu, jest senator?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Dziękuję bardzo. Dobrze, w takim razie nie będę już poruszała tego tematu.)

Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie w tej sprawie miała przedstawić pani senator Ferenc. Bardzo ubolewamy nad tym, że nie ma pani senator, ale wizyta zagraniczna uniemożliwiła jej udział w posiedzeniu, dlatego pozwolę sobie troszkę w jej imieniu, aczkolwiek mam świadomość, iż nie dam rady tego zrobić, tak jak ona, powiedzieć na ten temat kilka zdań.

Nie odniosę się do całości, bo pani minister bardzo precyzyjnie to wyjaśniła, chciałbym tylko uzyskać odpowiedź na pytanie, czy zaplanowane w projekcie państwa budżetu środki na realizację zadań wynikających z ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji, to jest ta ustawa, którą wprowadzaliśmy w ubiegłym roku, odpowiadają w jakimś procencie potrzebom. Na podstawie niedawno uzyskanych informacji, wiemy, iż realizujecie państwo kilka procent z kilkuset złożonych wniosków. Pytanie jest następujące. Czy te 105 milionów zł to jest kwota, która zaspokaja potrzeby, jaki procent potencjalnych wniosków może być zrealizowany? To jest pytanie o skuteczność tego narzędzia i to jest pierwsza kwestia.

Druga sprawa jest następująca. Wczytaliśmy w państwa zestawieniu wydatków, że ten jakże mi bliski urząd w dalszym ciągu utrzymuje cztery ośrodki wczasowe. Czy tak musi być? Może nadszedł czas, by się tego pozbyć, tym bardziej że znajdują się one w dość atrakcyjnych miejscach. Przepraszam, namawiam państwa do restrukturyzacji majątku nieprodukcyjnego, ale skądś to znam i wydaje mi się, że pomysł, aby się tego pozbyć, nie jest najgłupszą metodą, gdyż to zawsze będzie kosztowało. Tymczasem w miejscach, w których znajdują się te obiekty, standard sąsiadów jest tak fantastyczny, iż państwo jesteście kopciuszkiem, a jednocześnie będziecie ponosili koszty, nie mając pieniędzy na modernizacje.

I trzecia sprawa, przepraszam, taka troszkę z pogranicza górnictwa. Przewidziane są tu środki na likwidację kopalni cynku w Bytomiu. Ta sama pozycja pojawia się

w budżecie ministra skarbu państwa, który reprezentuje Skarb Państwa. Pytanie jest następujące. Czy dwa razy zapisane jest to samo, czy jest to zapisane po to, aby to włączyć do ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa? Jeżeli tak, to ja to rozumiem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest po prostu zamknięcie sprawy. Taki ruch jest logiczny. Pozostaje tylko pytanie, czy ta sama pozycja nie występuje dwa razy. To chyba wszystko.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie do pani minister. Czy w kwocie ponad 800 milionów zł przeznaczonych na restrukturyzację górnictwa są środki na tak zwaną pomoc publiczną dla restrukturyzujących się kopalń, a szczególnie kwota 27 milionów zł dla kopalni „Janina”?

(Przewodniczący Jerzy Markowski: W okręgu wyborczym pana senatora.)

Niekoniecznie, leży ona w dwóch województwa, ale jest szczególnie nielubiana.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pan marszałek Chronowski.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pozwolę sobie skierować pytanie do pani minister. Otóż ponad 117 milionów zł przeznaczone jest na placówki zagraniczne. Czy ja dobrze rozumiem, że chodzi o radców handlowych...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Czy to jest ten stary...)

...ewentualnie przybliżoną strukturę?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

To jest ten stary BRH, tak?

(Głos z sali: Wydziały ekonomiczno-handlowe.)

Proszę, pan senator Bobrowski.

Senator Franciszek Bobrowski:

Mam pytanie dotyczące poz. 4. Są tu takie dane: węgiel brunatny w Polsce, circa dwadzieścia tysięcy zatrudnionych osób, 60 milionów t węgla, a następnie zapisane jest 7 tysięcy, plan, świadczenia na rzecz osób fizycznych. Co to jest?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pan senator jako górnik węgla brunatnego pyta o to, kto dostaje te pieniądze, bo on nic o tym nie wie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania? Nie ma zgłoszeń.

Proszę, pani minister albo ktoś, kogo pani uważa za...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Trochę ja, a trochę się będę posiłkować.)

Bardzo prosimy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, chciałabym powiedzieć, że bardzo dziękuję za pierwsze pytanie. Ono jest naprawdę...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Zrobiłem to z pełną świadomością.)

Nie ukrywam, że jest mi trudno na nie odpowiedzieć, ponieważ to, co w tej chwili jest zaplanowane na ten cel, na finansowe wspieranie inwestycji, to jest minimum minimorum tego, co możemy zaplanować, dlatego że, jak państwo wiecie, od tego roku ta ustawa współgra z naszymi regulacjami dotyczącymi absorpcji środków unijnych. Ujmując to innymi słowami, obecnie, już w tym roku jest tak, że dotacje przekazywane od nas, z budżetu państwa na ten cel według uzgodnionej procedury są uzupełniane i to kwotą w wysokości 1/3, 2/3 są przekazywane, uzupełniane ze środków strukturalnych. W traktacie negocjacyjnym zapisany jest warunek, iż nie może być tych środków mniej niż w roku ubiegłym, gdyż nie nastąpi owo zasilenie w 2005 r. Warunek ten został spełniony i to jest to minimum minimorum. To jest bardzo konkretna odpowiedź na bardzo konkretne pytanie. Pytał pan, na ile procent złożonych wniosków obecnie wystarcza środków. Odpowiedź brzmi: na 10%.

Czy to jest dobry instrument? To jest bardzo dobry instrument, to jest właściwie jedyny taki nasz instrument, który wprost pomaga kapitałowo małym i średnim przedsiębiorstwom, zresztą nie tylko, ale głównie, bo przede wszystkim po to został wprowadzony. Przy tym dodatkowo działa on mnożnikowo na możliwość absorpcji środków unijnych. Kwoty przeznaczane od dwóch lat w ustawach budżetowych są dużo niższe niż popyt zgłaszany we wnioskach, nawet nie we wnioskach, lecz wnioskami. Istnieje tu po prostu pewien dylemat, jest to za każdym razem kwestia wyboru. W zeszłym roku występowaliśmy o dużo wyższą kwotę, w pierwotnym przedłożeniu było to nawet 300 milionów zł. To zostało ograniczone do bardzo podobnej kwoty, różniące się od tej, która jest teraz, o 500 tysięcy zł, czyli od owych 105 milionów zł. Jeżeli ma się 105 milionów zł, to oznacza, że jeszcze 200 milionów zł dostaje się z funduszy strukturalnych, ale jeśli ma się dużo więcej...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Rozumiem.)

To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

Kolejna sprawa, chodzi o cztery ośrodki wypoczynkowe. Zgadzam się z panem przewodniczącym, że to nie jest, nie powinna być domena działania żadnej władzy, wszystko jedno, na jakim to się odbywa poziomie, lokalnym, regionalnym, państwowym czy rządowym, ale dla usprawiedliwienia mogę powiedzieć, że te ośrodki są na własnym rozrachunku i nie są dotowane. Problem polega na tym, według mojej oceny, ponieważ świadomość tego, że należy to zrobić, jest dosyć duża, jednak ministerstwo, jak państwo wiecie, od dwóch lat jest niesłuchanie zapracowane i wszystkie służby...

(*Przewodniczący Jerzy Markowski*: Pani Minister, nie tylko od dwóch lat, zawsze tak było.)

Tak, jednak nie chodzi mi tylko o merytoryczną działalność, my mamy za sobą dwie reorganizacje. To wprost dotyka możliwości służb zajmujących się reorganizacjami, bo to one powinny się zająć sprawą prywatyzacji, sprzedaży tych ośrodków. Tymczasem dwie reorganizacje w ciągu półtora roku czy nawet w krótszym okresie uniemożliwiły to, ale oczywiście uważam, że to nie powinna być właściwa domena działania ministerstwa.

Jeśli chodzi o środki przeznaczone na likwidację kopalń cynku, to poprosiłabym o wypowiedź pana dyrektora Dąbrowskiego, jest pan dyrektor, jeśli zaś chodzi o restrukturyzację górnictwa, to prosiłabym od razu o wyjaśnienia pana dyrektora Bogolubowa.

Pan senator pytał o placówki handlowe. Mówię o następnym pytaniu. Czy chciałby pan uzyskać szczegółowe informacje? Jeśli tak, to jest obecny pan Rutkowski, który mógłby odpowiedzieć na to pytanie.

Senator Andrzej Chronowski:

Prosiłbym o to, Pani Minister.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst*: Dobrze, to odpowiemy.)

Powiem, o co mi chodzi. Mianowicie cały czas istnieje pewnego rodzaju dualizm. Z jednej strony jest MSZ, z drugiej strony jakaś... Przy tym kwestia efektywności tych biur.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Jeśli chodzi o dualizm, to my pokrywamy całe koszty, więc nie ma dualizmu z punktu widzenia...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Nie, Pani Minister, ja pamiętam tę debatę i zawsze tak było. Pytanie pana marszałka, jak sądzę, zmierza w tym kierunku: skoro te służby znalazły się w znakomitej większości pod nadzorem merytorycznym ministra spraw zagranicznych...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Nie znalazły się. Jest tak, dualizm polega na tym, że są tak naprawdę dwa nadzory. (*Przewodniczący Jerzy Markowski*: To teraz nie bardzo... A kto ma na to pieniądze?)

My w naszym budżecie, ale oni realizują głównie nasze zadania.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Istnieje odrębność zadań. Formalnie jest tak, że mieszczą się one w ramach ambasad i MSZ, ale są wyodrębnione zadania...

(*Przewodniczący Jerzy Markowski*: Ale w kilku przypadkach jest jeszcze BRH.)

...są wyodrębnione zadania, a te zadania są naszymi zadaniami i my za nie odpowiadamy z punktu widzenia kompetencji.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze. W takim razie trzeba o tym pamiętać przy omawianiu budżetu ministra spraw zagranicznych, wtedy będziemy rozmawiali na ten temat. Teraz może...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Poproszę najpierw pana Dąbrowskiego...)

Panie Dyrektorze, to jest jednoznaczne pytanie, czy to jest również ujęte w budżecie ministra skarbu państwa, czy nie, tylko tyle.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Krzysztof Dąbrowski:**

Nie znam budżetu Ministerstwa Skarbu Państwa, jeśli chodzi o odpowiadający mi poziom, ale nie są to te same środki, ponieważ wydając środki na likwidację kopalń, wchodzi tu również w grę osłony socjalne i ochrona środowiska, pompowanie wody, co ma znaczenie również dla okolicy, prowadzimy kontrole i nie spotykamy finansowania z innych źródeł poza własnymi źródłami przedsiębiorstw. Według posiadanych informacji tam ujęte są środki przeznaczone na organizacyjną likwidację przedsiębiorstw jako takich.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Umówmy się, Panie Dyrektorze, że tak jest.)

Na pewno nie jest to ujęte dwa razy, bo tylko my nimi dysponujemy, bez porozumiewania się z Ministerstwem Skarbu Państwa.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję. Ponieważ to jest w Bytomiu, to umówmy się, że tak jest.

Teraz odpowiedzi na pytania pana senatora Mąsiora w sprawie kopalni „Janina”. Panie Dyrektorze Bogolubow, przy okazji mam pytanie dotyczące zapisanego tu tytułu, chodzi o sprawę, która ciągnie się niejako, tak to nazwę, od czasów, przepraszam, muszę to powiedzieć, mojej decyzji. Ciągłe występuje tu kopalnia „Sieniawa”, jest to jedyna głębinowa kopalnia węgla brunatnego w Polsce, notabene, zlikwidowana przeze mnie. Pytanie jest następujące. Czy tam jeszcze jest coś do likwidowania?

(Głos z sali: Do końca świata i o jeden dzień dłużej.)

Bardzo proszę.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Jan Bogolubow:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o „Sieniawę”, to przewidziane jest 7 tysięcy zł na wypłatę rent wyrównawczych i jest to świadczenie, które jest ciągnięte...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Z tego, co rozumiem, są ludzie, którzy mają do tego prawo.)

Tak jest. Nic z tym nie możemy zrobić i jest to realizowane.

Jeżeli chodzi o środki uwzględnione w budżecie na poszczególne przedsiębiorstwa, w tym również dla kopalni „Janina”, to wszystkie świadczenia nabyte, czyli stary górniczy pakiet socjalny, są realizowane na bieżąco. Ja nie jestem w stanie w tej chwili potwierdzić panu senatorowi, że jest to kwota w wysokości 27 milionów zł czy jakaś inna, ale gdyby chodziło tu na przykład o szacowaną pomoc publiczną na inwestycje początkowe, w przypadku której dla kopalni „Janina” na 2005 r. zgodnie z planem dostępu planowano 2 miliony 700 tysięcy zł, to również plan dostępu przewidywał, iż pomoc publiczna na inwestycje początkowe byłaby realizowana w przypadku poprawienia się sytuacji budżetu. Rada Ministrów nie zakładała na 2005 r., podobnie zresztą jak na 2004 r., dofinansowywania pomocy publicznej przeznaczonej na wsparcie tak zwanych inwestycji początkowych, tylko pomoc publiczną związaną z restrukturyzacją zatrudnienia. Gdy tworzona była spółka z PKE Kompania Węglowa, PKE ZG „Jaworzno” KWK „Janina”, to przeprowadzono proces restrukturyzacji zatrudnienia i zapewniono wszystkie środki przeznaczone na finansowanie nowych świadczeń, wynikających z ustawy przyjętej w ubiegłym roku, dla pracowników ZG „Janina”. Wszystkie świadczenia będące świadczeniami nabytymi, które mają być realizowane, niezależnie od tego, czy dotyczą pracowników kopalni „Janina”, czy pracowników, którzy pozostali w Kompanii Węglowej, są przez nas finansowane. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę bardzo.

Senator Bogusław Mąsior:

Jeżeli można, to cały czas chciałbym przybliżyć się nie do kwoty 2 milionów 700 tysięcy zł, lecz do kwoty 27 milionów zł, która jest założona w programie dostępu. Pan dyrektor dobrze wie, jakie wady zawiera ten dokument, a program ten dotyczy wsparcia publicznego, chodzi o 27 milionów zł. Czy te 820 milionów zł przeznaczone jest jedynie na odprawy nabyte górników, czy są w tej kwocie przewidziane jeszcze inne formy wsparcia finansowego kopalń?

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Jan Bogolubow:**

Owe 827 milionów zł to są środki związane z restrukturyzacją, stary górniczy pakiet socjalny, nowy górniczy pakiet socjalny, działania likwidacyjne, polikwidacyjne, szkody górnicze itd., cały zakres, czyli art. 34 ustawy o restrukturyzacji górnictwa. Jeżeli zaś chodzi o plan dostępu, jest w nim planowana pomoc publiczna w ujęciu maksymalnym i nie wszystkie kwoty czy nie wszystkie środki, które były planowane w planie dostępu, są w budżecie określone, są zabezpieczone w budżecie na 2005 r. i najprawdopodobniej nie wszystkie zostaną uwzględnione również i w latach przyszłych.

W tym konkretnym przypadku – jak powiedziałem, nie chcę tu analizować, ponieważ musielibyśmy rozłożyć kwotę 27 milionów zł na drobne elementy – w planie

dostępu dla kopalni „Janina” na pokrycie inwestycji początkowych na 2005 r. w formie dotacji planowana była kwota w wysokości 2 milionów 700 tysięcy zł przy około 9 milionach zł kosztów inwestycji początkowych. Owe 2 miliony 700 tysięcy zł przyznane na 2005 r. nie zostały zaplanowane w budżecie, tak jak nie zostały zaplanowane w budżecie środki przeznaczane na wsparcie inwestycji początkowych dla jakiegokolwiek innej kopalni czy jakiegokolwiek innego zakładu. Jeszcze na zakończenie chciałbym powiedzieć, że w planie dostępu łączna planowana pomoc dla wszystkich przedsiębiorstw górniczych na 2005 r. wynosiła około 69 milionów zł przy łącznym koszcie inwestycji początkowych w wysokości około 230 milionów zł. Dziękuję.

(*Senator Bogusław Mąsior*: Czy to znaczy, że żadna z kwot składających się na 60 milionów zł nie znalazła się w budżecie na rok 2005?)

Tak, żadna z kwot nie została ujęta w budżecie na 2005 r.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania ze strony państwa senatorów?

Dokument jest obszerny, merytorycznie nam bliski i, szczerze powiedziawszy, cisną się na usta różne pytania. Może zadam jeszcze jedno, przy czym nie jest ono skierowane do ministra gospodarki, lecz raczej do ministra finansów, to jest akurat taka materia. Dlaczego przewidywane wydatki budżetowe w resorcie gospodarki skonstruowano w ten sposób, że na przykład wydatki związane z organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego, chodzi o ekspertyzy, tłumaczenia, komunikaty prasowe, podróże służbowe, udział w konferencjach zgodnie z planem instytucji NATO oraz realizacją celów sił zbrojnych, znalazły się w budżecie ministra gospodarki? Powiem szczerze, że tego nie rozumiem.

**Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:**

Panie Senatorze, Rada Ministrów przyjęła wskaźniki do kalkulowania budżetu na rok 2005. Przypomnę, że były to trzy elementy: inwestycje – 50%, wydatki płacowe – 102,8% zmienione później na 103% oraz wydatki pozostałe bieżące – 87% poziomu z roku 2004. W ten sposób powstawała jedna kwota limitowa. Minister gospodarki jako dysponent kilku części budżetowych otrzymywał te sumy na poszczególne części budżetowe z możliwością przemieszczania kwot między częściami, a następnie suwerennie dzielił na zadania, które uznawał za priorytetowe lub mniej priorytetowe. Z tego wynikają różnice dynamiki wzrostu w stosunku do roku 2004. Jest to suwerenna decyzja dysponenta.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Panie Dyrektorze, mnie nie chodzi o kwotę, mnie chodzi o samą pozycję. Po prostu nie za bardzo pasuje mi to, że minister gospodarki odpowiada za udział polskich specjalistów w Siłach Zbrojnych NATO, na miłość boską, od tego jest minister obrony narodowej.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Panie Przewodniczący, wygląda to tak, że jest to dzielone, zresztą też się o tym przed chwilą dowiedziałam od kolegów, bo nie miałam takiej świadomości, jest określony cel, a finansowanie tego samego celu jest dzielone na wiele resortów, które mają w tym swój udział, i to jest części zadań Ministerstwa Gospodarki i Pracy. Jeżeli potrzebne są szczegółowe wyjaśnienia, to jest obecny pan dyrektor Bartoszewski, który może to dokładnie wytłumaczyć. Tak czy inaczej, na realizację zadania składają się części różnych resortów, części, które należą do ich właściwości. Można powiedzieć, że to nie tylko Ministerstwo Gospodarki i Pracy, ale wiele innych...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

To oznacza, że na ten cel, który jest podporządkowany kompetencjom ministra obrony narodowej, składają się wydatki różnych resortów, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Tak. Każdy w swoim zakresie.)

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, ja nie wiem, czy tu nie chodzi o utrzymanie na przykład mocy produkcyjnych...)

Nie, to jest coś innego, ja wiem, o co chodzi. Moc produkcyjna w jednostkach sił zbrojnych, właściwie w fabrykach przemysłu zbrojeniowego, wtedy się utrzymuje produkcję cywilną po to, aby ten podmiot był gotowy do wykorzystania w celach produkcji wojskowej.

Chciałbym może zadać jeszcze jedno pytanie, ale nie wiem, przepraszam, czy dobrze je adresuję. Kto będzie finansował – może pan dyrektor mi podpowie – obowiązkowe dla Polski rezerwy paliw strategicznych? Przypominam, że chodzi o dziewięćdziesięciodniowe rezerwy paliw energetycznych w Polsce. W czym to jest budżecie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Może poproszę pana dyrektora.)

Dobrze, chciałbym, aby ktoś odpowiedział na to pytanie.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Spraw Obronnych
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Leszek Bartoszewski:**

Odpowiem na to pytanie bardzo ogólnie. Należy rozróżnić zapasy paliw od rezerw paliw. Nasz departament odpowiada za rezerwy paliw, natomiast za zapasy paliw Departament Bezpieczeństwa Energetycznego. Niemniej jednak zasada jest taka, że rezerwy paliw stanowią wyodrębniony majątek Skarbu Państwa i są finansowane z budżetu państwa...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Tak, ale u kogo to jest?)

...zaś zapasy paliw stanowią własność przedsiębiorców produkujących i są finansowane przez przedsiębiorców.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

O tym wiem, ale mówię o dziewięćdziesięciodniowych zapasach paliw energetycznych, strategicznych, które wynikają z zapisów dyrektywy Unii Europejskiej. Każ-

de państwo należące do Unii Europejskiej ma mieć na dziewięćdziesiąt dni zapas gazu, ropy, już nie mówię o węglu i innych sprawach. Czy ktoś to finansuje?

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Spraw Obronnych
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Leszek Bartoszewski:**

W takim stopniu, w jakim stanowi to własność. Jeżeli dotyczy to zapasów, bo na owe dziewięćdziesiąt dni składają się głównie zapasy, to finansują to przedsiębiorcy.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Czyli nikt tego nie finansuje?)

Nie, jest obowiązek, istnieje system kontroli i nadzoru.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie mamy jeszcze na dziewięćdziesiąt dni, ale zbliżamy się do wielkości potrzebnej na dziewięćdziesiąt dni, tak, zgodnie z założonym planem.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Niech pan zapyta w jakiegokolwiek elektrowni, na ile dni mają węgla, to panu powiedzą. To jest temat, który także należy podjąć.

Proszę, pan senator Wnuk.

Senator Tadeusz Wnuk:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym zgłosić dwa wnioski. Czy mogę?

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Bardzo proszę.)

Chciałbym zgłosić dwa wnioski, które mają wspólną cechę, otóż chodzi o umożliwienie ministrowi gospodarki stworzenia lepszych warunków efektywnego wykorzystania środków funduszy strukturalnych w ramach załącznika nr 16.

Pierwszy wniosek dotyczy części opisowej, art. 43. Chodzi o to, by dodać zapis mówiący o tym, że minister do spraw finansów na wniosek ministrów pełniących rolę instytucji zarządzających może dokonywać zmian kwot między poszczególnymi programami. Jest to słuszne, ponieważ monitorowanie, śledzenie tego, jak wykorzystane są środki w poszczególnych programach, w tym przypadku umożliwiłoby przenoszenie ich między nimi.

Drugi wniosek dotyczy programu „Pomoc Techniczna”. Chodzi o to, aby w załączniku nr 2 w części 83 budżetu w poz. 32 „Rezerwa płaćcowa na zmiany organizacyjne” dodać zapis: oraz na współfinansowanie projektów pomocy technicznej. Obecnie budżet, jeśli chodzi o pomoc techniczną, przewiduje wynagrodzenia w wysokości 75%, a chodzi o stworzenie możliwości uzupełnienia, dotyczy to tych pozostałych 25%, ale przez ministra finansów na wniosek ministra gospodarki. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Panie Mecenasiu, proszę uprzejmie to zapisać, będziemy to rozpatrywali łącznie.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi?

Pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Maşior:

Panie Przewodniczący, ja mam prośbę do pani minister. Chciałbym do wtorku, jeszcze przed debatą nad budżetem, otrzymać szczegółową informację, chodzi mi o rozpisanie tej kwoty ponad 820 milionów zł na cele i na podmioty.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie? Czy ktoś oprócz pana senatora Wnuka chciałby zgłosić wnioski o charakterze legislacyjnym? Nie ma chętnych. Spodziewam się, że akurat w tej sprawie pojawią się wnioski w trakcie debaty i to podejrzewam nawet, skąd będą pochodziły, zresztą są zapowiadane.

Czy minister finansów chciałby się do tego odnieść? Jeżeli pan chce, to bardzo proszę. Dopiero przy głosowaniu?

(Głos z sali: Przy głosowaniu.)

Dobrze, przy głosowaniu. Dziękuję. Nie ma pytań, nie ma więcej wniosków, wobec tego...

Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Przepraszam bardzo, ale chciałabym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie dotyczącej wydatków budżetu na rok 2005 zawartych w załączniku nr 2 do części „Rezerwy celowe”, chodzi o część 20 „Gospodarka”. Ja nie chcę niczego sugerować, wprowadzać, po prostu tego nie omawiałam, a chciałabym zwrócić na to uwagę, gdyż jest to bardzo ważne. Po raz pierwszy tworzymy rezerwę, w której absolutne gros wydatków przeznaczają się na cele inwestycyjne. Chciałabym zwrócić uwagę na tę rezerwę, gdyż zawarte w niej zapisy są dla nas niesłychanie istotne. Jest tam troszeczkę ponad 300 milionów zł przeznaczone na łagodzenie skutków restrukturyzacji górnictwa, jest to ściśle związane z pożyczką Banku Światowego, a to jest ten nasz wkład własny, który jest absolutnie konieczny. Oprócz tego jest tu ujęte finansowanie ustawy o wspieraniu inwestycji o dużym znaczeniu gospodarczym, dopłaty wyrównawcze do kontraktów na statki. To jest niesłychanie ważne, gdyż jest to narzędzie używane przez kraje Unii Europejskiej. W tej chwili bez tego narzędzia nie będziemy w stanie utrzymać naszej obecnej koniunktury na statki. Jest tam także zasilenie Krajowego Funduszu Kapitałowego. Ta ustawa znajduje się teraz w Sejmie i mam nadzieję, że być może nawet w grudniu trafi do Senatu. Jest to niesłychanie ważna ustawa, gdyż jest ona skierowana na stymulowanie venture capital do wchodzenia w nieduże przedsięwzięcia o dużym poziomie ryzyka, chodzi przede wszystkim o technologie innowacyjne. Mówię o tym państwu, aby zwrócić uwagę na to, jak ta rezerwa jest skonstruowana. Ośmieliło mnie do tego pytanie pana przewodniczącego dotyczące finansowego wspierania inwestycji. Właściwie cała ta rezerwa jest temu dedykowana.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani Minister, będziemy to rozpatrywali 14 grudnia na posiedzeniu plenarnym, zatem teoretycznie do 14 grudnia ma pani czas na wszystkie czynności, przepraszam, że to tak ogólnie nazywam.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: ...chciałam tylko o tym opowiedzieć.)

Jeżeli tylko tyle, to dobrze, aczkolwiek...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Tak naprawdę chciałam opowiedzieć, zachęcić senatorów do tego, by nie ruszali, nie ograniczali tej rezerwy.)

Pani Minister, to jest akurat pewne, proszę jednak skorzystać z tego, że mamy to narzędzie, nie wiem, czy historia da je nam jeszcze raz, dlatego proszę spróbować tym razem uporządkować te sprawy.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania? Nie ma zgłoszeń.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych akceptuje projekt budżetu części 20 „Gospodarka”.

Dziękuję pani minister, dziękuję państwu uczestniczącym w posiedzeniu.

Proszę państwa, przystępujemy do omawiania części 40 „Turystyka”. Tą częścią również zajmuje się Ministerstwo Gospodarki i Pracy.

Kto z państwa przedstawi zagadnienie, pani minister czy pan prezes agencji?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Czy mogę?)

Proszę. Oczywiście, czekamy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst:

Kwoty ujęte w części 40 „Turystyka” obejmują wydatki budżetowe na poziomie 37 milionów 325 tysięcy zł, co stanowi prawie 90% kwot z ustawy budżetowej na rok 2004, dokładnie 89,7%. W wyniku prac komisji sejmowych kwota wydatków w tej części budżetowej nie uległa zmianie. Nie przewiduje się w 2005 r. uzyskania dochodów budżetowych w tej części.

Założone wydatki wynoszą 37 milionów 325 tysięcy zł i dotyczą generalnie zadań kontynuowanych. Dominującą pozycję w planowanych wydatkach w tej części stanowi dotacja podmiotowa dla Polskiej Organizacji Turystycznej w wysokości 28 milionów 71 tysięcy zł, co stanowi 75,2% wydatków ogółem. Pozostałe 24,8% wydatków przeznaczonych jest na następujące zadania. Po pierwsze, upowszechnienie rozwoju turystyki, to jest między innymi upowszechnianie zasad zrównoważonego rozwoju turystyki na wewnętrznym rynku Unii Europejskiej poprzez realizację „Rządowego programu wsparcia rozwoju turystyki w latach 2001–2006”, tworzenie regionalnych i ponadregionalnych programów rozwoju turystyki, upowszechnianie zasad prowadzenia działalności gospodarczej, wspieranie wybranych form turystyki dzieci i młodzieży, badania rynku turystycznego. Wydatki na to zadanie wynoszą 4 miliony 979 tysięcy zł, co stanowi 13,4% wydatków ogółem. Po drugie, pokrycie funkcjonowania centrali Ministerstwa Gospodarki i Pracy w odniesieniu do realizacji zadań z zakresu turystyki. Założone wydatki wynoszą 3 miliony 197 tysięcy zł. Wydatki majątkowe na zakup sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem stanowią kwotę 25 tysięcy zł. Wydatki na ten cel, na funkcjonowanie ministerstwa łącznie stanowią 8,6%. Ostatnia pozycja to jest wytyczanie i utrzymywanie szlaków turystycznych, na co przeznaczona jest kwota 1 miliona 53 tysięcy zł, to jest 2,8% wydatków ogółem. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

W przypadku tej części sprawozdawcą znowu jest pani senator Ferenc, ale musimy sobie jakoś poradzić. Zaraz przystąpimy do zadawania do pytań.

Łączne wydatki budżetowe na ten cel stanowią 37 milionów zł, w tym, jeśli dobrze przeczytałem, wydatki przeznaczane na Polską Organizację Turystyczną wynoszą 28 milionów zł, to jest 73% wydatków roku bieżącego. Czym podyktowane jest zmniejszenie wydatków, skoro kwota globalnych nakładów jest dokładnie taka sama? Dlaczego udział POT jest mniejszy? Z czego to wynika?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Panie Przewodniczący, ja poproszę panią dyrektor Wyrwicz, aby udzieliła odpowiedzi.)

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Turystyki w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Elżbieta Wyrwicz:**

W stosunku do całego budżetu części 40 przyjęto generalną zasadę, i jest to zasada przyjęta przy opracowywaniu projektu budżetu na rok 2005, że jest to 87% w stosunku do ustawy budżetowej z roku 2004...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: 89,7%.)

Zostało to zastosowane zarówno w stosunku do części dotyczącej Polskiej Organizacji Turystycznej, jak do całego budżetu części 40.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani Dyrektor, przepraszam bardzo, skoro już przywołała pani matematykę, to tu mi akurat to nie pasuje. Jeżeli budżet części 40 „Turystyka” stanowi 89,7%, uogólnijmy, 90% budżetu z roku 2004, to z jakiego powodu budżet Polskiej Organizacji Turystycznej stanowi 70%?

(Dyrektor Departamentu Turystyki w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Elżbieta Wyrwicz: Nie 70%, lecz 87%.)

Przepraszam. Przeczytajmy. Będzie pani uprzejma otworzyć na stronie 4, jest tu napisane: Zaplanowane w części 40 „Turystyka” kwoty wydatków na rok 2005 w cenach bieżących stanowią 89,7% kwot z roku 2004. To jest pierwsza informacja. Druga znajduje się na stronie 5, gdzie czytamy: W związku z powyższym kwota wydatków dla Polskiej Organizacji Turystyki na rok 2005 stanowi 78% kwot...

**Dyrektor Departamentu Turystyki w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Elżbieta Wyrwicz:**

Jest to 78%, ale ostatecznej kwoty przeznaczonej dla Polskiej Organizacji Turystycznej, wzięwszy pod uwagę rezerwę celową w wysokości ponad 3 milionów 270 tysięcy zł, która została przydzielona z rezerwy celowej, na wydawnictwa promocyjne i działania promocyjne związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, i wzięwszy pod uwagę również 450 tysięcy zł, które przesunęliśmy między paragrafami, między częściami na badania marketingowe, na zorganizowanie obchodów Świa-

towych Dni Turystyki i na funkcjonowanie „telefonu zaufania”. W związku z tym w stosunku do ustawy budżetowej, tak jak było to zaplanowane przy konstruowaniu budżetu, jest to 87%, tymczasem w stosunku do budżetu Polskiej Organizacji Turystycznej po zmianach, uwzględniając tę rezerwę oraz nasze przeniesienie, jest to mniej, gdyż łącznie była to wyższa kwota niż pierwotna kwota zapisana w budżecie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Moja wątpliwość bierze się z takiego może pobieżnego spojrzenia na sprawę, otóż z tego, że ograniczenie wydatków na administrację jest mniejsze niż wydatków na typową działalność organizacji turystycznej. Dobrze, jeszcze wrócimy do tego tematu.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Kto z państwa senatorów ma pytania? Nie ma chętnych.

Czy minister finansów rozpatrywał możliwość zwiększenia, zmiany proporcji wydatków, ale tak, by mieściło się to w globalnej kwocie wydatków w części 40 „Turystyka”, poprzez zwiększenie nakładów na Polską Organizację Turystyczną przynajmniej o 10% w stosunku do tego, co zostało jej niejako zabrane? Chodzi o około 3 miliony zł, oczywiście kosztem tej samej części, ale innego działu, działu 750 „Administracja publiczna”.

**Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:**

Tego typu zmiany strukturalne mogłyby nastąpić jedynie w przypadku decyzji Rady Ministrów, na przykład w przypadku zwiększenia środków, wówczas byłaby inna struktura wydatków. Jeżeli zaś chodzi o to, co powiedział pan przewodniczący, inne procenty, inne proporcje w odniesieniu do poszczególnych tytułów zadań, to minister finansów honorował podział kwoty limitu, jaką nadesłał dysponent części, o ile ta kwota nie przekraczała limitu przydzielonego przez Radę Ministrów, a w tym przypadku nie przekraczała. Taką kwotę przyjmowaliśmy do budżetu na rok 2005, w przeciwnym razie byśmy powielali budżet roku 2004. Po stronie dysponenta pozostała pełna decyzyjność w odniesieniu do rozdzielenia środków limitu, jaki przyznała Rada Ministrów.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Czyli de facto ministra gospodarki?)

Tak jest. Całkowicie honorujemy zdanie dysponenta tej części.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Irena Herbst: Czy ja mogę prosić panią dyrektor Paradowską?)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę bardzo, oczywiście.

**Dyrektor Departamentu Instrumentów Finansowych
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Elżbieta Paradowska:**

W takim razie dodam jeszcze dwa słowa. Kiedy dostajemy limit, rzeczywiście mamy możliwość dokonania podziału tej kwoty na zadania, trzymając się pewnych

założeń, zresztą skorzystaliśmy z tego, zwiększając wydatki na przykład w części „Rozwój regionalny” kosztem pewnych wydatków w części 20. Jeżeli chodzi o część 40, problem polega na tym, że nie jesteśmy w stanie zwiększyć w ramach limitu kwoty przeznaczanej na Polską Organizację Turystyczną, ponieważ środki na POT stanowią właściwie większość środków, jakimi dysponujemy. I rzeczywiście maksymalnie mogliśmy przekazać środki zgodnie ze wskaźnikiem 87% budżetu z 2004 r. Chciałabym jednocześnie zauważyć, że kwota przeznaczona na centralę w rzeczywistości nie stanowi 87% kwoty z ustawy budżetowej, gdyż tam znajdują się przede wszystkim wynagrodzenia, które rosną o 3%. W związku z tym te wskaźniki są trochę inne, nie jest to średnio 87%, lecz w każdym przedziale wygląda to trochę inaczej. Zwracam też uwagę na to, że wydatki majątkowe w centrali zostały obniżone o połowę, ale nie możemy zwiększyć środków przeznaczanych na Polską Organizację Turystyczną, gdyż praktycznie oprócz tego mamy tylko wydatki centrali w takiej skali, jaką otrzymaliśmy. W związku z tym Polska Organizacja Turystyczna otrzymała taką kwotę, jaką możemy zaproponować.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

A co to znaczy, Panie Prezesie, w stosunku do programu działania organizacji w roku 2004?

Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Andrzej Kozłowski:

Ja jestem w dosyć trudnej sytuacji, ponieważ z jednej strony mam świadomość budżetu, wskaźników, współczynników przyznanych przez Radę Ministrów, a z drugiej strony mam świadomość tego, co się dzieje w sensie rozwoju turystyki w Polsce i na rynku europejskim. Po przystąpieniu do Unii Europejskiej obserwujemy wzrost o 20% przyjazdów do Polski, jeśli chodzi o turystykę zagraniczną. W skali roku 20% to są bardzo poważne ilości i tak samo bardzo poważne wpływy z turystyki przyjazdowej do budżetu państwa. Niestety, to, co się dzieje, szczególnie na rynku europejskim, i muszę o tym powiedzieć, to fakt, że konkurencja strasznie nam ucieka. Mówię o konkurencji w przypadku dziesięciu krajów, które przystąpiły do Unii Europejskiej, nie chcę mówić o krajach Piętnastki, bo gdybym przywołał niektóre cyfry, to myślę, że państwo by nie uwierzyło w to, ile środków przeznacza się na promocję Polski za granicą. A chcę zwrócić uwagę na to, że Polska Organizacja Turystyczna odpowiada również za rozwój turystyki wewnątrz kraju, promocję wewnątrz kraju, rozwój produktu turystycznego. W czasie, kiedy możemy mówić o tym, że Polska ma swoje tak zwane pięć minut, kiedy jesteśmy bardzo konkurencyjni ze względu na ceny w Polsce, konkurencyjni w sensie produktowym, ograniczanie finansów Polskiej Organizacji Turystycznej jest, powiem szczerze, bardzo niebezpieczne.

Chciałbym przywołać pewną opinię. Otóż eksperci Unii Europejskiej uznali, że aby Polska mogła się promować na podstawowym poziomie, ja już pomijam, bo mówimy o podmiotowej działalności, to jest wszystko, łącznie z siedzibami polskich ośrodków informacji turystycznej i placami, gdyż to wszystko mieści się w tych kwotach... W stosunku do naszej konkurencji, a Węgry i Czechy to nasi najpoważniejsi konkurenci, w porównaniu do Czechów mamy w granicach 30% budżetu, a jeśli chodzi o budżet Węgier na promocję narodowej organizacji turystycznej, która jest naszym odpowiedni-

kiem, nie chcę przywoływać, ale podam państwu, wynosi on 86 milionów euro, w przypadku naszej Polskiej Organizacji Turystycznej mówimy o 7 milionach euro.

Zgłaszam tę sprawę, ponieważ w mojej ocenie jest to problem podjęcia pewnej decyzji politycznej, czy zależy nam na tym, aby do Polski ściągnąć turystów, czy zależy nam na tym, abyśmy Polskę wypromowali jako destynację turystyczną, czy zależy nam na tym, aby wykorzystać te elementy, które się pojawiły, to znaczy łatwość przekraczania granic, dobry kurs euro w stosunku do złotego, niskie ceny, możliwości zakupu, rozwój infrastruktury. Myślę, że jest to sprawa pewnej decyzji politycznej. Wydaje mi się, jeżeli mógłbym to skomentować, że nie wszystko w budżetach da się rozwiązać wskaźnikami, czasami trzeba sobie zadać pytanie, na czym można zarobić. Jak chcemy zarobić na turystyce? Dzisiaj za 2003 r. wpływ do budżetu państwa tylko z turystyki przyjazdowej zagranicznej, bez krajowej, stanowi 4 miliardy 600 milionów dolarów, a było już 8 miliardów dolarów. Czy warto zawalczyć o to, aby było to 6 miliardów dolarów, 7 miliardów dolarów, czy nie? Turystyka jest tak samo towarem, jak gaz czy makaron, który można sprzedać za granicę. Jeżeli jej nie wypromujemy, jeżeli jej dobrze nie zaprezentujemy, to nie będziemy mieli tej szansy. Konkurencja po prostu zaczyna nas totalnie wyprzedzać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Irena Herbst:**

Ja rozumiem stanowisko POT, jednak konstrukcja tego budżetu była bardzo trudna i musieliśmy wybierać. Problem polega na tym, że wskaźniki, o których pan mówi, są jedynym sposobem, w jaki można było próbować optymalizować dwa cele, po pierwsze, szybki rozwój, a po drugie, niedopuszczenie do klęski finansów publicznych, a więc ograniczenie deficytu budżetowego.

Chciałabym powiedzieć, że to wszystko, co pan mówi, jest słuszne, jednocześnie ja też mogłabym sama z siebie wygłosić kilka tego typu kwestii w odniesieniu do innych sfer działania, nie tylko do turystyki. Aby nie szukać daleko, chcę nawiązać do sprawy, o której rozmawialiśmy na początku, a mianowicie do wspierania małych i średnich przedsiębiorstw. Otóż małe i średnie przedsiębiorstwa produkują dużo więcej niż połowę produktu krajowego brutto. My na ich wsparcie przeznaczamy 105 milionów zł. Na wsparcie turystyki, nie całej turystyki, ale Polskiej Organizacji Turystycznej mamy prawie 30 milionów zł, 28 milionów zł, czyli 30%, to jest prawie 30%. To są te bardzo trudne i bolesne wybory.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli nie ma chętnych, to wrócimy do rozmowy przy składaniu wniosków.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych akceptuje przedstawioną informację o budżecie na rok 2005 w części 40 „Turystyka”, przy czym na kolejnym posiedze-

niu jeszcze wrócimy do rozmowy o proporcjach w rozdziale środków w ramach limitu części 40.

Dziękuję bardzo pani minister, dziękuję panu prezesowi, dziękuję paniom dyrektor i wszystkim osobom, które przybyły w związku z tym tematem.

Proszę państwa, przystępujemy do omawiania części 47 budżetu „Rządowe Centrum Studiów Strategicznych”. Witam serdecznie... Tylko nie wiem, czy jest kogo powitać. Jest.

Proszę bardzo.

**Wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych
Robert Zmiejko:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Robert Zmiejko, wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych.

Projekt budżetu na 2005 r. został opracowany w warunkach organizacyjnych i metodologicznych, wynikających z założeń o kształtowaniu budżetów administracji publicznej. Obejmuje zakres prac merytorycznych związanych z działalnością statutową RCSS oraz działalnością rad i zespołów jako organów pomocniczych lub opiniodawczo-doradczych.

Zgodnie z limitem określonym dla Rządowego Centrum Studiów Strategicznych na 2005 r. wydatki w części 47 wyniosą 12 milionów 49 tysięcy zł, co stanowi ich zmniejszenie o 3,1% w stosunku do przewidywanego wykonania w 2004 r. Rządowe Centrum Studiów Strategicznych nie planuje na 2005 r. dochodów budżetowych poza drobnymi wpłatami z odsetek bankowych oraz wynagrodzenia płatnika za terminowe odprowadzanie składek na ubezpieczenia społeczne, które nie przekraczają ogółem kwoty 1 tysiąca zł w skali rocznej.

Wydatki na 2005 r. Rządowe Centrum Studiów Strategicznych zaplanowało w trzech działach: w dziale 750 „Administracja publiczna”, w dziale 752 „Obrona narodowa” oraz w dziale 754 „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”. W dziale 750 „Administracja publiczna” zostały zaplanowane wydatki w wysokości 12 milionów 20 tysięcy zł, z czego w rozdziale 75064 „Współpraca naukowo-techniczna z zagranicą” planowane są wydatki związane ze współpracą gospodarczą z zagranicą, między innymi z uczestnictwem w konferencjach i seminariach OECD, pracach Komitetu VASAB, w tym z organizacją szóstej konferencji ministrów odpowiedzialnych za planowanie przestrzenne w krajach bałtyckich. Na realizację zadań w tym rozdziale zaplanowano kwotę 231 tysięcy zł, co stanowi zmniejszenie wydatków w tym rozdziale o 12,8% w stosunku do przewidywanego wykonania z 2004 r. Główne wydatki w tym rozdziale to wpłata składki Polski do Komitetu Rozwoju Przestrzennego Obszaru Morza Bałtyckiego VASAB 2010 w wysokości 113 tysięcy zł oraz delegacje służbowe zagraniczne, na które przeznaczono kwotę 88 tysięcy zł.

W rozdziale 75069 „Rządowe Centrum Studiów Strategicznych” planowane są wydatki związane z działalnością podstawową centrum, wynajmem pomieszczeń biurowych, finansowaniem zakupów rzeczowych i inwestycyjnych, zakupem usług telekomunikacyjnych, pocztowych, informatycznych, konserwacją i naprawami sprzętu i urządzeń biurowych, eksploatacją samochodów osobowych, specjalistycznym szkoleniem pracowników i ochroną ich zdrowia. W rozdziale tym planowane są również wydatki na realizację zadań przypisanych RCSS, wynikających z przystąpienia Polski

do Unii Europejskiej, oraz udział w konferencjach i seminariach zagranicznych, wyjazdy studialne. Główną pozycję w wydatkach centrum stanowią wynagrodzenia osobowe z pochodnymi w wysokości 8 milionów 165 tysięcy zł, co stanowi 67,8% ogólnego budżetu. Planowana liczba etatów wynosi sto trzydzieści osiem, w tym dla członków korpusu służby cywilnej i dyrektora generalnego – sto osiemnaście, dla pozostałych pracowników – siedemnaście i trzy etaty dla żołnierzy zawodowych. Na wynagrodzenia bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla członków korpusu służby cywilnej przeznaczona jest kwota w wysokości 5 milionów 278 tysięcy zł, co stanowi 43,8% budżetu ogółem. Na wynagrodzenia dla pozostałych pracowników przeznaczono kwotę 909 tysięcy zł, na uposażenia żołnierzy zawodowych – 197 tysięcy zł. Kwoty te uwzględniają podwyżki od 1 stycznia 2005 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Bobrowski, który był sprawozdawcą w imieniu komisji.

Senator Franciszek Bobrowski:

Tak jest.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

W zasadzie nie mam do tego budżetu szczególnych uwag, martwi mnie tylko spadek o 3,1% w porównaniu do roku ubiegłego. Czy to oznacza, że działalność się zawęża, czy ubyło etatów? Z czego to wynika? Poza tym nie mam uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Chwileczkę, Panie Prezesie, zanim pan odpowie, może pojawią się jeszcze inne pytania.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania do pana prezesa? Nie ma pytań.

Panie Prezesie, ja mam pytanie nie o liczby, lecz o odczucia. Czy pana zdaniem potencjał intelektualny i ten, który istnieje, już nie tylko intelektualny, jest należycie wykorzystywany? Czy państwo macie wrażenie, że wasze opracowania są użyteczne i wykorzystywane przez tych, do których są adresowane? Może to troszkę górnolotne pytanie, ale chyba może być ono podstawą do rzetelnej rozmowy na ten temat. Proszę uprzejmie, ja wiem, że panu trudno odpowiedzieć na to pytanie w sposób jednoznaczny, ale niech pan poszuka języka, aby o tym powiedzieć.

Proszę bardzo.

**Wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych
Robert Zmiejko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym zacząć od odpowiedzi na pytanie, na które owa odpowiedź będzie na pewno krótsza. Poprosiłbym panią dyrektor

generalną Monikę Rolnik, aby ją przedstawiła, a ja osobiście chciałbym udzielić odpowiedzi na pytanie pana przewodniczącego. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Generalny w Rządowym Centrum Studiów Strategicznych
Monika Rolnik:**

Jeśli chodzi o zmniejszenie o 3,1%, wynika ono z tego, o czym mówili już również inni dysponenci, czyli założonych limitów, które polegały na ustaleniu wydatków na tak zwaną rzeczówkę, chodzi o wydatki rzeczowe, do kwoty w wysokości 87% budżetu z 2004 r. W przypadku naszego budżetu, kiedy wynagrodzenia i inne pozycje stanowią większość, owo ograniczenie było mniejsze i nasz budżet ucierpiał, zmniejszył się w sumie o 3,1%, a wynikało to z obniżenia kwoty przeznaczanej na wydatki bieżące, na wydatki rzeczowe.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.
Wracamy do mojego pytania.
Proszę.

**Wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych
Robert Zmiejko:**

Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, tak jak państwo wiecie, istnieje od 1 stycznia 1997 r. Jest państwową jednostką organizacyjną podległą prezesowi Rady Ministrów. RCSS prowadzi prace służące prezesowi Rady Ministrów, w tym związane z pracami Rady Ministrów, do programowania strategicznego oraz prognozowania rozwoju gospodarczego i społecznego. Do zadań Rządowego Centrum Studiów Strategicznych należy przede wszystkim przygotowywanie prognoz oraz długookresowych strategicznych programów rozwoju gospodarczego i społecznego, przygotowywanie koncepcji i programów polityki zagospodarowania przestrzennego kraju oraz długofalowych strategii rozwoju regionalnego kraju, opracowywanie ocen międzynarodowych uwarunkowań sytuacji kraju oraz długofalowych koncepcji polityki zagranicznej, opracowywanie ocen funkcjonalności struktur państwa i sprawności ich działania, analizowanie zgodności przebiegu realizacji programów krótkookresowych i średniookresowych ze strategicznymi programami długookresowymi oraz opracowywanie informacji o stwierdzonych niezgodnościach, analizowanie zgodności przebiegu realizacji programów wojewódzkich z narodową strategią rozwoju regionalnego i długofalową strategią rozwoju regionalnego kraju oraz opracowywanie informacji o stwierdzonych niezgodnościach, ponadto sporządzanie ocen skutków społeczno-gospodarczych projektowanych regulacji oraz przygotowywanie innych analiz, prognoz, koncepcji programów i ocen zleconych przez prezesa Rady Ministrów.

Tak jak powiedziałem, oceniając sytuację budżetową, RCSS prowadzi współpracę międzynarodową w ramach Komitetu Rozwoju Przestrzennego Obszaru Morza Bałtyckiego, zwanego Komitetem VASAB 2010, oraz w ramach Programu Unii Europejskiej Interreg dla Obszaru Krajów Europy Środkowej, Adriatyckiej, Naddunajskiej i Południowo-Wschodniej oraz dla Obszaru Morza Bałtyckiego. Rządowe Centrum

Studiów Strategicznych zapewnia ponadto obsługę Międzyresortowego Zespołu do Prognozowania Popytu na Pracę oraz Międzyresortowego Zespołu do aktualizacji koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju. Na podstawie zarządzenia nr 80 prezesa Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 2004 r., zmieniającego zarządzenie w sprawie powołania Zespołu Konsultacyjnego do spraw Badań Społecznych, obsługę zespołu zapewnia Rządowe Centrum Studiów Strategicznych. Do zadań tego zespołu należy głównie rozpatrywanie, interpretowanie oraz formułowanie wniosków wynikających z badań społecznych, charakteryzujących sytuację kraju oraz ocen polityki rządu, a także formułowanie opinii i propozycji dotyczących analiz prowadzonych przez Rządowe Centrum Studiów Strategicznych.

Jeśli chodzi o strukturę Rządowego Centrum Studiów...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Panie Prezesie, przepraszam pana bardzo, ja nie o to pana pytałem. To jest napisane. Może powtórzę pytanie. Ja pytałem o pańskie przeświadczenie o użyteczności potencjału intelektualnego i kompetencyjnego pańskiego urzędu. To, co pan czyta, my też potrafimy przeczytać, ta komisja posiadała zdolność czytania. Jeśli pan nie chce odpowiadać, to może pan tego nie robić, ale jeśli pan chce, to proszę uprzejmie mówić na temat.

Bardzo proszę.

**Wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych
Robert Zmiejko:**

Bardzo przepraszam, Panie Przewodniczący, za niezrozumienie. Dobrze, odpowiem krótko. Uważam, że Rządowe Centrum Studiów Strategicznych w pełni wypełnia swoją rolę. Jeśli chodzi o skład, o kadry, to mogę zapewnić, iż są to dobre kadry, z dużym doświadczeniem, które wiele lat pracowały zarówno w Rządowym Centrum Studiów Strategicznych, jak i w innych instytucjach przed powstaniem centrum. Myślę, że wydawane i prezentowane materiały świadczą o wysokiej jakości pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czy z państwa prac korzysta minister skarbu państwa?

**Wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych
Robert Zmiejko:**

Panie Przewodniczący, przygotowywane przez nas materiały, powiem może o tych materiałach, które bezpośrednio analizuję czy nadzoruję, to są oceny sytuacji społeczno-gospodarczej kraju z każdego miesiąca. Zaraz odpowiem na pana pytanie. Wygląda to tak, iż spotykamy się z grupą ekspertów, z profesorami, różnymi specjalistami w dziedzinie gospodarki, analizujemy sytuację czy dane Głównego Urzędu Statystycznego, a następnie przekazujemy materiał prezesowi Rady Ministrów i Radzie Ministrów, czyli również ministrowi skarbu państwa. Tymczasem to, czy materiał jest ministrowi potrzebny, czy korzysta z niego, czy nie, zależy oczywiście od ministra skarbu państwa.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

A czy istnieje procedura zlecenia państwu na przykład przez ministra skarbu państwa jakichś opracowań merytorycznych?

**Wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych
Robert Zmiejko:**

Nie, takiej procedury nie ma. Jednak ostatnio, o ile pamiętam, mniej więcej dwa miesiące temu, oprócz tych materiałów przygotowaliśmy również materiał dotyczący prywatyzacji. Zaprosiliśmy wówczas wiceministra skarbu państwa, który wspólnie z nami oraz z owymi profesorami, specjalistami, ekspertami analizował tę sytuację. Taki materiał został sporządzony, a następnie przesłany prezesowi Rady Ministrów i Radzie Ministrów.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Sądzę, że kiedyś trzeba będzie poświęcić posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych temu zagadnieniu. Jeżeli państwo rzeczywiście uczestniczą swoim głosem doradczym w procesach i w decyzjach podejmowanych przez Ministerstwo Skarbu Państwa, to trzeba zapytać o kilka decyzji, zapytać albo ministra skarbu państwa, dlaczego nie czyta, albo państwa, dlaczego państwo nie informują o oczywistych sprawach. Wrócimy do tego tematu.

Kto z państwa senatorów ma pytania? Kto z państwa senatorów ma wnioski?

Proszę, pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Przewodniczący, chciałbym zapytać pana prezesa w tym duchu, w jakim pytał pan przewodniczący, gdyż pewne sprawy są dla mnie niezrozumiałe. Kto właściwie prognozuje, może nie prognozuje, ale ocenia, przewiduje pewne zmiany gospodarcze, które potem wpływają na decyzje w zakresie gospodarki? Chodzi o sprawę prywatyzacji pewnych przedsiębiorstw, o to, kiedy następuje koniunktura, a przedsiębiorstwa przygotowuje się do prywatyzacji w dekonunkturze. Czy duży kraj, taki jak Polska, może być zaskakiwany? Nagle, ni stąd, ni zowąd ktoś się budzi, bo jest popyt na stal, na węgiel koksujący, w ogóle na węgiel. To się u nas pojawia, przychodzi na nas tak jak choroby typu ospa.

W związku z tym mam prośbę, gdyż nie wiem, czy pan prezes dzisiaj odpowie na to pytanie, abyśmy naprawdę jedno z posiedzeń komisji poświęcili temu, jak ten instrument jest wykorzystywany i czy w ogóle się z niego korzysta.

(Głos z sali: Czy to jest instrument?)

Czy w ogóle to jest instrument, czy to jest może taki plaster, który się w odpowiednim momencie przykleja na znak, że ktoś prowadził analizę, po fakcie?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

O to mi właśnie chodziło, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Mietła:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym dodać kilka słów może nie tyle w celu kontynuacji, ile zamknięcia sprawy. Rzeczywiście jest potrzebne zwołanie posiedzenia komisji na ten temat, przyjrzenie się temu, jaki jest zakres działania tej instytucji, do kogo wysyłane są materiały, bo ja na przykład nigdzie nie miałem, jak do tej pory, okazji spotkania takich materiałów. Poza tym trzeba powiedzieć o takiej sprawie. Ta instytucja dosyć dużo kosztuje, jest droga, łącznie to jest około 12 milionów zł, z tego znaczna część przeznaczana jest na pobory. I dobrze. Jednak ci ludzie powinni zaproponować produkt, z którego będzie można wyciągać wnioski. Całkowicie podpisuję się pod tym, iż jest potrzebna dyskusja na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Nie mamy już czasu na wdawanie się w bardziej szczegółowe rozważania merytoryczne, ale sądzę, że ktoś to pytanie kiedyś zada i to w zupełnie innej, mniej życzliwej konwencji niż my. My pytamy o to w kategoriach państwa odczucia, bowiem chcemy wierzyć, że państwo prognozujecie, przewidujecie, a ktoś nie uwzględnia tych opinii. Nie chcemy uwierzyć w to, że państwo nie informujecie i wobec tego decydenci nie mają szansy korzystać z rzetelnej informacji, chociażby w takim przypadku, o jakim powiedział pan senator Mąsior. Ktoś kiedyś zada pytanie i to niekoniecznie na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, ale podczas obrad jakiejś innej komisji, które stają się w Polsce modne: jak to się stało, że sprzedaliśmy cały sektor stalowy w przeddzień koniunktury, a nowy inwestor w ciągu jednego roku zarobił na tej inwestycji tyle, ile wydał na jej kupienie, kupując 70% polskiego przemysłu stalowego w ciągu jednego dnia? Ktoś kiedyś zada takie pytanie i zapyta też o to, kto doradzał wtedy ministrowi, rządowi w tej sprawie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie mówiąc już o węglu koksującym i o innych sprawach. Wystarczy trzymać się chociażby tej jednej decyzji. Panie Prezesie, sądzę, że to pytanie wróci i dobrze byłoby zawczasu szukać na nie odpowiedzi.

(Wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Robert Zmiejko: Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący...)

Przepraszam, jeszcze tak panu powiem, że gdybyśmy to pytanie... 12 milionów zł to jest dużo pieniędzy, to jest bardzo dużo pieniędzy, aczkolwiek za aparat, po pierwsze, liczny, choć nie przesadnie liczny... Jednak ja znam opracowania, które zupełnie nic nie wnoszą, a kosztują każde 1 milion dolarów, sam je widziałem. Studium przedprywatyzacyjne każdej polskiej kopalni wykonane przez firmę konsultingową z Warszawy kosztowało 998 tysięcy dolarów zapłaconych przez ministra skarbu państwa między innymi ze środków budżetu państwa. Do tego wrócimy, trzeba wrócić do takiej rozmowy.

(Głos z sali: ...płaciłem.)

(Wesołość na sali)

Nie, to nie o ciebie chodzi, w tym przypadku dotyczy to moich kolegów politycznych.

Panie Prezesie, nie kontynuujemy tego wątku...
(*Wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Robert Zmiejko: Gdyby pan przewodniczący pozwolił...*)
Proszę bardzo.

**Wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych
Robert Zmiejko:**

Jednym zdaniem chciałbym podziękować za te informacje. Jednocześnie, tak jak powiedziałem na samym początku, chciałbym zaznaczyć, iż jesteśmy pewnym głosem doradczym. Oprócz tego, że tworzymy własne opracowania dotyczące różnych kwestii, i spraw międzynarodowych, i spraw stricte gospodarczych, zajmujemy się innymi dziedzinami, o których piszemy, to uczestniczymy także w pracach różnych zespołów, jesteśmy członkami zespołów w innych resortach i tam również, występując jako głos doradczy, staramy się zwracać uwagę czy sygnalizować pewne sprawy.

Jeśli zaś chodzi o to, do kogo docierają te materiały, tak jak powiedziałem, otrzymuje je prezes Rady Ministrów i Rada Ministrów, ale również marszałkowie. Zarówno marszałek Sejmu, jak i Senatu dostaje, z tego, co pamiętam, a myślę, że się nie mylę, wszystkie nasze materiały. Sądzę, że i panowie senatorowie otrzymali z Rządowego Centrum Studiów Strategicznych „Raport o stanie państwa”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Panie Prezesie, to nie o to chodzi, chciałbym, aby pan mnie dobrze zrozumiał. Dostęp do materiałów to jest osobne zagadnienie. Mnie chodzi o użyteczność waszych opracowań, jeśli one już istnieją. Ja należę do grona szczęśliwców, które otrzymuje te materiały. Ja na przykład niezwykle sobie cenię opracowania pana Chruścickiego, mam nadzieję, że nie zniekształcam nazwiska. Nie zdarzyło mi się jeszcze przeczytać prognozy jego autorstwa, która by się nie sprawdziła. Są to naprawdę wartościowe dokumenty.

(*Wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Robert Zmiejko: To jest departament, który...*)

Naprawdę wartościowe. Pytam w takim razie, skoro macie takiej klasy fachowców o takim poziomie wiedzy merytorycznej, taki dostęp do literatury światowej, dlaczego zdarzają się w państwie takie numery, jak chociażby ten, o którym zaczął mówić pan senator Mąsior. Przecież to jest skandal.

**Wiceprezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych
Robert Zmiejko:**

Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję. Pan dyrektor Chruścicki jest wicedyrektorem departamentu, który mam przyjemność nadzorować, mówię o Departamencie Spraw Gospodarczych i Uwarunkowań Międzynarodowych. Jeśli zaś chodzi o kwestię, którą poruszył i pan senator, i pan przewodniczący, to jest już decyzją odbiorcy materiałów. My, tak jak powiedziałem, jesteśmy ciałem doradczym.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję panu bardzo.

Cóż, przy tych wszystkich wątpliwościach, które nami targają, ale przy założeniu, że wrócimy do tego tematu na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, akceptujemy przedłożony projekt budżetu Rządowego Centrum Studiów Strategicznych.

Dziękuję panu prezesowi, dziękuję osobom, które panu towarzyszyły.

Przechodzimy do omawiania ostatniego w tym fragmencie projektu, jest to budżet Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych.

**Dyrektor Generalny
w Urzędzie Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych
Jan Grzelak:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Moje nazwisko Jan Grzelak, jestem dyrektorem generalnym Urzędu KNUiFE.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Bardzo nam miło.)

Dla przypomnienia chciałbym powiedzieć, iż urząd jest finansowany przez nadzorowane podmioty, to znaczy zakłady ubezpieczeń i otwarte fundusze emerytalne. Zgodnie z ustawą o urzędzie urząd może pobierać składkę do wysokości 0,14% składki brutto z zakładów ubezpieczeń i do 0,14% sum wpłacanych przez OFE do PTE. Tak to wygląda po stronie dochodów. Jeśli chodzi o wydatki, są one tworzone zgodnie ze wszystkimi regułami i wskaźnikami budżetowymi.

Na rok 2005 minister finansów określił składkę z zakładów ubezpieczeń w wysokości 0,0665% sumy składek z zakładów ubezpieczeń, co daje 18 milionów 593 tysiące zł. Jeśli chodzi o otwarte fundusze emerytalne, to składka jest określona w wysokości 0,1064% sumy składek wpłacanych przez OFE do powszechnych towarzystw emerytalnych. Po stronie dochodów występują także takie pozycje, jak kary nakładane na nadzorowane podmioty, opłaty za egzaminy dla brokerów i aktuariuszy oraz odsetki. W sumie przychody planowane na rok 2005 wynoszą 35 milionów 44 tysiące zł.

Jeśli chodzi o wydatki, planujemy je w wysokości 34 milionów 200 tysięcy zł. Suma dochodów w naszym budżecie zawsze przewyższa planowane wydatki z tego względu, że dochody są prognozowane, zależą one od zbioru składek przez zakłady ubezpieczeń i otwarte fundusze emerytalne. Jeśli chodzi o nasze wydatki, w 2005 r. urząd planuje zatrudniać dwieście dziewiętnaście osób, to jest dwustu dwunastu członków korpusu służby cywilnej, trzy etaty to tak zwane erki i cztery etaty przewidziane są dla kierowców, kategoria nazywa się „pozostałe”, ale u nas w tej kategorii nie zatrudniamy innych pracowników poza kierowcami. Przeciętne wynagrodzenie skalkulowane jest w oparciu o trzyprocentowy wskaźnik wzrostu. Wśród innych wydatków część pozostaje na poziomie z roku 2004, część nieco je przekracza w związku ze wzrostem cen na energię, a część znacznie przekracza poziom wydatków z roku 2004, są to wydatki związane z integracją europejską. Chodzi tu zarówno o wydatki delegacyjne, jak i o składkę do komitetu europejskiego oraz zbudowanie pewnego systemu nadzoru nad ubezpieczeniami na życie, co wynika z zaleceń Unii Europejskiej. Myślę, że wydatki zaplanowane są racjonalnie i oszczędnie. Jestem gotów odpowiedzieć na ewentualne pytania. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Sprawozdawcą miała być pani senator Janowska, ale nie może uczestniczyć w posiedzeniu, gdyż jest za granicą, wobec tego przystępujemy do zadawania pytań do pana dyrektora generalnego.

Kto z państwa senatorów ma pytania?

Pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Chciałbym zapytać właściwie o jedną wartość. W projekcie już przyjętym przez Sejm jest zapis, iż na wydatki majątkowe przeznaczają się 520 tysięcy zł. Jaki charakter będą miały te wydatki? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma pytań.

Pan dyrektor będzie uprzejmy odpowiedzieć.

Dyrektor Generalny

w Urzędzie Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych

Jan Grzelak:

Paragraf 6060 obejmuje zakupy komputerów, systemów informatycznych, oprogramowania, wymianę jednego samochodu służbowego, zbudowanie systemu zabezpieczeń i monitoringu w nowej wynajętej przez nas siedzibie i inne zakupy inwestycyjne, w sumie jest to 520 tysięcy zł.

(Senator Władysław Mańkut: Czy mogę, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo proszę.

Senator Władysław Mańkut:

Czy ja dobrze rozumiem, że jest to kompletna wymiana systemu informatycznego oraz urządzeń, ponieważ jest to znaczna suma?

Dyrektor Generalny

w Urzędzie Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych

Jan Grzelak:

Tak. W ubiegłym roku w ramach funduszu Phare, którym dysponowaliśmy, wymieniliśmy część naszych komputerów, one miały już po pięć, sześć lat. Teraz planujemy dokończenie wymiany za nasze pieniądze.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana dyrektora generalnego?

Proszę pana, jest tu pozycja mówiąca o wpłatach z tytułu nałożonych kar. Proszę nam powiedzieć, jaka jest skala państwa przyływów z tego tytułu?

**Dyrektor Generalny
w Urzędzie Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych
Jan Grzelak:**

Wysokość tych kar, do których prognozowania zostaliśmy zmuszeni przez NIK, jest przewidywana na poziomie 650 tysięcy zł.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Wobec ponad 880 tysięcy zł łącznych przyływów?)

Na 35 milionów zł po stronie dochodów.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Rozumiem.)

Wykonanie w roku 2004 za jedenaście miesięcy wynosi 800 tysięcy zł. Są to kary nakładane na zakłady ubezpieczeń, na otwarte fundusze emerytalne bądź na członków zarządów zakładów ubezpieczeń i otwartych funduszy emerytalnych za różnego rodzaju przewinienia, na przykład za niedostarczenie informacji w terminie, my w każdym miesiącu pracujemy nad sprawozdaniami zakładów ubezpieczeń, za podanie fałszywych informacji bądź inne przewinienia, które określa ustawa.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych akceptuje projekt budżetu Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych na rok 2005 w części 48 budżetu państwa.

Dziękuję, Panie Dyrektorze Generalny, dziękuję państwu, którzy towarzyszyli panu dyrektorowi, za udział w posiedzeniu.

Mam teraz taką propozycję dla państwa senatorów. Może byśmy sobie troszeczkę przyspieszyli tempo pracy. Nie ma jeszcze pozostałych gości, którzy przybędą na posiedzenie, aby zreferować projekty budżetów pozostałych czterech czy pięciu urzędów, zakładam, że są już gdzieś w drodze, może w tym czasie omówilibyśmy coś z porządku jutrzejszego posiedzenia. Wykorzystalibyśmy obecność dwóch sprawozdawców punktów zaplanowanych na jutro, pana senatora Mąsiora, który jest sprawozdawcą komisji integracji...

(Senator Bogusław Mąsior: Komisji Spraw Zagranicznych.)

...tak, Komisji Spraw Zagranicznych, i pana marszałka Chronowskiego, który jest sprawozdawcą...

(Senator Andrzej Chronowski: Komisji Spraw Unii Europejskiej.)

Potraktowalibyśmy tę obecność jako realizację punktów, które i tak trzeba omówić, choć zaplanowane są na jutro, tym bardziej, że państwa stanowiska są, powiedzmy sobie szczerze, mało konfliktogenne. Możemy tak zrobić?

(Głosy z sali: Tak.)

Mielibyśmy małe przyspieszenie, jeżeli chodzi o jutrzejszy program. Bardzo proszę, aby państwo zostali, omówimy tylko te dwa punkty i ogłosimy przerwę do godziny 15.30, dobrze?

Pan senator Mąsior, bardzo proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Przewodniczący!

W czasie posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych zgłoszony został wniosek mający na celu przywrócenie określonej kwoty w wysokości z roku ubiegłego Polskiemu Instytutowi Spraw Międzynarodowych. Odbyło się to przy omawianiu budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Komisja rozpatrzyła następujące części ustawy budżetowej: część 45 „Sprawy zagraniczne”, w tym dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2, środki specjalne, zakłady budżetowe, gospodarstwa pomocnicze z załącznika nr 4, dotacje podmiotowe z załącznika nr 10, zatrudnienia i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 12 i limity zatrudnienia dla osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń z załącznika nr 13 oraz część 83 „Rezerwy celowe” w zakresie poz. 41, 44, 47, 58 i 65.

Komisja proponuje wprowadzenie następującej poprawki do ustawy. W załączniku nr 2 w części 45 „Sprawy zagraniczne” w rozdziale 75062 „Polski Instytut Spraw Międzynarodowych” zwiększa się dotację o 586 tysięcy zł. W załączniku nr 2 w części 79 „Obsługa długu krajowego” w rozdziale 75703 „Obsługa krajowych skarbowych papierów wartościowych” zmniejsza się obsługę długu publicznego o tę samą kwotę 586 tysięcy zł.

Z informacji, jakie uzyskała Komisja Spraw Zagranicznych przy udziale pana wiceministra Andrzeja Załuckiego i kilku przedstawicieli ministerstwa, wynika, że bez kwoty w wysokości 586 tysięcy zł Instytut Spraw Międzynarodowych praktycznie przestaje funkcjonować. W związku z tym jest prośba, szczególnie do pana dyrektora, do przedstawicieli ministra finansów, o zaakceptowanie tej poprawki.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Wysłuchamy teraz pańskiej opinii na ten temat.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:**

Ja przedstawię w tym momencie swoją opinię, gdyż nie wiem, co pani minister...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Nie, teraz reprezentuje pan rząd.)

Dobrze. Problemem jest źródło pokrycia tej kwoty. Wydaje się ona niewielka, bo to jest tylko 586 tysięcy zł; 100% stanu z roku 2004 dla Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Źródłem pokrycia ma być zadłużenie zagraniczne. Jest to część budżetowa, która już w Sejmie została mocno naruszona poprzez zaangażowanie z dwóch części budżetowych, części 78 i 79, 1 miliarda 300 milionów zł. Gwoli ścisłości

ści, nic nie stało na przeszkodzie, aby kwota przeznaczona dla PISM w ramach limitu, który miał minister spraw zagranicznych, stanowiła 100% wydatków z roku poprzedniego, tym bardziej że minister spraw zagranicznych jako osoba, nazwę to w skrócie, bardzo starowna w trakcie posiedzenia Rady Ministrów otrzymał od Rady Ministrów dodatkowo ponad 34 miliony zł. Oprócz tego w trakcie prac sejmowych Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało 3 miliony 500 tysięcy zł przeniesione z części 09 „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji”. W związku z tym przy takiej puli środków dysponent mógł suwerennie utrzymać koszty funkcjonowania Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w wysokości 100% z roku 2004. W tej sytuacji propozycja Komisji Spraw Zagranicznych uszczupla część 79 i z naszego punktu widzenia nie może uzyskać akceptacji.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę bardzo.

Senator Bogusław Mąsior:

Rozumiem to, że pan dyrektor na początku musi powiedzieć w ten sposób. Uczestniczyliśmy w dyskusji nad budżetem ministra spraw zagranicznych i przy okazji każdej pozycji pan minister wykazywał nam, że potrzeby są znacznie większe środki niż przyznane, i przyznał się częściowo, że obniżenie poziomu finansowania instytutu było być może w pewnym stopniu jakąś pomyłką, niedopatrzaniem. W związku z tym jest prośba komisji, ja nie mogę zmienić zdania, abyśmy poddali pod głosowanie tę poprawkę. Być może potrzebna jest tu opinia pani minister Suchockiej, ale proponuję zapisać taką poprawkę komisji.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Zapisujemy ją. Postępujemy formalnie, zresztą nie mamy innego wyjścia, to jest stanowisko komisji, poprawka wpływa do bilansu poprawek i będziemy ją rozpatrywali.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie sprawozdawcy? Nie.

To wszystko, jeżeli chodzi o sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych.

Zapoznamy się teraz z drugim sprawozdaniem, jest to sprawozdanie Komisji Spraw Unii Europejskiej. Pan marszałek Chronowski jest sprawozdawcą.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Komisja Spraw Unii Europejskiej 7 grudnia 2004 r. rozpatrzyła następujące części budżetowe: część 23 „Integracja europejska”, wydatki z załącznika nr 2 oraz zatrudnienie i wynagrodzenie w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 12, część 83 budżetu „Rezerwy celowe” w zakresie poz. 10 i część 84 budżetu „Środki własne Unii Europejskiej”, dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2, a także środki bezzwrotne pochodzące z zagranicy i wydatki nimi finansowane z załącznika nr 7 w zakresie programów, za realizację których odpowiedzialny jest Urząd Komitetu

Integracji Europejskiej. Komisja po dogłębnej analizie tychże części budżetowych stawia wnioski o przyjęcie ich bez poprawek.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Czy są pytania do sprawozdawcy? Nie ma.

W ten sposób omówiliśmy sprawozdania dwóch komisji.

(Głos z sali: Jest jeszcze pan Dziemdziała, który jest sprawozdawcą Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.)

Ale tu są wnioski.

(Głos z sali: Tak, ale możemy później nad nimi głosować.)

Bardzo proszę. Jeżeli jest pan senator Dziemdziała, to bardzo prosimy.

(Głos z sali: Jest taka propozycja, przed nami cała noc i dzisiaj skończymy.)

Pani senator Janowska przysłała i postawiła mnie w kłopotliwej sytuacji.

(Głos z sali: Jak zwykle.)

Pani Senator, nakłamałem, że jest pani za granicą, i wydało się.

Chwilkę poczekajmy, bo ścigamy sprawozdawców.

Proszę państwa, proponuję, abyśmy kontynuowali. Jesteśmy w składzie, który upoważnia do tego, by prowadzić posiedzenie, wobec tego pracujemy dalej.

Panie Senatorze, proszę uprzejmie z łaski swojej, mamy sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego na piśmie, mamy sprawozdawcę i udzielamy mu głosu.

Senator Józef Dziemdziała:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo! Proszę Państwa!

Nie będę odczytywał sprawozdania, bo chyba nie w tym celu się spotkaliśmy, wprowadzie tak się złożyło, że pierwszy raz referuję budżet, chciałbym jednak skupić się jedynie na poprawkach, które wniosła komisja z prośbą o pozytywną opinię komisji budżetowej.

Wszystkie poprawki, które zostały zgłoszone, mieszczą się w ramach przyznanego budżetu. Jeżeli chodzi o budżet Ministerstwa Obrony Narodowej, komisja w zasadzie nie zmieniła nic w ustawie, która została przyjęta przez Sejm. Jeżeli zaś chodzi o drugą część, czyli dotyczącą resortu spraw wewnętrznych, zostały zgłoszone poprawki. Jedna z nich naprawia właściwie techniczny błąd, myślę, że nie ma potrzeby jej obszernego omawiania, została ona uzgodniona zarówno resortowo, jak i finansowo.

Druga poprawka dotyczy przeniesienia środków finansowych. Chodzi o zmniejszenie środków przeznaczonych na zakupy inwestycyjne Policji do 40 milionów zł, bo o ile pamiętam, przewidziano na to 50 milionów zł, i zwiększenie o 10 milionów zł środków finansowych ochotniczych straży pożarnych, ponieważ w tym roku, powiedział o tym rząd, taki budżet przyjął Sejm, została im przyznana dużo niższa kwota niż w latach poprzednich. Chodzi o zwiększenie o 5 milionów zł środków przeznaczonych na wydatki majątkowe ochotniczych straży pożarnych, generalnie na sprzęt. Trzeba przyznać, że wprowadzie od kilku lat czynimy zakupy, ale sprzęt jest przestarzały. Myślę, że powinniśmy zrobić wszystko, aby poprawić szeroko rozumiane bezpieczeństwo obywateli, gdyż

obecnie ochotnicze straże pożarne obejmują nie tylko ratownictwo ogniowe. Prosilibyśmy również o zwiększenie o 5 milionów zł dotacji i subwencji Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej z przeznaczeniem przede wszystkim na Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, w którym 99% jednostek stanowią jednostki ochotniczych straży pożarnych. Tak jak powiedziałem, to już nie są zakupy inwestycyjne, byłaby to dotacja do zakupu sprzętu i do części operacyjnej, chodzi o węże, hełmy, ale również szkolenia ochotniczych straży pożarnych, które należą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlaczego pojawił się ten wniosek? Od kilku lat do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego włączane są jednostki i praktycznie w ubiegłym roku pan komendant główny zaprzestał ich włączania, gdyż od 2000 r., od kiedy istnieje system, kwota ta oscylowała w granicach 20 milionów zł i nie była ona do dziś zwiększana. Tymczasem już teraz jest o sześćset jednostek więcej, a złożonych jest kolejnych dwieście wniosków. Jeżeli ta kwota pozostaje na tym samym poziomie, zmniejszają się nakłady na jednostkę, czyli gdy przeznaczane było na przykład 6 tysięcy zł na jednostkę, to w tej chwili jest to już około 5 tysięcy zł. Zwiększenie tych środków o 5 milionów zł wyrównałoby poziom finansowania jednostek Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego do poziomu z roku 2000. W rzeczywistości nie byłoby to zwiększenie, lecz w przeliczeniu na jedną jednostkę byłaby to podobna kwota. Dlatego panowie minister spraw wewnętrznych i minister finansów po dyskusji przychylił się do przyjęcia tej poprawki.

Poprawka trzecia mówi o zwiększeniu środków na wynagrodzenia w drodze przeniesień, w ramach formacji, o których mowa, a konkretnie w dziale „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” zwiększa się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami. Podana jest tu tabela mnożników. Generalnie chodzi o pracowników cywilnych. Chcę przypomnieć, że w ubiegłym roku udało się wprowadzić taki zapis w odniesieniu do jednostek mundurowych i pracowników mundurowych w resorcie spraw wewnętrznych i pod koniec bieżącego roku nastąpiła podwyżka, nie było zaś podwyżek dla pracowników cywilnych, gdyż zapis ten wykluczał podwyżkę w ich przypadku. W związku z tym występuje duża różnica w zarobkach, istnieje nawet spora różnica w danych formacjach. Chodziło tu o zwiększenie środków finansowych w Policji przeznaczanych dla pracowników cywilnych, gdyż ta grupa pracowników cywilnych ma właściwie najniższe wynagrodzenia, porównywalne w stosunku do wynagrodzeń na podobnych stanowiskach w straży pożarnej czy w Straży Granicznej.

Panie Przewodniczący, jeszcze raz chcę podkreślić to, iż poprawki te mieszczą się w ramach budżetu MSWiA, nie wychodzimy poza budżet i nie sięgamy do żadnych środków finansowych spoza resortu. Wszystkie przesunięcia mają charakter resortowy i akceptację ministra spraw wewnętrznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Fakt, że nie wykraczają one poza budżet resortu, jest ich olbrzymią wartością. Proponuję...

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, bardzo proszę dać wszystkim szansę pracować.

Poprawki, które wpłynęły, dołączymy do wszystkich poprawek i będziemy je jutro rozpatrywali. Jednocześnie proszę pana dyrektora o przygotowanie na jutro sta-

nowiska wobec tych poprawek. Argument, który przedstawił pan senator, czyli fakt bilansowania się wewnętrznego wszystkich tych zmian, mnie przekonuje.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie do pana senatora sprawozdawcy?
Bardzo proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Mam pytanie do pana sprawozdawcy, ponieważ zmniejsza się jednak środki przeznaczone na bezpieczeństwo w innym miejscu, odbiera się 10 milionów zł komendom powiatowym. Z tego, co zrozumiałem, była na to zgoda ministra spraw wewnętrznych, ale czy nie szukano innych możliwości, innego źródła finansowania tych poprawek, tak by pozostawić pieniądze w komendach powiatowych?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo proszę.

Senator Józef Dziemdziała:

Na podstawie mojego sprawozdania można wnioskować, że jest to zmniejszenie, chcę jednak powiedzieć, że są to środki z puli 50 milionów zł, które zostały tylko w tym roku wydzielone na zakupy inwestycyjne, a chodziło o samochody operacyjne dla komend powiatowych. Zatem nie jest to niejako ujmowane z budżetu, lecz z dodatkowych środków, które w tym roku Sejm zapisał w ustawie budżetowej, w wysokości 50 milionów zł. Przy tym jest zgoda, konsensus naszych służb wewnętrznych, czyli i Policji, i straży pożarnej, i ministra, aby z tych 50 milionów zł pozostawić 40 milionów zł z przeznaczeniem na doposażenie komend powiatowych Policji, a 10 milionami zł doposażyć ochotnicze straże pożarne.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Panie Senatorze, wobec tego... Jeszcze są pytania.

Bardzo proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Przewodniczący, chciałbym zasygnalizować jedną sprawę, ale nie wiem, czy to dobry moment. Wcześniej rozmawiałem również z panią minister Suchocką. Otóż pojawia się konieczność znalezienia 5 milionów 900 tysięcy zł na remont i adaptację budynku dla Komendy Powiatowej w Chrzanowie. Przez dwa lata prowadzono procedurę, aby możliwe było przejęcie budynku z terenem, który nadaje się na komendę, przez Skarb Państwa. Rozpoczęto w tym czasie budowę komendy w Gorlicach, w Olkuszu, została ta jedna, w Chrzanowie. Po prostu nie wiem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Została oddana komenda Policji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Marszałku, Panie Senatorze, ja wiem, bo byłem na jej otwarciu. W związku z tym zadaję pytanie, czy teraz mam zgłosić tę poprawkę, czy jutro przy...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Mam propozycję, prośbę do państwa senatorów, abyśmy przygotowali sobie poprawki na jutro, aby każdy z panów senatorów, jeśli ma w zamyśle jakieś poprawki, opracował je do jutra, a jutro po prostu złożymy je wszystkie razem po wysłuchaniu opinii czy stanowisk poszczególnych komisji, dobrze?

(Senator Bogusław Mąsior: Dobrze. Dziękuję.)

Bardzo proszę.

Senator Józef Dziemdziela:

Na posiedzeniu komisji był obecny pan komendant główny Policji, byli przedstawiciele biura i nikt nie zgłaszał tego typu wniosków. Także, Panie Przewodniczący, chciałbym podkreślić, iż na posiedzeniu komisji nie pojawił się taki wniosek ze strony służbowej.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Dobrze, tam go nie było, ale pan senator ma do tego prawo.)

Każdy ma prawo, oczywiście. Ja jedynie informuję, że taki wniosek nie wpłynął ze strony Policji i nie został przyjęty, także nie pojawił się on podczas dyskusji na posiedzeniu naszej komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Logika jest zachowana, jeżeli nie wpłynął, to nie mógł zostać przyjęty.

Senator Bogusław Mąsior:

Jeżeli można, w obecności pana sprawozdawcy chciałbym powiedzieć, że pan komendant główny nie mógł zgłosić tego wniosku, ponieważ sprawa została sfinalizowana właściwie w tym tygodniu, dopiero teraz nastąpiło formalne przekazanie budynku, odebranie go przez Skarb Państwa i przekazanie Policji.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

To chyba tyle, jeżeli chodzi o sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Dziękuję sprawozdawcy, panu senatorowi Dziemdziele, a wnioski przyjmujemy do bilansu wniosków Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję panu bardzo.

(Senator Józef Dziemdziela: Dziękuję bardzo.)

Szanowni Państwo, dziękuję bardzo panu senatorowi Bieniowi, przewodniczącemu Komisji Ochrony Środowiska, który również zgodził się dać komisji szansę na przyspieszenie prac. Korzystamy z obecności pana przewodniczącego w budynku Se-

natu i, jak rozumiem, mamy deklarację gotowości złożenia sprawozdania w imieniu Komisji Ochrony Środowiska, tak?

(*Senator January Bień: Oczywiście, Panie Przewodniczący.*)

Panie Profesorze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Senator January Bień:

Dziękuję ślicznie.

Przedstawię krótkie wprowadzenie i zaraz powiem o poprawkach. Senacka Komisja Ochrony Środowiska na posiedzeniu w dniu 7 grudnia rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej na rok 2005 – podobno należy mówić: dwa tysiące pięć – w części 22 „Gospodarka wodna”, w części 41 „Środowisko”, w części 83 „Rezerwy celowe”, w części 85 w odniesieniu do budżetów wojewodów w zakresie leśnictwa, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, ogrodów botanicznych, planu finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz w części 68 „Budżet Państwowej Agencji Atomistyki”.

Na posiedzeniu komisji poruszono wiele spraw dotyczących ochrony środowiska. Uwagi ogólne zamieszczone są w piśmie, które skierowałem do pana przewodniczącego. W szczególności odnieśliśmy się do kolejnych etapów budowy zbiorników wodnych, zwłaszcza zbiorników Wióry, Świnna Poręba i Racibórz, dyskutowaliśmy również na temat zbiornika w Nieszawie. Jeśli chodzi o uwagi szczegółowe, nie mamy żadnych wniosków, z wyjątkiem poprawek do ustawy budżetowej o charakterze właściwie redakcyjnym.

Poprawka pierwsza odnosi się do załącznika nr 5. W tabeli „Plan finansowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej” w części III „Wydatki” lp. 3.3.2 w kolumnie 2 po wyrazach „w górnictwie” dodajemy wyraz „siarki” z uwagi na to, że nie było to zapisane, a sprawa dotyczy górnictwa siarki. Chcielibyśmy wyraźnie zaznaczyć, iż kwota w wysokości 45 milionów zł przeznaczona jest na górnictwo siarki.

Poprawka druga. W załączniku nr 5 w tabeli „Plan finansowy Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców” w części III „Wydatki” lp. 2.1 proponujemy brzmienie: dotacje inwestycyjne w kwocie 110 milionów zł dla jednostek sektora finansów publicznych – budowa zbiornika wodnego Świnna Poręba. Był tam zapis 6110, tymczasem my proponujemy, aby poprawka ta została wniesiona z 6260. Tam było przekłamanie, dlatego proponujemy poprawkę redakcyjną, czyli zapisanie w kolumnie 3 oznaczenia 6260. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie do sprawozdawcy? Nie ma chętnych.

Panie Senatorze, jeśli dobrze rozumiem, to pierwsza poprawka komisji, o ile sobie dobrze odtwarzam, a sędzę, że odtwarzam sobie prawidłowo, jest właściwie zapisaniem zasady, którą przyjęliśmy w ubiegłym roku. Pamiętam, że wówczas postanowiliśmy, iż nakłady na rekultywację kopalni siarki w Tarnobrzegu będą pochodziły nie z budżetu państwa, ale ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a owo uzupełnienie słowem „siarki” jest doprecyzowaniem tej dyspozycji, która powstała w roku ubiegłym, tak?

(*Senator January Bień: Tak jest, Panie Przewodniczący, całkowicie się zgadzam.*)

Dziękuję bardzo. Dobrze zrozumiałem. To oznacza, że macie państwo w tej sprawie jeszcze jednego sprzymierzeńca.

(*Senator January Bień: Dobrze, że już zostałem zrozumiany.*)

Czasami to się zdarza, że przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych coś zrozumie.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytanie? Nie ma pytań.

Dziękuję. Przyjmujemy to do bilansu poprawek. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący, dziękujemy również za gotowość pomocy komisji i skrócenie nam jutrzejszego dnia pracy. Dziękuję bardzo.

(*Senator January Bień: Zawsze całym sercem, Panie Przewodniczący...*)

Będziemy to pamiętać. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mam pewną sugestię. Ponieważ są wśród nas tacy, którzy potrzebują przynajmniej dziesięciu minut przerwy, tyle prawdopodobnie trwa wypalenie papierosa, proponuję mały odpoczynek. Bardzo proszę naszych gości o krótką przerwę, dobrze? Pracujemy od rana, wobec tego należy nam się dziesięć minut przerwy. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę się nie dziwić naszemu już troszkę zmęczeniu i rozkojarzeniu, ale pracujemy od rana, od godziny 10.00. Pozostały nam sprawozdania tylko pięciu urzędów centralnych dotyczące własnych projektów ustawy budżetowej. Pierwszy w kolejności jest Urząd Regulacji Energetyki.

Witam serdecznie pana prezesa Wójcika, widziałem pana już przy wejściu, witam panią. Bardzo uprzejmie proszę, procedujemy w taki sposób, jak zawsze, czyli najpierw zapoznajemy się ze sprawozdaniem szefa urzędu, potem z opinią senatora sprawozdawcy, a na końcu jest stanowisko Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Wiesław Wójcik:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Mogę powiedzieć, że projekt budżetu Urzędu Regulacji Energetyki na rok 2005 ujęty w części 50 w dziale 750 jest bardzo skromny i niewiele różni się od budżetu na rok 2004.

Jeżeli chodzi o przychody, sytuacja jest nawet dobra, bo przyrost dochodów urzędu w stosunku do roku 2004 wynosi 16,7%, a dochody urzędu stanowią przychód budżetu państwa. Wynika to z tego, że zmienił się stan prawny, w trakcie roku została zmieniona ustawa – Prawo energetyczne rozszerzająca zakres koncesjonowania w zakresie podsektora paliw ciekłych i przybyło nam tu do koncesjonowania około sześć tysięcy nowych podmiotów. Głównie z tego wynika przyrost przychodów. Drugą znaczącą tego przyczyną jest fakt, że ceny paliw ciekłych w roku 2004 znacznie wzrosły, w większym stopniu niż było to planowane i na ten rok również nie przewiduje się zbyt dużych spadków. To są dwie główne przyczyny wzrostu przychodów.

Jeżeli chodzi o wydatki Urzędu Regulacji Energetyki na rok 2005, stanowią one 99,7% wydatków w stosunku do budżetu z roku 2004. Wzrost w stosunku do roku 2004 dotyczy dwóch pozycji. Są to wynagrodzenia i tu odnotowujemy przyrost o 2,8%, jest to zgodne z wytycznymi ministra finansów. Drugą pozycją, w której odnotowujemy przyrost wydatków, są koszty zakupu energii, jest to przyrost na poziomie 4,5%. W pozostałych wydatkach pojawiła się nowa pozycja z kwotą w wysokości 300 tysięcy zł, a wynika ona z tego, że jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, czego skutkiem jest to, że staliśmy się automatycznie członkiem Europejskiej Rady Regulatorów Energetyki. Kwota 300 tysięcy zł to wysokość składki, która nie była ujęta w budżecie na rok 2004. To są jedyne pozycje, w których następuje przyrost wydatków, w pozostałych jest spadek. Największy spadek, i to jest znacząca pozycja, udało nam się uzyskać w przypadku kosztów wynajmu pomieszczeń, co zawsze wzbudzało emocje czy to wśród posłów, czy senatorów, gdyż powierzchnia, którą zajmuje urząd, w stu procentach jest wynajmowana i w większości na zasadach komercyjnych, tylko w jednym przypadku, chodzi o oddział terenowy w Szczecinie, są to pomieszczenia z zasobów Skarbu Państwa. Tyle mogę powiedzieć o projekcie budżetu na rok 2005. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą miał być pan senator, profesor Drzęzła, ale jest obecnie w Chinach, wobec tego musimy poradzić sobie bez jego opinii. Jako pewien substytut jego opinii przywołam znaną państwu informację, iż dochody wynoszą 66 milionów zł, a wydatki 33 miliony zł i to właściwie zamyka całą debatę o efektywności pracy tego urzędu.

Kto z państwa senatorów ma pytania do pana prezesa? Kto z państwa senatorów chciałby zmienić cokolwiek w zapisach projektu?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Wiesław Wójcik: Jesteśmy skromni.)

Czy ktoś z państwa senatorów ma uwagi do przedłożenia? Nie ma uwag.

Panie Prezesie, wobec tego Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych pozytywnie opiniuje projekt budżetu państwa w części 50 „Urząd Regulacji Energetyki”. Bardzo dziękuję panu za udział w posiedzeniu, dziękuję państwu.

(Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Wiesław Wójcik: Również dziękuję bardzo.)

Przed nami część 53, projekt budżetu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przypomnę, że sprawozdawcą w imieniu komisji jest pan senator Mańkut, ale najpierw wysłuchamy opinii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Urząd jest reprezentowany przez panią wiceprezes.

Pani Prezes, bardzo prosimy.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Ewa Kubis:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo!

Króciutko przedstawię budżet Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Głównego Inspektoratu Inspekcji Handlowej. Ogółem budżet na rok 2005 wynosi 38 mi-

lionów zł. Przewiduje się dodatkowo zwiększenie o 4 miliony 500 tysięcy zł środków dla Głównego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w zakresie wdrożenia ustawy o systemie monitorowania jakości paliw ciekłych. Podział wydatków na rok 2005 zgodnie z przedstawioną państwu informacją wynosił: Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – 25 milionów 351 tysięcy zł, Inspekcja Handlowa – 15 milionów 212 tysięcy zł, zadania zlecane z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, czyli tak zwana dotacja budżetowa dla organizacji pozarządowych zajmujących się poradnictwem konsumenckim – 2 miliony 200 tysięcy zł. Ogółem budżet Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w stosunku do roku 2004 wzrósł o 21%, ponieważ limit zatrudnienia na rok 2004 z powodu dodania zadań, szczególnie z zakresu nadzoru rynku, objął dwadzieścia sześć etatów. Wydaje mi się, że warto również podkreślić, że dodatkowe wydatki na Inspekcję Handlową, które są przeznaczone na monitorowanie jakości paliw, pochodzące z rezerwy budżetowej, chodzi o kwotę 6 milionów 220 tysięcy zł, przewidziane są na zakup materiałów, wyposażenia, usług, opłaty czynszowe, ekspertyzy, ale przede wszystkim, co jest najważniejsze, kwota ta umożliwi przebadanie dodatkowo trzech tysięcy siedmiuset próbek.

Ponieważ wydaje mi się to istotne, chciałabym jeszcze do tej bardzo ogólnej informacji dodać, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w roku 2004 nałożył kary pieniężne w wysokości 100 milionów 124 tysięcy zł. Jeśli chodzi o wyroki zasądzone przez sąd, to zwroty tych kar stanowią sumę zaledwie 2 milionów zł. To chyba wszystko. Jeśli panowie senatorowie mieliby dodatkowe pytania, to na nie odpowiem.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Przewodniczący! Pani Prezes! Szanowni Państwo!

Właściwie nie mam uwag do tego projektu budżetu, po pierwsze, z tych względów, że Sejm 26 listopada, o czym była tu już mowa, zwiększył budżet w części 53 o ponad 4 miliony zł z przeznaczeniem na monitorowanie paliw płynnych, po drugie, planowany jest wzrost o 500 tysięcy zł dochodów z tytułu kar i mandatów. Wierzę, że będą to uzasadnione kary i mandaty, a nie tylko nakładane w tym celu, aby zwiększyć dochody, bo rzeczywistość gospodarcza jest taka, jaka jest. Po trzecie, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie wnosi o zmianę zapisów w części 53, choć mnie się wydaje, iż pozostawienie na poziomie z roku ubiegłego dotacji na współdziałanie z organizacjami konsumenckimi, gdyż jest na to przeznaczona kwota 2 milionów 200 tysięcy zł, czyli pozostaje ona bez zmian, a po uwzględnieniu inflacji można by powiedzieć, iż będzie tych środków trochę mniej... Jeżeli Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów sobie z tym poradzi, to dobrze. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Mam pytanie, ponieważ nie tak dawno debatowaliśmy i to w trybie dosyć nagłym, było przy tym sporo kontrowersji, nad aktualizacją ustawy o systemie monito-

rowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i zadawaliśmy ministrowi gospodarki, bo to on w imieniu rządu przedstawiał projekt ustawy, pamiętamy, iż był to pan minister Kossowski, pytanie o zdolność Inspekcji Handlowej do zrealizowania tej ustawy, zdolność techniczną, finansową, w ogóle o realne możliwości zrealizowania zapisów tej ustawy, a w państwa sprawozdaniu też jest wyszczególniona ta pozycja. Mam pytanie o faktyczną zdolność do realizowania tej ustawy. Czy to jest realizowane, czy to się dzieje? A jeżeli się nie dzieje w takim wymiarze, jak państwo by tego chcieli albo uważaliby to państwo za celowe, to dlaczego się nie dzieje. Czy przeszkodą są wyłącznie czynniki finansowe, czy może jeszcze inne, techniczne, kadrowe?

Bardzo proszę, Pani Prezes.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Ewa Kubis:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Z tego, co rozumiem, jestem pytana jako urząd nadzorujący Główny Inspektorat Inspekcji Handlowej. Muszę powiedzieć w ten sposób. Proszę pamiętać o tym, że system monitorowania jakości paliw w zeszłym roku działał właściwie jako projekt pilotażowy. Obecnie, w tym roku wprowadzamy europejski system monitorowania jakości paliw. Jeśli chodzi o bariery, gdyż, jak sądzę, to było najważniejsze w pytaniu pana przewodniczącego, istnieją bariery prawne. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zwracał uwagę Ministerstwu Gospodarki i Pracy na to, że w celu uzyskania efektywnej kontroli monitorowania jakości paliw warto byłoby przejąć całą normę europejską do ustawy o monitorowaniu jakości paliw. Oznacza to, że nie kontrolowalibyśmy tylko zalecanych w dyrektywie Unii Europejskiej tak zwanych norm ekologicznych, ale także tak zwane normy eksploatacyjne, czyli te parametry, które mają wpływ na jakość silnika. Jesteśmy już, bo to się dzieje na prośbę urzędu, po wstępnych rozmowach z Komisją Europejską, która również bardzo mocno popiera ten projekt. Teraz pozostaje w gestii ministra gospodarki to, czy zostanie to wprowadzone do porządku prawnego. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa, pojawiło się pytanie o kary. Myślę, że musimy jeszcze poczekać. Nowelizacja ustawy wprowadziła kary i tryb postępowania przed sądem i trzeba będzie poczekać, aby ocenić efektywność działania w tej materii. Do tej pory mamy takie sygnały, że nie wszystkie postępowania prowadzone są przez prokuraturę, dużo postępowań jest umarzanych, ale proszę pamiętać o tym, że upłynęły dopiero miesiące od wprowadzenia ustawy w życie.

Jeśli chodzi o Inspekcję Handlową, to wydaje mi się, że projekt pilotażowy, wstępne wyniki oraz spadek zafałszowań pokazują efektywność kontroli. Główny Inspektorat Inspekcji Handlowej, ale nie tylko, Inspekcja Handlowa w całości, bo jest to przecież krajowa inspekcja, była pozytywnie oceniana przez Komisję Europejską, a więc nie można mówić o braku efektywności. Oczywiście Inspekcja Handlowa boryka się z problemami dotyczącymi na przykład wysokości wynagrodzeń inspektorów, gdyż jest to również bardzo ważne przy organizacji pracy, jednak wydaje mi się, że pierwsze wyniki i raport, proszę pamiętać o tym, że my składamy raport zarówno w systemie krajowym, jak i w systemie europejskim, do komisji, pokazują, że widoczna jest poprawa, a podjęte przez nas kroki, zarówno program pilotażowy, jak i pierwsze działania realizowane na podstawie znowelizowanej ustawy, wpływają na efektywność. Używam tego słowa bardzo ostrożnie, dlatego że nie chciałabym zapeszyć.

Ostatecznie raport będzie składany w czerwcu. Wydaje mi się, że pierwszy etap wdrażania ustawy możemy ocenić pozytywnie.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałabym się odnieść w kilku słowach do wypowiedzi pana senatora, do sprawy dotacji dla tak zwanych ngo, czyli organizacji pozarządowych. Rzeczywiście trzeba powiedzieć, że suma ta w ostatnich latach w ogóle się nie zwiększa, ale taka jest sytuacja budżetowa. Wydaje mi się, że trzeba będzie o tym pomyśleć w inny sposób. Ponieważ poradnictwo konsumenckie opiera się nie na pracy urzędu, ale głównie na pracy organizacji pozarządowych, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów poradził sobie w ten sposób, że organizacje pozarządowe otrzymają w przyszłym roku dotacje, granty z Komisji Europejskiej i będzie to niebagatelna suma, trzy razy większa od sumy zarezerwowanej w budżecie państwa. To jest niejako awaryjne wyjście z sytuacji, ale oczywiście należy łożyć na politykę konsumencką, a przede wszystkim na prewencję, informację i edukację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani Prezes, przepraszam, mam pytanie. Jak pani, nie chcę użyć słowa „mierzy”, jakie są kryteria efektywności... Czy to jest liczba kar, bilans poprawy paliwa czy liczba skarg? Nie wiem. Jaki jest miernik efektywności?

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Ewa Kubis:

Mnie się wydaje, że kary też są bardzo ważne, bo jeżeli łożymy z budżetu państwa...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Zgoda, ale ja pytam panią o pani kryterium efektywności.)

Jeżeli łożymy z budżetu państwa, to chcemy, aby również sądy to zasądzały. W nowelizowanej ustawie kary są bardzo wysokie. Kryterium efektywności w porządku krajowym stanowi procentowo obliczona liczba zafałszowań, dla której podstawą jest liczba pobieranych próbek. A w tak zwanym systemie europejskim mierzy się to w całym kraju, wdrożone jest to odpowiednim rozporządzeniem, ale nie będę tego teraz tłumaczyć, gdyż właściwie ważniejszy, jeśli chodzi o przestępczość, zafałszowania, jest nasz system krajowy. W lipcu tego roku, gdyż ostatni raport pochodzi z lipca tego roku, Główny Inspektorat Inspekcji Handlowej w raporcie stwierdził spadek liczby zafałszowań o około...

Panie Prezesie, proszę mi pomóc...

(Głos z sali: Zaczynaliśmy w tym roku od 24%, a osiągnęliśmy wskaźnik 10%, a więc o ponad 10 punktów poprawiła się jakość paliw oferowanych w sprzedaży.)

Panie Przewodniczący, ja jestem jednak bardzo ostrożna, gdyż uważam, że powinniśmy pamiętać o tym, iż my badamy tylko parametry ekologiczne i z tego wynika nasza walka o podniesienie standardu i przeniesienie również parametrów eksploatacyjnych do porządku prawnego.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Ja szukam w pani wypowiedzi odpowiedzi na pytanie, czy środki pochodzące z budżetu państwa, zaangażowane w funkcjonowanie tej instytucji, zwracają się poprzez poprawę jakości paliw oferowanych klientom.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Ewa Kubis:

Panie Przewodniczący, choć odpowiadam ostrożnie, to w tym moim ostrożnym mówieniu jest ogromny optymizm, bo jeżeli liczba zafalszowań w ciągu pół roku kontroli spada o około 20%, to wydaje mi się, że jest to wynik pozytywny. To po pierwsze. Po drugie, proszę zwrócić uwagę na to, że Centralne Biuro Śledcze, współpracując z Inspekcją Handlową, bardzo często korzysta z udzielanych przez nią informacji. Współpraca przy zwalczaniu przestępczości w tej sferze jest między tymi dwiema instytucjami bardzo intensywna i bardzo efektywna. Jeśli chodzi o trzecie kryterium, czyli kary zasądzone przez sąd, co będzie, mam nadzieję, realizowane, to czas pokaże, gdyż nowa ustawa obowiązuje dopiero pół roku.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Teraz już rozumiem, że pan senator Mańkut tym się kierował, proponując przyjęcie budżetu.

Proszę bardzo, pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Mąsior:

Przepraszam, mam pytanie, odbiega ono nieco od spraw budżetu, ale wiąże się z działalnością urzędu. Ostatnio, po ogromnych wiatrach powstała masa wiatrołomów. W każdym miejscu, w którym się człowiek pojawia, leśnicy zgłaszają taki kłopot, że z powodu konieczności rozwiązywania problemów w drodze przetargów nie będą w stanie usunąć owych milionów metrów sześciennych drewna, które zalega w lasach w postaci połamanych drzew. W związku z tym mam do pani prezes pytanie. Czy to jest faktycznie problem, czy urząd nie zgodzi się w tym przypadku na składanie zamówień z wolnej ręki?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

To nie ta instytucja.

(*Senator Bogusław Mąsior:* Ojej, rzeczywiście, przepraszam bardzo. Myślałem o Urzędzie Zamówień Publicznych...)

Pracujemy od godziny 10.00, także proszę się nie dziwić.

(*Głos z sali:* A te wiatrołomy też powinny być skontrolowane.)

Proszę bardzo, senator Mietła chce zadać pytanie.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący, mam pytanie do pani prezes. Zasadzenie kary to jest jedna sprawa, usłyszeliśmy tu o kwocie 100 milionów zł, zaś jej wyegzekwowanie to druga sprawa. Rozumiem to, że są to procesy długotrwałe, a coś już na ten temat czytałem, niektóre ciągną się przez kilka lat i może się okazać, że niewiele z tego będzie. Moje zasadnicze pytanie jest następujące. Co się zmieniło w pracy urzędu po wejściu do Unii Europejskiej? Czy obecny budżet będzie wystarczający, aby zapewnić działa-

nie urzędu we wszystkich niejako dodatkowych obszarach, które trzeba będzie odpowiednio poszerzyć? Chodzi o dokonywanie kontroli. Czy jest to zabezpieczone od tej strony? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pan marszałek Chronowski.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mam pytanie do pani prezes. Po stronie przychodów macie państwo niewielką kwotę, jest to bodajże 1 milion 300 tysięcy zł. Moje pytanie brzmi: czy kary nie występują po stronie przychodów?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę może teraz o odpowiedź.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Ewa Kubis:

Tu nałożyły się dwie sprawy. Mówiliśmy o Inspekcji Handlowej. Proszę pamiętać o tym, że Inspekcja Handlowa ma możliwość nakładania mandatów, są to kary minimalne, a w przypadku ustawy o monitorowaniu paliw to sąd nakłada kary, które rzeczywiście mogą być dotkliwe. Tymczasem ja wspomniałam państwu o karach nałożonych przez urząd decyzją prezesa. Jest to rzeczywiście spora suma. Urząd uaktywnił się, jeśli chodzi o przestrzeganie prawa konkurencji i zwalczanie monopolu, ale słusznie panowie senatorowie byli łaskawi zwrócić uwagę na to, że ściągalność tych kar nie jest duża, dlatego że od decyzji prezesa przysługuje prawo odwołania do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Ja bym się nie poddawała, bo wydaje mi się, że konkurencja dopiero wtedy będzie istniała, gdy będzie istniała dobra, jednolita linia orzecznicza i na to trzeba troszkę poczekać. Mówię „troszkę”, ponieważ proszę także zwrócić uwagę na to, że późniejsze odwołania od decyzji Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazują, iż Sąd Najwyższy również przychylił się do decyzji prezesa urzędu. W 2004 r. prezes wygrał dwanaście kasacji, w 2003 r. Sąd Najwyższy rozpatrzył dwadzieścia jeden spraw i trzynaście kasacji było wygranych, a osiem przegranych. To pokazuje, że działalność Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest bardzo ważna. Bez tego przestrzeganie prawa, egzekwowanie prawa, egzekwowanie kar będzie bardzo trudne, jeśli chodzi o tę sferę antymonopolową, związaną z przestrzeganiem prawa konkurencji. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa to rzeczywiście bardzo intensywny rozwój Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wynikający z przystąpienia do Unii Europejskiej. Wiąże się to przede wszystkim z wejściem w nowy system rozstrzygania, z włączeniem się w system urzędów antymonopolowych wspólnej sieci, w którym sprawy antymonopolowe podlegają wspólnej procedurze Unii Europejskiej. W tej sytuacji zostały na nas nałożone dodatkowe obowiązki. Proszę pamiętać o tym, że w dalszym ciągu w naszej gestii

oprócz prawa antymonopolowego pozostaje pomoc publiczna, nadzór nad rynkiem i ochrona konsumentów. W zeszłym roku wraz z nowymi obowiązkami otrzymaliśmy etaty, według nas jest to na razie wystarczającą liczbą. Problemem urzędu jest absolutnie poziom wynagrodzeń, dlatego że urząd musi dysponować wysoko wyspecjalizowaną kadrą prawniczą. Po przystąpieniu do Unii Europejskiej, jak do tej pory, jest to jedyny problem naszego urzędu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej chętnych do zadania pytań.

Czy ktoś z państwa senatorów ma wnioski o charakterze legislacyjnym? Czy ktoś chciałby cokolwiek zmienić w przedłożeniu? Może są jakieś uwagi? Nie ma wniosków ani uwag.

Dziękuję, Pani Prezes, dziękuję pani koleżankom i kolegom. Komisja akceptuje projekt budżetu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na rok 2005. Dziękuję państwu.

Przystępujemy do omawiania projektu budżetu na rok 2005 w części 58 „Główny Urząd Statystyczny”. Witam serdecznie pana prezesa.

Bardzo prosimy.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Tadeusz Toczyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rok 2005 będzie upływał pod szyldem realizacji przez nas kilku podstawowych zadań. Pierwsze zadanie, które sobie nałożyliśmy, jest to jakość statystyki jako zadanie generalne, poczynając od planowania badań, ich organizacji i realizacji, zarządzania firmą, współpracy z resortami, które prowadzą przecież ponad 20% badań statystycznych, po współpracę z urzędem statystycznym Szwecji w ramach tuningu, gdzie jest to temat wiodący. Drugim problemem, który musimy szybko rozwiązać, jest lepsze zaspokajanie potrzeb różnych grup użytkowników. Mam na myśli przede wszystkim rozszerzenie informacji w przekroju regionalnym. Wymaga to wielu działań nie tylko od strony technicznej, ale także organizacyjnej i finansowej. Trzeci blok, wynikający z rozszerzenia, z wymogów statystyki unijnej, stanowi już normalną realizację naszych zadań, gdyż dostosowanie polskiej statystyki w takim zakresie, w jakim było wymagane, odbyło się już wiele lat temu.

Na to wszystko otrzymaliśmy propozycję budżetu w wysokości 261 milionów 508 tysięcy zł po stronie wydatków, a w dochodach będziemy partycypować na poziomie 1 miliona 918 tysięcy zł. Jeśli chodzi o dochody, jest to mniej o 22% niż w roku ubiegłym, ale wynika to z generalnej zmiany sytuacji w odniesieniu do udostępniania wynikowych informacji statystycznych, z przejścia na bezpłatne udostępnianie informacji drogą elektroniczną, głównie poprzez Internet, łącznie z Bankiem Danych Regionalnych. Bezpłatność informacji jest standardem europejskim, który wprowadził Eurostat i Unia Europejska, w związku z tym będzie się zmniejszało zapotrzebowanie na publikacje w formie papierowej. Jeśli chodzi o usługi informatyczne i poligraficzne, które były znaczącym źródłem dochodów na nieistniejącym od przyszłego roku ra-

chunku środków specjalnych, następuje zmniejszenie naszej konkurencyjności, a jednocześnie konieczność wykorzystania wszystkich sił i środków na obsługę naszych zadań jako zadań GUS.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, są one rzeczywiście skromne, ich wzrost wynosi 1,7%. Najważniejszą pozycją są wydatki obligatoryjne na wynagrodzenia i pochodne. Z kwoty 261 milionów zł stanowi to 217 milionów zł, a jest to głównie przeznaczone na wynagrodzenia pracowników. Mamy obecnie pięć tysięcy siedemset piętnaście etatów, po urealnieniu, czyli zmniejszeniu liczby etatów kalkulacyjnych na przyszły rok o pięćset sześćdziesiąt dwa etaty. Środki na badania statystyczne, które w stosunku do pierwotnego limitu rząd zwiększył o ponad 5 milionów zł, stanowią teraz około 9 milionów zł, z tego gros przeznaczane jest na badania rolnicze. Jest to największa pozycja, która wymaga zaangażowania ekspertów zewnętrznych, pracowników instytucji związanych z rolnictwem na szczeblu gminnym, z jednostkami obsługi rolnictwa i także z agencjami. Kolejną pozycją są badania społeczne, na które planujemy około 3 milionów zł z przeznaczeniem na nowe badania, które wprowadza także Unia Europejska, chodzi o warunki życia ludności, także budżety gospodarstw domowych i badanie aktywności ekonomicznej.

O 18% zmniejszają się środki przeznaczone na wydatki rzeczowe. Powoduje to dość trudną sytuację. Po prostu tyle pieniędzy można było wygospodarować w budżecie. Będzie to wymagało znacznych planów oszczędnościowych, być może także z pewnym ograniczeniem liczby funkcjonujących niewielkich, ale bardzo kosztowych oddziałów statystyki w terenie. Wydatki majątkowe wzrosły o 25%, ale jest to wynik także uzupełnienia poprzednich pozycji o kwoty stanowiące wkład Polski w programy Phare i programy zasilania nas z funduszy unijnych. Na wydatki te zaplanowana jest kwota 5 milionów 306 tysięcy zł, o ile pamiętam, dziesięć lat temu było 12 milionów zł, zatem nie jest to kwota bardzo szokująca.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, prosząc o przyjęcie tego budżetu, chciałbym zadeklarować wykonanie zadań, a jednocześnie rosnące potrzeby, także formułowane przez Wysoką Izbę, jeśli chodzi o rozszerzenie informacji w przekrojach regionalnych. To jest najtrudniejsze i nie jest tak, że statystyka tego nie umie robić, ale każde rozszerzenie badania, każda publikacja, każda informacja o przekroju gminy wymaga czasami wielokrotnego zwiększenia nakładów w celu zapewnienia odpowiedniej reprezentatywności w badaniach. Gros badań, szczególnie w obszarze wsi, rolnictwa i obszarów wiejskich, to są badania reprezentacyjne. Dzisiaj na przykład odbędzie się spotkanie, także z przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na którym wspólnie z przedstawicielami agencji będziemy poszukiwali możliwości stworzenia nowego systemu informacji o wsi i otoczeniu. Mówię o tym z tego względu, że jestem świeżo pod wrażeniem tego, co już zostało dokonane. Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Sprawozdawcą był pan senator Jaworski, którego nie ma na posiedzeniu.

Czy ktoś z państwa ma pytania do pana prezesa?

Proszę, pan marszałek Chronowski.

Senator Andrzej Chronowski:

Mam jedno krótkie pytanie, może nie tak bardzo związane z budżetem. Panie Prezesie, czy w tej chwili blisko współpracujecie z Eurostatem?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Tadeusz Toczyński:

Panie Marszałku, współpraca z Eurostatem jest bardzo bliska. Uczestniczymy w wielu, praktycznie we wszystkich grupach roboczych. Ja osobiście jestem członkiem kilkusobowej grupy utworzonej wśród prezesów urzędów statystycznych krajów Dwudziestki Piątki, która nazywa się „Friends of chief”, czyli przyjaciele szefa, który, prawdę mówiąc, odchodzi. Obecnie w Eurostacie będą następowały tegoż typu zmiany personalne. Jeśli chodzi o współpracę, jest ona dobra, odbywa się oczywiście na gruncie statystycznym. Sprawy związane z programem konwergencji i innym obszarem, na przykład z funduszami, prowadzi oczywiście minister pracy, choć my też braliśmy w tym udział. Współpraca jest dobra i zresztą taka była od lat, dlatego że Polska spośród krajów, które przystąpiły do Unii, jako pierwsza już w 1990 r. podpisała porozumienie.

Senator Andrzej Chronowski:

Dopowiem może w formie żartu. Z tego, co rozumiem, strona polska nie jest w żaden sposób zaangażowana w aferę związaną z Eurostatem?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Tadeusz Toczyński:

Jeśli chodzi o aferę, to naszej afery nie ma, a w tę aferę, która była w Eurostacie – nie. Chcemy uniknąć sytuacji, która teoretycznie wszędzie jest możliwa, iż będą podważane dane w momencie, gdy będziemy... Nie mówię o kazusie Grecji, ale wiele informacji może być tak interpretowanych przez Eurostat, który przecież po rozszerzeniu o dziesięć nowych krajów stoi przed poważnymi problemami. My wspólnie musimy zbudować nowy europejski system statystyczny, który będzie bardziej nowoczesny i nie tak skostniały, jak obecnie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

W moim pytaniu nawiążę do wypowiedzi pana prezesa. Otóż, w wydatkach majątkowych zapisana jest kwota 4 milionów 850 tysięcy zł, jest to w dziale 750 w rozdziale 75007, chodzi o jednostki terenowe podległe centralnym organom administracji rządowej. Czy dobrze rozumiem, że te wydatki będą przeznaczone głównie na wzmocnienie jednostek terenowych wojewódzkich urzędów statystycznych?

(Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Tadeusz Toczyński: Bardzo przepraszam, Panie Senatorze, ale nie możemy znaleźć punktu odniesienia w stosunku do tych liczb.)

Wydatki majątkowe, dział 750, rozdział 75007, jest tu kwota 4 milionów 850 tysięcy zł. Czy te środki będą przeznaczone głównie na wzmocnienie urzędów wojewódzkich, bo tak należałoby rozumieć literalnie ten zapis, czy też ogólnie na wydatki majątkowe Głównego Urzędu Statystycznego?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Tadeusz Toczyński:

Panie Senatorze, nadal nie możemy znaleźć tych liczb, ale jeśli chodzi o wydatki budżetowe majątkowe, my nie finansujemy niczego poza resortem statystyki, czyli w każdym przypadku, jeżeli jest zapisane „administracja terenowa”, czyli urząd statystyczny, to są to wydatki przeznaczane na nasze potrzeby związane z remontami, nie zaś z inwestycjami, gdyż inwestycje są umieszczone zupełnie gdzie indziej.

Senator Władysław Mańkut:

Oczywiście, ja nie twierdzę, że to będą inwestycje, ale chciałbym się upewnić, czy to są środki przeznaczone głównie na wzmocnienie funkcjonowania wojewódzkich urzędów statystycznych, gdyż tak wynikałoby z zapisu.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Tadeusz Toczyński:

Statystyka terenowa. Jeżeli już tak rozmawiamy, to my tego nie dzielimy, jest centrala GUS i są urzędy statystyczne. Urzędy statystyczne pochłaniają zdecydowaną większość środków, one dysponują infrastrukturą, majątkiem, który trzeba utrzymać. To, co jest w budżecie bezpośrednio przeznaczane, chodzi o wydatki rzeczowe, na utrzymanie urzędów statystycznych, to jedna sprawa. Drugą sprawą, drugą pozycją, której nie dzielimy, są zakupy inwestycyjne, szczególnie informatyczne, i one też są przekazywane do urzędów statystycznych. Generalnie jest tak, jak mówi pan senator.

(Senator Władysław Mańkut: Wszystko jest jasne. Dziękuję.)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Kto z państwa senatorów ma pytania? Nie ma chętnych.

Czy pan prezes wnosi o jakieś zmiany w swoim budżecie?

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Tadeusz Toczyński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Byłbym szczęśliwy, gdyby budżet został przyjęty w takim wymiarze, w jakim został zaprezentowany, i będziemy starali się go wykonać.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Coś podobnego! Skoro pan prezes jest zadowolony, senatorowie usatysfakcjonowani odpowiedziami, senator wnioskodawca wnosil o przyjęcie, to mnie nie pozo-

staje nic innego, jak przyjąć i poinformować, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przyjmuje projekt budżetu Głównego Urzędu Statystycznego na rok 2005.

Dziękuję, Panie Prezesie, dziękuję państwu za udział.

Przystępujemy do omówienia części 60 budżetu państwa „Wyższy Urząd Górniczy”.

Pan prezes Wojciech Bradecki, bardzo proszę.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Wojciech Bradecki:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Projekt budżetu w części 60 budżetu państwa „Wyższy Urząd Górniczy” przekazaliśmy w materiałach, które państwo otrzymaliście. Zanim przedstawię podstawowe wielkości tego budżetu, pragnę w paru zdaniach zwrócić uwagę na kilka zasadniczych spraw. Nowela prawa geologicznego i górniczego to baza legislacyjna naszej działalności. Weszła ona w życie w styczniu 2002 r. i spowodowała duże zmiany w zakresie działania urzędów górniczych. Przeniosła ona kompetencje ministra środowiska, wojewodów i starostów w zakresie nadzoru górniczego nad wydobywaniem tak zwanych kopalin pospolitych do właściwości dyrektorów okręgowych urzędów górniczych. To oznacza, że pod naszym nadzorem znalazło się dodatkowo ponad trzy tysiące czterysta zakładów. To pierwsza zasadnicza zmiana. Druga istotna zmiana to wprowadzony art. 96a do prawa geologicznego i górniczego, obowiązujący od 15 stycznia 2003 r. Mówi on o tym, że organy nadzoru górniczego reprezentują Skarb Państwa, który jest odpowiedzialny za szkody wywołane ruchem zakładu górniczego w przypadku, kiedy nie ma już przedsiębiorcy albo nie ma następcy prawnego. Obecnie okręgowe urzędy górnicze prowadzą około sześćdziesięciu takich spraw. Trzecia zasadnicza zmiana, która nastąpiła po akcesji Polski do struktur unijnych, to taka, iż prezes WUG pełni od 1 maja tego roku funkcję wyspecjalizowanego organu nadzoru rynku zgodnie z ustawą o systemie oceny zgodności z 30 sierpnia 2002 r. To tyle, jeśli chodzi o zmiany merytoryczne.

Przejdę teraz do przedstawienia projektu budżetu na 2005 r. Dochody w budżecie Wyższego Urzędu Górniczego zostały zaplanowane w wysokości 1 miliona 207 tysięcy zł, czyli jest to o prawie 8% więcej niż w tym roku. Zasadniczą pozycję w dochodach stanowią opłaty egzaminacyjne, które są wnoszone przez osoby ubiegające się o kwalifikacje osób dozoru i kierownictwa ruchu zakładów górniczych.

Wydatki budżetowe WUG na przyszły rok zaplanowano w wysokości 53 milionów 238 tysięcy zł, co stanowi 99% tegorocznego budżetu, z tego świadczenia na rzecz osób fizycznych wynoszą prawie 400 tysięcy zł, dokładnie – 397 tysięcy zł, wydatki bieżące to 50 milionów 522 tysiące zł, co stanowi 94% całego budżetu, w tym 43 miliony 820 tysięcy zł przeznacza się na wynagrodzenia i pochodne. W 2005 r. planowany jest wzrost wynagrodzeń o 3% w stosunku do poziomu z roku bieżącego. Wreszcie na wydatki majątkowe przeznacza się 2 miliony 319 tysięcy zł, co stanowi 74% wydatków majątkowych z tego roku. Gdyby porównać budżet WUG z bieżącego roku i projekt budżetu na 2005 r., ogółem wydatki bieżące pozapłacowe będą wynosiły w przyszłym roku 86,1% tegorocznego budżetu. Jedyne wzrost wydatków w przyszłym roku odnotowujemy w przypadku zagranicznych podróży służbowych. Jest to wzrost o 24 tysiące zł, a spowodowany jest realizacją zadań z zakresu współpracy z jednostkami zagranicznymi, w tym integracji europejskiej. Chodzi o udział przedstawicieli WUG w stałych grupach roboczych przy Komisji Europejskiej, między innymi bie-

rzemy teraz udział w przygotowywaniu nowej dyrektywy europejskiej dotyczącej odpadów. Zdecydowanie jednak zmniejszono wydatki związane z zakupem usług remontowych, zakupem materiałów i usług oraz podróżami służbowymi krajowymi.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Mam nadzieję, że wprowadzając duży reżim oszczędnościowy i racjonalnie gospodarując przyznanymi środkami, potrafiemy zabezpieczyć w minimalnym stopniu działalność urzędów górniczych. Uprzejmie proszę Wysoką Komisję o rozpatrzenie projektu i jego zatwierdzenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą w tej materii był pan profesor Drzęźła, który przebywa w Chinach, wobec tego musimy sobie poradzić bez jego opinii.

Pozwolę sobie jedynie wyrazić pogląd, że Wyższy Urząd Górniczy, który jest instytucją powołaną przede wszystkim do dwóch podstawowych czynności, to jest nadzoru w imieniu państwa nad gospodarką zasobami naturalnymi oraz oceny, kontrolowania warunków pracy załóg górniczych, może się pochwalić w roku bieżącym szczególnym efektem, bowiem bieżący rok jest najbezpieczniejszym rokiem w historii powojennej polskiego górnictwa. Odpukać, oczywiście, jeśli się da, ale, jak na razie, można się tym chwalić i chociażby z tego powodu byłoby nieprzyzwoitością zabrać temu urzędowi nawet złotówkę.

Czy są inne zdania na ten temat?

(Wesołość na sali)

(Senator Mieczysław Mietła: Panie Przewodniczący, dawniej był taki przelicznik: na 1 milion t jeden człowiek...)

Na szczęście nieaktualny.

(Senator Mieczysław Mietła: Widzę, że ten wskaźnik jest teraz lepszy.)

Dzisiaj jest bez porównania inaczej. To była matematyka niestety typowa jeszcze dla lat siedemdziesiątych.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Wojciech Bradecki:

To jest tak zwany, przepraszam, jeżeli mogę się wtrącić, niehumanitarny wskaźnik, ale my nim nadal operujemy, ponieważ jest to punkt odniesienia do tego, co było kiedyś. Obecnie jest to 0,1, jest on najniższy w historii.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: A kiedyś było 1.)

Wcześniej było to 0,28. Tyle mogę na ten temat powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czy są jakieś pytania?

Czy pan prezes jest usatysfakcjonowany tym poziomem nakładów, biorąc pod uwagę mizerną finansową budżetu państwa, a nie potrzeby własnego urzędu?

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Wojciech Bradecki:

Zawsze chciałoby się mieć więcej, o tym wie i pan senator, i szanowna Wysoka Komisja, ale siedzi tu pani dyrektor Paderewska, która mnie rozumie...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Pani dyrektor Paderewska to już jest nasz człowiek, od zawsze...)

Tak. Mogę jedynie powtórzyć to, co powiedziałem na końcu, będziemy się sturali wprowadzić reżim oszczędnościowy i racjonalnie gospodarować przyznanymi na razie w projekcie środkami. Musi wystarczyć.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pomysł na zmiany w zapisach? Dziękuję.

Panie Prezesie, wobec tego informuję, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych akceptuje projekt budżetu Wyższego Urzędu Górniczego na rok 2005. Dziękuję panu prezesowi i dziękuję państwu za udział w posiedzeniu.

(Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Wojciech Bradecki: Dziękuję bardzo.)

Przed nami projekt budżetu w części 69 „Komisja Papierów Wartościowych i Giełd”. Uprzejmie proszę przewodniczącego komisji o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych i Giełd
Jarosław Kozłowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o budżet Komisji Papierów Wartościowych i Giełd na przyszły rok, to w dochodach zaplanowaliśmy kwotę minimalnie wyższą niż w bieżącym roku, na poziomie 24 milionów 395 tysięcy zł. Jeśli zaś chodzi o wydatki, jest to poziom identyczny z tym z roku bieżącym, czyli 22 miliony 445 tysięcy zł.

Kwota ta odpowiada wpływom, które przewidujemy uzyskać z opłat rynkowych, zgodnie z art. 20 ustawy – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi. Chciałbym zaznaczyć, że Komisja Papierów Wartościowych i Giełd jest instytucją w znacznym stopniu finansowaną przez instytucje rynkowe. Drugą pozycję, jeśli chodzi o dochody, stanowią kary nakładane na podmioty działające na rynku kapitałowym za nieprzestrzeganie prawa. Kwota ta od lat pozostaje na tym samym poziomie 1 miliona 800 tysięcy zł. Mogę tu powiedzieć, że tegoroczny budżet w tym zakresie zostanie wykonany. Wpływy z tego tytułu odprowadzone do budżetu wyniosły 1 milion 850 tysięcy zł, czyli nastąpiło niewielkie przekroczenie zakładanej kwoty.

Od lat istnieje problem związany z egzekucją kar nałożonych na niektóre podmioty. Jest teraz w urzędach skarbowych sześć tytułów wykonawczych na łączną kwotę 1 miliona 510 tysięcy zł. W przypadku dwóch podmiotów będziemy podejmowali działania związane z umorzeniem tych należności, chodzi o karę nałożoną w 2001 r. na Dom Maklerski SUR5NET i w 2002 r. na spółkę MIROMARK. W sumie jest to kwota ponad 1 miliona zł, konkretnie w wysokości 1 miliona 110 tysięcy zł. Obecnie w ośmiu przypadkach zgłosiliśmy wierzytelności do syndyka masy upadłościowej, chodzi o kwotę 685 tysięcy zł. Jest szansa na odzyskanie tych pieniędzy.

Jeśli chodzi o finansowanie z rynku, chciałbym zwrócić uwagę na jedną sprawę, otóż z roku na rok, ponieważ to obciążenie od roku 2003 pozostaje mniej więcej na tym samym poziomie, z punktu widzenia rynku Komisja Papierów Wartościowych

i Giełd staje się instytucją coraz tańszą. O ile w 2003 r. instytucje rynku kapitałowego potrzebowały dziewięciu miesięcy na zebranie tej kwoty, o tyle w bieżącym roku zajęło im to sześć miesięcy. Jednocześnie biorąc pod uwagę tempo i stopień rozwoju rynku w drugim półroczu tego roku, można domniemywać, iż w przyszłym roku będzie to jeszcze mniejsze obciążenie. Także to nie powinno wpłynąć w sposób negatywny na funkcjonowanie instytucji rynku kapitałowego. W ustawie – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi istnieje zapis mówiący o tym, że trzeba uwzględniać obciążenie rynku, biorąc pod uwagę wysokość tychże opłat.

Jeśli chodzi o nowe zadania, które pojawiły się w bieżącym roku, to przede wszystkim są one związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Po 1 maja jako Komisja Papierów Wartościowych i Giełd możemy w sposób bezpośredni wpływać na kształt regulacji, które dotyczą rynku kapitałowego. Przed wejściem do Unii musieliśmy w sposób bierny implementować regulacje, które zostały tam przyjęte. Obecnie mamy szansę wpływania na kształt tych regulacji, co staramy się robić. Dokonaliśmy kilku zmian w organizacji urzędu, między innymi pod tym kątem, aby stworzyć grupę ludzi, którzy będą działali w tych obszarach na poziomie Unii. Na podstawie półrocznych obserwacji sądzę, że przynosi to pierwsze pozytywne efekty. Jeśli chodzi o kwestię nadzoru, otrzymaliśmy dodatkowe uprawnienia zgodnie z ustawą, która weszła w życie 1 maja bieżącego roku. Chodzi między innymi o postępowania wyjaśniające, które według mnie sprawdzają się i powodują, że Komisja Papierów Wartościowych i Giełd, jeśli chodzi o skuteczność w ściganiu przestępstw na rynku kapitałowym, może być efektywniejsza. Może to spowodować, iż jakość naszych zawiadomień do prokuratury będzie stała na wyższym poziomie, a prokuratura będzie potrzebowała mniej czasu na zebranie materiałów dowodowych i ewentualne skierowanie sprawy do sądu.

Z poprawą sytuacji na rynku, o której wspominałem, wiąże się dosyć nieprzyjemny fakt, otóż to, że nasi pracownicy odchodzą. W tym roku mamy fluktuację na poziomie 24%. Odchodzą przede wszystkim do biznesu. Trzeba powiedzieć otwarcie, że Komisja Papierów Wartościowych i Giełd jako urząd administracji państwowej nigdy nie będzie mogła konkurować, jeśli chodzi o płace, z instytucjami biznesowymi. I musimy się z tym pogodzić. Biorąc między innymi pod uwagę fakt, że w przyszłym roku będziemy musieli przyjąć sporo nowych pracowników, podnieśliśmy wysokość wydatków przeznaczonych na szkolenia. Jest to niezbędne, jeśli chcemy utrzymać obecny poziom kwalifikacji kadry.

Jeśli chodzi o inwestycje, to chcielibyśmy dokończyć proces elektronizacji urzędu. W bieżącym roku jako urząd otrzymaliśmy certyfikat ISO 9001, jest to pierwszy przypadek uzyskania takiego certyfikatu przez cały urząd administracji państwowej. Otrzymaliśmy też drugi certyfikat, bardzo ważny, jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Uruchomiliśmy dwa systemy: elektroniczny system nadzoru nad rynkiem oraz aplikacje nadzoru giełdowego. W przyszłym roku chcielibyśmy do tego dodać archiwum elektroniczne, elektroniczny obieg dokumentów, wdrożyć podpis elektroniczny, mamy na to czas do połowy 2006 r. Gdyby udało nam się zrealizować te plany, to jest szansa, iż pod koniec przyszłego roku będziemy mieli, tak sądzę, pierwszy urząd na poziomie XXI w. Tak to wygląda, jeśli chodzi o inwestycje. Prosiłbym Wysoką Komisję o pozytywne rozpatrzenie i akceptację tego budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie...

Pan senator Mąsior, bardzo proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Budżet Komisji Papierów Wartościowych i Giełd na rok 2005 jest kolejnym budżetem świadczącym o bardzo rzetelnym, oszczędnym gospodarowaniu groszem publicznym. To, o czym mówił pan prezes, to jest święta prawda. Oczywiście niepokojącym zjawiskiem jest fluktuacja pracowników na poziomie 24% w bieżącym roku. Obawiam się, że same szkolenia nie rozwiążą problemu. Mam pytanie do pana prezesa. Jaka jest różnica pomiędzy wynagrodzeniami w Komisji Papierów Wartościowych i Giełd a wynagrodzeniami w instytucjach, które korzystają z już wykwalifikowanych pracowników? Jeśli chodzi o owe przerosty płacowe, które proponowane są w każdej instytucji na rok 2005, czy procent, to wydaje mi się, że przyjdzie, powinien przyjść taki moment, w którym w przypadku niektórych instytucji, a do takich na pewno należy Komisja Papierów Wartościowych i Giełd, trzeba będzie trochę inaczej popatrzeć na wynagrodzenie pracowników. Jest tu również zapisana kwota w wysokości około 1 miliona zł, chodzi mi o nieściągalne kary z lat 2001 i 2002, ale jest to element ryzyka. Te pozycje, tak jak mówił pan prezes, są nie do odzyskania w tych dwóch przypadkach.

Wniosuję, aby nasza komisja przyjęła budżet Komisji Papierów Wartościowych i Giełd na rok 2005 bez poprawek.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Kto z państwa ma pytania? Kto ma inne wnioski niż wniosek zaproponowany przez pana senatora Mąsiora? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego...

(*Senator Mieczysław Mietła:* Panie Przewodniczący, ja myślałem, że pan senator Mąsior będzie wnioskował o zwiększenie wynagrodzeń, bo takie dobre zrobił wejście.)

Ostro zaczął, ale popatrzył na panią minister i się zorientował, że...

Senator Bogusław Mąsior:

Uważam, że w bieżącym roku będzie to wzrost wynagrodzenia o 3%, tak jak przewidywane jest to w innych urzędach, ale na pewno przyjdzie taki moment, że same szkolenia nie wystarczą. Jeżeli różnica między poziomem płac, wynagrodzeń w Komisji Papierów Wartościowych i Giełd a poziomem w innych instytucjach, które korzystają z tych pracowników, będzie coraz większa, to jakieś decyzje trzeba będzie podjąć.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, to wszystko, jeżeli chodzi o projekt budżetu Komisji Papierów Wartościowych i Giełd. Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych akceptuje projekt tego budżetu.

Dziękuję panu przewodniczącemu, dziękuję państwu za udział w posiedzeniu.

Teraz mam prośbę do członków Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Proszę państwa, najpierw jedna sprawa organizacyjna dotycząca dalszej pracy nad budżetem. Jutro kontynuujemy posiedzenie, rozpoczynamy o godzinie 9.00 i wysłuchamy sprawozdań poszczególnych komisji, które dzisiaj ich jeszcze nie złożyły. Dziś omówiliśmy już sprawozdania czterech komisji. Jutro zebralibyśmy również wszystkie państwa wnioski o charakterze legislacyjnym do projektu ustawy budżetowej, tak by można było nad nimi głosować, najwcześniej jak się tylko da. To wszystko, jeżeli chodzi o posiedzenie w sprawie budżetu.

Przypominam, że teraz czeka nas jeszcze jedno posiedzenie dotyczące dwóch ustaw, które zaplanowaliśmy na godzinę 16.30, czyli pracujemy zgodnie z planem. Z tego wynika obecność pani minister Herbst w tej części naszego posiedzenia.

Dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Finansów.

Zamykam posiedzenie dotyczące ustawy budżetowej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 40)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Lewandowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851